Dzisiejszy numer składa się z 36 stron, a mianowicie: 28 stron „Republiki“ wraz z „Dodatkiem Literacko-Naukowym“ oraz 8 stron „Panoramy“.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok III | ŁÓDŹ, SOBOTA, 1 STYCZNIA 1927 ROKU. | NUMER POJEDYNCZY 30 GROSZY | 1

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49. GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU | WYDANIE PORANNE. | TELEFONY REDAKCJI: 27-24. 36 43. 36-44. TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

Wicepremjer Bartel

wraca do stolicy w poniedziałek.

Warsz. kor. „Republiki“ telefonuje: Wczoraj rano powrócił z Zakopanego sekretarz osobisty wicepremjera Bartla, przywożąc szereg aktów, załatwiających sprawy bieżące. Wicepremjer Bartel przybędzie dnia 3 stycznia rano. Wszystkie konferencje i przyjęcia zapowiedziane u wicepremjera przed dniem 3 stycznia zostały odwołane.

Strzępy ciała ludzkiego

pod kołami pociągu Warszawa — Poznań.

Poznań, 31 grudnia.

Pociąg pośpieszny Warszawa — Poznań, w pobliżu Kobylnicy najechał na kobietę, której nazwisko dotychczas nie zostało ustalonem.

Parowóz wjechał na dworzec poznański zbryzgany krwią, ze zwisającemi z kół strzępami ciała zmasakrowanej kobiety.

Mimo przeprowadzonego dochodzenia, niewiadomo, czy ma się tu do czynienia z wypadkiem samobójstwa, czy też przypadkowego przejechania, spowodowanego brakiem ostrożności ze strony przejechanej.

Dwa wyroki śmierci

w Belgradzie.

Belgrad, 31 grudnia.

Wczoraj ogłoszono wyrok w sprawie dwuch obywateli bośniackich, o skarżonych o morderstwo rabunkowe i szpiegostwo, zamordowanie przed dwoma laty spensjonowanego kapitana austrjacko-węgierskiego oraz o szpiegostwo na korzyść Węgier. Oskarżeni zostali skazani na karę śmierci.

Kontrola fortec

niemieckich.

Królewiec, 31 grudnia.

W najbliższych dniach zjedzie tutaj oficjalna komisja mieszana generała Walsha, celem przeprowadzenia kontroli fortyfikacji niemieckich w Królewcu i Lötzön.

Dziennikarze niemieccy

nie będą wydaleni z Kłajpedy.

Berlin, 31 grudnia.

Donoszą z Kowna, iż rząd litewski postanowił odroczyć sprawę wydalenia dziennikarzy niemieckich ze strefy kłajpedzkiej do czasu definitywnego zbadania tej sprawy.

Elektryfikacja Anglji.

Londyn, 31 grudnia.

Z dniem 1 stycznia rozpoczyna się realizacja wielkiego programu elektryfikacji Anglji. Program ten był jedną z najważniejszych uchwał ubiegłej sesji parlamentu. Jedną z pierwszych prac elektryfikacyjnych będzie przeprowadzenie kabla, łączącego zakłady elektryczne Londynu z dziesięciu innemi wielkiemi centralami. Przeprowadzeniu programu elektryfikacyjnego przypisują w kołach rządowych i przemysłowych Anglji wielkie znaczenie.

SOWIETY PRĄ NA ZACHÓD.

W najbliższym czasie rząd moskiewski wznowi rokowania z Francją i państwami bałtyckiemi.

Cziczerin jedzie 15 stycznia do Paryża.

Paryż, 31 grudnia.

Oczekują tutaj przybycia sowieckiego ministra spraw zagranicznych Cziczerina, który ma przybyć dnia 15-go stycznia 1927 r., celem otwarcia rokowań w sprawie spłaty długów sowieckich. W kołach politycznych mówią, że Cziczerin wystąpi z nowemi propozycjami ze strony rządu rosyjskiego, spłacenia przedwojennych długów rosyjskich rocznemi ratami po 2,4 miljona funtów.

Natomiast Cziczerin spodziewa się uzyskania kredytów na zakup francuskich produktów.

Przypuszczają, że i tym razem propozycje sowieckie zostaną odroczone, bowiem Francja żąda spłat rocznych na pokrycie należności francuskim posiadaczom przedwojennych obligacji rosyjskich w wysokości 3.200.000 funtów szterlingów.

Rokowania z państwami bałtyckiemi.

Rewel, 31 grudnia.

Agencja Wschodnia.

Bezpośrednio po przyjeździe tutaj finlandzkiego ministra spraw zagranicznych, Woyonmaa, który to przyjazd nastąpić ma w dniu 2 stycznia r. b., przewidywane jest przybycie do Rewla łotewskiego ministra spraw zagranicznych, Celensa.

Na konferencji ministrów spraw zagranicznych Łotwy, Finlandji i Estonji poruszoną być ma sprawa przerwanych rokowań między Rosją a państwami bałtyckiemi. Dzięki dojściu do władzy w państwach bałtyckich socjal-demokratów oczekiwać należy, iż sprawa porozumienia z Sowietami pójdzie daleko łatwiej, niż dotychczas, wszędzie bowiem dotychczasowe tarcia wynikły głównie ze stanowiska, dyktowanego poprzednim rządom przez programy ich stronnictw.

Podczas konferencji omawiana być ma sprawa połączenia wszystkich dotąd zawartych z Rosją układów separatywnych, przez każde z państw bałtyckich oddzielnie, w jeden układ bałtycki.

Berlin, 31 grudnia.

Agencja Wschodnia.

„Vossische Zeitung“, pomieszczając wiadomość o rozpoczynających się po Nowy Roku rokowaniach państwa bałtyckich, celem omówienia kwestji porozumienia z Rosją, stwierdza, iż porozumienie to jest obecnie na najlepszej drodze ze względu na zmienione ostatnio konjunktury polityczne w Rosji w odniesieniu do Polski i państw bałtyckich wobec przewrotu na Litwie.

Hipolit Gliwic posłem w Waszyngtonie.

Sfinalizuje on rokowania o pożyczkę z finansistami amerykańskiemi.

Warszawski koresp. „Republiki“ (B) telefonuje:

Wiadomość nasza o zamierzonem mianowaniu b. ministra Hipolita Gliwica posłem polskim w Waszyngtonie na miejsce p. Ciechanowskiego, zyskała w ciągu dnia wczorajszego potwierdzenie ze źródeł najzupełniej miarodajnych.

Do nominacji p. Gliwica koła polityczne przywiązują specjalne znaczenie, wiążąc ją z weszłemi w stadjum finalizacji pertraktacjami o pożyczki amerykańskie dla Polski.

Jedna z nich — ta o której donosiliśmy, że pochodzi z towarzystwa „American-European Utilities Corporation“ — przeznaczona jest na cele elektryfikacyjne. — Druga — za którą stać ma koncern Morgana — jest wielką pożyczką państwową, o udzielenie której z rządem polskim pertraktuje już od dłuższego czasu p. Fisher.

Skierowanie p. Gliwica do Waszyngtonu wpłynąć ma na finalizację rokowań w sposób decydujący.

Wznowienie prac sejmu

nastąpi w poniedziałek 3 stycznia.

Warsz. kor. „Republiki“ telefonuje:

W poniedziałek dnia 3 stycznia odbędzie się pierwsze po przerwie świątecznej posiedzenie komisji budżetowej, która jak wiadomo ukończyła przed świętami drugie czytanie preliminarza budżetowego i przystąpi obecnie do rozpatrywania poszczególnych pozycji i działów w trzeciem czytaniu. Sprawa t. zw. budżetu inwestycyjnego, wynoszącego około 200 miljonów złotych nie została w drugim czytaniu załatwiona, a decyzja w tych sprawach nastąpi dopiero obecnie w trzeciem czytaniu. W budżecie inwestycyjnym najważniejszą i główną pozycję stanowi 80 miljonów, przeznaczonych dla armji. W związku z tem minister skarbu Czechowicz odbył szereg konferencji m. in. z gen. Góreckim, zastępcą szefa administracji armji.

Sprawą tą zainteresował się również p. Prezydent Rzplitej a konferował również w tych sprawach premjer Marszałek Piłsudski.

Na komisji budżetowej stanowisko rządu uzasadniać będzie wicepremjer Bartel, który powraca w tym celu z Zakopanego w poniedziałek, oraz minister skarbu Czechowicz. Marszałek Piłsudski na komisję najprawdopodobniej nie przybędzie.

Strejk zecerów w Krakowie.

Pisma dzisiejsze nie ukażą się

Kraków, 31 grudnia.

Związek właścicieli drukarni Małopolski Zachodniej wypowiedział, jak wiadomo, przed miesiącem, umowę zbiorową, zawartą 5 stycznia 1925 r. między związkiem właścicieli drukarni a związkiem drukarzy w Krakowie. — Dnia 29 b. m. związek właścicieli drukarni nadesłał pismo z projektem nowego cennika od Nowego Roku, który to projekt obniża dotychczasowe płace o 40 do 50 proc. Z powodu tego, odbyło się wczoraj 30 b. m., zgromadzenie walne drukarzy i personelu pomocniczego. Uchwalono odrzucić projekt cennika, postawiony przez gremjum właścicieli drukarni i dziś, w piątek, o godz. 6-ej wieczorem, rozpocząć strejk we wszystkich drukarniach. Strejk obejmie zarówno drukarzy, jak personel pomocniczy. — Z wyjątkiem „Naprzodu“, nie ukaże się jutro żaden dziennik.

Wzburzenie wśród urzędników gdańskich

z powodu redukcji poborów

Gdańsk, 31 grudnia.

Polska Agencja Telegraficzna.

„Danziger Volkstimme“ donosi, że senat wolnego miasta zarządził, aby przy regulowaniu poborów urzędników i emerytów wolnego miasta zredukowano pobory i tych osób, które nie podpisały zobowiązania do dobrowolnego zrzeczenia się pewnej części poborów na rzecz wolnego miasta. Postępowanie to wywołało wśród pokrzywdzonych silne oburzenie. Zamierzają oni zwrócić się w tej sprawie do sądu.

CASINO

Dziś noworoczna premjera!

CASINO

Dziś noworoczna premjera!

Najmonumentalniejszy film doby obecnej – krwawy bilans regime'u carskiego

„BIAŁE RÓŻE"

(Dzieje primabaleriny Jego Cesarskiej Mości)

w którym główną rolę gra młodziutka, tchnąca niepospolitym powabem kobiecym i pikantną urodą, artystka

LAURA LA PLANTE

Reżyserował najzdolniejszy reżyser Ameryki — rosjanin DYMITR BUCHOWIECKI który postawił ten obraz na niewidzianych dotychczas wyżynach.

Pierwszy film o podobnej treści w dziejach kinematografji. — Orgjastyczne sceny za kulisami baletu carskiego! — Tajne rewolucyjne stowarzyszenia! — Bachanalje oficerów carskiej gwardji! — Ochrana polityczna przy pracy. — Okropności rosyjskich więzień! — Rozstrzelanie bojowników rewolucji! — Rywalizacja między wielkim księciem, Sergjuszem, a potężnym bogaczem o względy primabaleriny carskiego baletu!

Orkiestra symfoniczna pod dyr. L. KANTORA.

Początek o godz. 1.30.

Obraz stanowi własność biura kinemat. „Universal Pictures Corporation"

Wykrycie spisku w Bułgarji.

Paryż, 31 grudnia.

Polska Agencja Telegraficzna.

Dzienniki donoszą z Sofji, że ostatnie aresztowania wśród komunistów doprowadziły do wykrycia spisku, mające go na celu wymordowanie wszystkich ministrów, opanowanie ministerjów, banków i koszar oraz zmuszenie króla do abdykacji.

Wykolejenie pociągu we Włoszech.

Rzym, 31 grudnia.

Pociąg idący z Rzymu do Medjolanu uległ katastrofie. W pociągu tym przewrócił się wagon restauracyjny, co spowodwało wykolejenie następnych wagonów. Z pośród pasażerów 3 osoby, a pomiędzy nimi b. prezes rady ministrów Luzatti, odniosły rany.

Poczta angielska

rozniosła 50 miljonów listów w okresie przedświątecznym.

Londyn, 31 grudnia.

W tygodniu poprzedzającym Boże Narodzenie rozniesiono w Londynie przeszło 50 miljonów listów. Prócz tego poczta dostarczyła 4 miljony paczek. Tramwaje w ciągu trzech dni świątecznych przewiozły cztery miljony 750 tysięcy pasażerów.

Katastrofalne bezrobocie w Niemczech.

Berlin, 31 grudnia.

Polska Agencja Telegraficzna.

Urzędowe statystyki stwierdzają, zastraszający wzrost bezrobocia w Berlinie. Skutkiem redukcji poświątecznych, liczba bezrobotnych w ostatnim tygodniu wzrosła o 7.200 osób. Pisma obliczają, że co 7-my pracownik fizyczny i umysłowy znajduje się bez zajęcia.

Eksplozja zbioru bakcylów tuberkulozy.

Wybuch mógł zarazić suchotami ludność całej Szwajcarji.

Genewa, 31 grudnia.

W laboratorjum znanego bakterjologa Spahlingera eksplodował wczoraj wieczorem słój, zawierający zbiór bakcylów tuberkulozy. W czasie eksplozji słoju, cała zawartość jego oblała uczonego Spahlingera, który został pokryty miljardami zarazków tuberkulicznych. Dezynfekcja trwała kilka godzin. Prof. Spahlinger oświadczył, że w butelce, która eksplodowała, znajdowało się tyle zarazków gruźlicy, że mogłyby zarazić ludność nietylko całej Szwajcarji, ale również ludność sąsiednich krajów.

Faszyści włoscy

zadowoleni są z przewrotu na Litwie.

Ryga, 31 grudnia.

Dzienniki litewskie donoszą, iż Smetona otrzymał pismo od generalnego sekretarza włoskiej partji faszystowskiej, w którem podkreśla się, iż Litwa jest pierwszem młodem państwem, gdzie rozpoczęto walkę z czynnikami rozkładowymi.

Rzym, 31 grudnia.

W roku bieżącym poraz pierwszy stronnictwo faszystowskie złoży oficjalnie życzenia królowi. Życzenia te złoży sekretarz generalny partji, Turatti, któremu towarzyszyć będą wszyscy członkowie dyrektorjatu stronnictwa. Król przyjmie delegację tę przed korpusem dyplomatycznym.

Kowno, 31 grudnia.

Urzędowa „Lietuva" zamieszcza inspirowany artykuł, atakujący gwałtownie rzekomy nadmierny rozwój szkolnictwa polskiego na Litwie. Pismo twierdzi, iż do nowo otworzonych szkół polskich zaczęły uczęszczać dzieci nietylko polskie, ale również w poważnej liczbie litewskie, białoruskie i rosyjskie. Artykuł kończy się wezwaniem rządu do zlikwidowania „niepotrzebnych" szkół polskich, których niepowinno być więcej, niż szkół litewskich na Wileńszczyźnie.

Dla porównania stanu szkolnictwa przytoczyć należy, iż 100-tysięczna mniejszość litewska na Wileńszczyźnie posiada nawet według urzędowych danych kowieńskich 130 szkół, podczas gdy dwustutysięczna rzesza polaków na Litwie posiada około 60 szkół początkowych, z których przeszło połowę założono w ciągu ostatnich miesięcy.

Dalton

Patrz strona ostatnia.

Amnestja w Japonji.

Tokjo, 31 grudnia.

Polska Agencja Telegraficzna.

Zamknięte od dnia śmierci cesarza teatry zostały otwarte. Cofnięto również zakaz produkcji muzycznych oraz tańca w zakładach publicznych. Z okazji wstąpienia na tron nowego cesarza zostanie niebawem ogłoszona amnestja, dotycząca 50.000 więźniów.

NAJLEPSZE ŻYCZENIA

ze zmianą roku

składa swoim klijentom

T-wo Handlu Herbata

Bazyli Perłow i S-wie

które w tym roku obchodzi swój

140-letni jubileusz.

Powinszowania Noworoczne

zasyła tą drogą swoim

Sz. Klijentkom

E. HELLEROWA

— właścicielka —

Pracowni Sukien i Okryć

„PANI"

6-go Sierpnia 28, tel. 21-45

Ktoby miał w Poznaniu dom do sprzedania, proszę zgłosić się piśmiennie z wskazaniem ceny domu, długu hypotecznego, przychodu miesięcznego pod adresem: Poznań ul. Matejki 53 dla W. Kulikowskiego.

ILUSTROWANA REPUBLIKA 1 stycznia 1927 r.

Na powitanie roku 1927-go.

Dawniej zaczynało się noworoczny artykuł z wysokiego tonu. Naprzykład:

— Na zegarze dziejowym wybiła nowa godzina...

Albo:

— W klepsydrze Czasu znów przesypał się rok naszych cierpień i nadziei....

Albo:

— W księdze naszych losów zapisana została ręką przeznaczenia nowa pełna kar...

Mój Boże! Jakież to stare, zamierzchłe dzieje. W epoce aeroplanu, motoru lesia, łodzi podwodnej, helikopteru przemiany pierwiastków, radjotelenu nikt już nie pisze ręką kronik, e dyktuje stenotypistce lub wystuku na Remingtonie. Nikt nie używa klepsydry, bo lepsze i wygodniejsze sprzecie chronometry... Nawet nie słychać o zegarze dziejów, chociaż doskonale znamy wszelkie inne zega, poczynając od kieszonkowych, kończąc na wskazujących szybkość lotu aeroplanu lub biegu transatlityckiego parowca!...

I dlego niech nam dozwolone będzie zacząć ten Rok Nowy pod auspicjami nych muz i pod znakiem innych symbolów.

Rzutka wstecz. Rok przełomowy. Zarysów, dostrzegalnych przez niewielw ciągu lat ubiegłych, wyłoniły się widoczne już kontury nowego porządku rzeczy w Europie i świecie całym. Pękają stare urządzenia i instytucje rozlatują się w proch dawne idee, w bezładzie hałaśliwego życia rodzą się świeże formy i pulsująca młodą swą treść. W ciągu roku przybyło na świecie 36 miljonów ludzi. Trzeba dać im jeść, ulokować i przyodać. Ziemi wolnej coraz mniej. Techni, rozwój wymiany musi tworzyć coraz nowe, coraz większe bogactwa. Nędza, potrzeba, żądza zarobku cha naprzód technikę, technika tan urządzenia społeczne i przegryza powoli korzenie politycznych urządzeń ludzkich.

Wciągowe typy samochodów suną dzbo ziemi z szybkością 300 km. na godzinę, samoloty bujają w przestworzh, łykając co godzina 500 kilometrów, a tu jeszcze policja łapie ludzi na granicach i każe pokazywać sobie jakiś marne paszporty i wizy! I bujnie żywe rozhulane życie potężną falą deruje w chińskie mury i pokruszy i rozpyli bez śladu...

Rok 1926. Ani był dobry, ani zły. Ale by wyraźny, bowiem pokazał w pełnicałej, że w dziejach naszych znajdujemy się na wielkim zakręcie, że pewna epoka przeżyła się już i oto następuje nowa. Pierwiastki nadchodzącego okresu już w całej pełni uwidoczniły się w ciągu ostatnich miesięcy.

Europa staje na nowych podwalinach. Wschód rosyjski wykazuje tendencje konsolidacji wewnętrznej i pogodzenia się ze światem kapitalistycznym. Surmy bojowe światowego komunizmu brzmią coraz słabiej.. Trocki odważnie stwierdza, że istnienie jednego państwa komunistycznego w kapitalistycznej gospodarce światowej jest rzeczą historycznie i ekonomicznie niemożliwą. Ponieważ idea rewolucji światowej doznała fiasca, przeto druga ewentualność: rozwój Rosji w kierunku gospodarki indywidualnej z pozostawieniem państwu pewnych szerszych, niż dotychczas funkcji kolektywnego regulowania pewnych dziedzin życia. Jest to kompromis teorji socjalistycznej z praktyką burżuazyjną, kompromis, obserwowany w tysięcznych formach w każdym spółczesnym społeczeństwie. Na drodze tej istnieć jeszcze mogą tysięczne odskoki, uchybienia, zygzaki, ale kierunek jest zakreślony i na czas długi nie ulega zmianie!

W ten sposób odbywa się powoli wciąganie olbrzymich przestrzeni Rosji od Stołpc do Władywostoku i od Murmanu do Bałkaju w wir gospodarki światowej. Obszarem tym rządzi nie tylko ispołkom i sownarchoz, ale i banki Morganów i trust naftowy i żelazny i organizacje angielskich i niemieckich inżynierów. Nie ulega wątpliwości, że wcielenie w orbitę świata Zachodu stu kilkudziesięciu miljonów ludzi na żyznych bogatych ziemiach musi wywrzeć olbrzymi wpływ na bieg wydarzeń. Zwycięstwo elementów komunistycznie-umiarkowanych nad komunistycznie-radykalnemi w Moskwie w roku 1926 jest faktem wiele znaczącym i godnym zanotowania.

Drugim takim faktem jest porozumienie niemiecko-francuskie. Wynikało ono poprostu z politycznej matematyki z geograficznego podziału bogactw na granicy dwu państw, z postępów techniki, ze spółzależności ekonomicznej, z tego wszystkiego, co silniejsze jest nad wszelkie miłości i nienawiści, nad pamięć ludzką, traktaty i podpisy. I kiedy nad Sommą, Mozą, nad Ypern, w Wogezach i pod Verdun dym kominów fabrycznych i stuk rzemieślniczych narzędzi rozprasza straszne wspomnienia, cóż tu mówić o dziejowej, abstrakcyjnej sprawiedliwości? Inwalidzi czasu wojny wyciągają rękę po jałmużnę na ulicach Berlina i Paryża, a młode chłopy niemieckie i francuskie spotykają się w biurze, fabryce, na ulicy, na dancingu, a walczą z sobą chyba tylko na sportowem boisku... Ale jednemu rosnąć sądzono, jak młoda sosna w lesie, a drugi — biedny kaleka — garbi się w skrzywieniach kręgosłupa. Jeden dosięga wieku sędziwego w dostatku, innego biada wciska w grób zamłodu... Sprawiedliwość...

Życie jest okrutne i proste i ma swoją własną moralność, własne prawo młodości, siły i dążenia. I dlatego próżno apelować do wyroków historji próżno wtłaczać zdarzenia w nasze ograniczone pojęcia o porządku świata.

Przecież nasza cała ideologja społecznej moralności, wywodząca jeszcze ród swój od połowy ośmnastego wieku, bierze wyraźnie w łeb. Liberte, fraternite, egalite! — gdzie się podziały przynajmniej hasła?... Demokracja oczywiście przekształca się i wysuwa ponad masę kierownika, dyktatora, pełnomocnika, bohatera, zaufanego. Rosja, Włochy, Grecja, Ameryka, Hiszpanja, Węgry, Polska, Litwa, częściowo Francja.

Świadomość celu wysuwa się na plan pierwszy.

Obywatel nie jest mędrkiem. Chce tylko, aby nim dobrze rządzono stylem energji i rytmem szybkości. Człowiek spółczesny posiada wszelkie możliwości i talenty — od apostolskiego ascetyzmu aż do zmysłu awanturniczego, od słodkiego próżniactwa do gorączkowej energji, od poezji do spekulacji giełdowej, od przesądu do sportu, od krwawej zbrodni do oszczędnej gospodarki. Człowiek dzisiejszy jest poetą, awanturnikiem, apostołem, bokserem, kupcem, wielkim panem, organizatorem mas, bojownikiem i konstruktorem. Społeczeństwo, które się z takich ludzi składa, trzeba inaczej zorganizować w państwo, inaczej ułożyć stosunek państw tych do siebie. Nie na podstawie fantastycznych, przebrzmiałych idei, ale chyba tylko zgodnie z wymogami realnego życia....

Las problemów. Dziewicza puszcza zagadnień, nietkniętych jeszcze ludzkim umysłem. Chaos rzeczy umierających i rodzących się. Wielka rewolucja pojęć i kryterjów. Morze pracy. Ocean walk.

Patrzę na stary jakiś noworoczny oleodruk i widzę, jak stary, brzydki karzeł przewraca ostatnią kartkę kalendarza. Przebóg! To nie jedna kartka, nie dzień jeden, nie rok nawet!

Dziś, kiedy biegniemy po ziemi i w przestworzach z szybkością kilkuset kilometrów na godzinę, kiedy w jednym motorze mieści się siła tysiąca koni parowych, nie zmieniają się lata, ale przewalają się i kłębią wieki!

U proga stoi Rok - Wiek 1927...

Cz. Ł. ...

Adres noworoczny Stresemanna.

Minister przestrzega społeczeństwo niemieckie przed zbytnim optymizmem.

Berlin, 31 grudnia.
Polska Agencja Telegraficzna.

Oficjalny organ partji ludowej „National - liberale Korrespondenz" ogłasza adres noworoczny ministra Stresemanna. Minister, wskazując na konsolidację wewnętrzną oraz na postępy, osiągnięte w polityce zagranicznej. Niemiec ostrzega przed zbytnim optymizmem na przyszłość, zwłaszcza w dziedzinie rozwoju gospodarczego Rzeszy. Nie rozwiązanym pozostał dotąd problem bezrobocia. Zobowiązania Niemiec wobec zagranicy coraz bardziej zwiększają się. Strona psychologiczna kryzysu wewnętrznego, dotyczącego formy państwowego ustroju Niemiec, została, zdaniem Stresemanna, pomyślnie załatwioną. Obowiązkiem partji ludowej będzie na przyszłość skupienie wokoło siebie partji zachowawczych środka i utworzenie z nich kadry na której przyszły rząd mógłby się oprzeć. Naród niemiecki musi, zdaniem ministra, obrać drogę odpowiedzialnej za swe poczynania polityki realnej.

Berlin, 31 grudnia.
Polska Agencja Telegraficzna

Z okazji Nowego Roku Reichswehra i marynarka niemiecka otrzymały życzenia od prezydenta Hindenburga, ministra Reichswehry Gesslera, szefa Reichswehry gen. Heyego i admirała Zenckera. W rozkazie do Reichwehry gen. Heye chwali jej dotychczasową subordynację i upomina żołnierzy, by w przyszłości, wierni przysiędze, złożonej na konstytucję, trwali przy rządzie, nie dając posłuchu podszeptom ze strony poszczególnych partji.

Niemcy i Włochy

prowadzić będą wspólną akcję polityczną w Europie.

Londyn, 31 grudnia.

Prasa londyńska w dalszym ciągu omawia obszernie świeżo zawarty układ niemiecko - włoski. „Times" jest zdania że Stresemann uniknął wszystkiego coby miało pozór demonstracji politycznej. „Daily Telegraph" wskazuje na różnicę w omawianiu nowego układu przez prasę włoską i niemiecką. Podczas kiedy prasa niemiecka usiłuje zmniejszyć znaczenie polityczne układu prasa włoska — przeciwnie akcentuje to znaczenie. Zdaniem „Daily Telegraphu" układ niemiecko - włoski nie ma charakteru agresywnego i nie zawiera postanowień sprzecznych z paktem Ligi Narodów. Szczególną wagę według dziennika posiada ten traktat z tego względu, że reguluje kwestję t. zw. Anschlussu Austrji do Niemiec oraz daje należyte gwarancję dla praw mniejszości niemieckich poza granicami Rzeszy a ponadto reguluje problem kolonjalny. Traktat niemiecko - włoski zacieśni niewątpliwie współpracę obu państw, ujawniając swoje znaczenie w dalszym rozwoju stosunków.

Przesilenie rządowe w Jugosławji.

Belgrad, 31 grudnia.

Podczas dziesięciogodzinnej dyskusji na posiedzeniu radykałów, na którem omawiano sprawę ustosunkowania się stronnictwa do nowego gabinetu Uzunowicza, większością 75 na 22 głosów zapadła decyzja wyrażenia nowemu gabinetowi votum zaufania. Decyzja ta zapadła pomimo dłuższej, gwałtownej dyskusji, podczas której grupa posłów, pod przewodnictwem Ljuby Dawidowicza, opowiedziała się z całą bezwzględnością przeciw rządowi Uzunowicza.

Ponieważ ministrowie rolnictwa i reform rolnych zgłoszoną przez się przed kilku dniami dymisję podtrzymali, solidaryzując się z mniejszościami, przeto przesilenie gabinetowe w Jugosławji, gdyby nie zaszły w czasie najbliższym żadne, zmieniające postać rzeczy ewentualności, uważać należy za otwarte.

Aresztowanie ks. Dołgorukowa

na granicy sowieckiej.

Talin, 31 grudnia.

Władze sowieckie aresztowały na granicy księcia Pawła Dołgorukowa, który został przewieziony następnie do więzienia w Moskwie, gdzie będzie on odpowiadał przed sądem za usiłowanie nielegalnego przekroczenia granicy, co grozi karą śmierci.

Ślepa nienawiść do prasy

podyktowała autorom projektowanego dekretu przepisy, sprzeczne z konstytucją i kodeksem karnym.

Wierzymy, iż rząd nie ulegnie wpływom tych zakulisowych czynników.

„Poręcza się wolność prasy. Nie może być wprowadzona cenzura ani system koncesyjny na wydawanie druków. Nie może być odjęty dziennikom i drukom krajowym debit pocztowy ani ograniczone ich rozpowszechnianie na obszarze Rzeczypospolitej.

Ustawa osobna określi odpowiedzialność za nadużycie tej wolności".

Art. 105 konstytucji składa się z 4-ch oddzielnych części.

Część 1-sza zawiera konstytucyjne poręczenie wolności prasy nie mogące być zmienione żadną następną ustawą, z wyjątkiem wypadku przewidzianego w art. 124 konstytucji, w razie zawieszenia praw obywatelskich.

Część 2-ga zawiera zakaz, skierowany w stronę ciał ustawodawczych i rządu, wzbraniający wprowadzenia cenzury lub systemu koncesyjnego.

Część 3-cia, również wyrażona w formie negatywnej, zabrania stosowania względem dzienników i druków jakichkolwiek ograniczeń pod względem swobody ich rozpowszechniania na całym obszarze Rzeczypospolitej.

Dwa ostatnie postanowienia określają wolność prasy pod względem zewnętrznym — warunków powstawania i wydawania czasopism i druków i ich rozpowszechniania.

Co się tyczy treści wszelkiego rodzaju druków, to ta strona interesującej nas kwestji została określona w postanowieniu 1 konst. art. 105.

Ponieważ konstytucja nie zawiera żadnych pod tym względem ograniczeń, prasa może pisać o wszystkiem bez żadnego wyjątku i dotykać w formie dowolnej wszystkich objawów życia państwowego, społecznego i jednostek.

Czwarte — ostatnie — postanowienie art. 105 przewiduje jednak odpowiedzialność za nadużycia wolności prasy, poręczonej konstytucją pod warunkiem uprzedniego określenia tej odpowiedzialności w osobnej ustawie.

Jakkolwiek konstytucja, jako zbiór praw zasadniczych państwa nie wylicza czynów, za które prasa może ponosić odpowiedzialność, ani sankcji karnych to jednak z charakteru art. 105 jest jasne, iż sankcje karne nie mogą godzić w wolność prasy, poręczonej konstytucją, a tylko mogą być skierowane wyłącznie przeciwko jednostkom, uznanym w drodze procedury obowiązującej za winnych.

Jaka treść wyrażona w drukowanym słowie może być poczytywana za przestępną i pociągać za sobą odpowiedzialność przed państwem lub jednostką i w jakiej drodze mają być wymierzane kary i o jakim charakterze, to zagadnienia te rozstrzyga ogólny poziom kulturalno-cywilizacyjny danego środowiska i oparte na nim zasadnicze prawa konstytucyjne oraz obowiązujące ustawy karne.

Ustawy specjalne winny być sharmonizowane z pomienionymi czynnikami. Nie można się cofać do wieku XIV lub XV, nie można wydawać ustaw wbrew postanowieniom konstytucji i nie można stwarzać wolnych pojęć o czynach karalnych, wbrew obowiązującemu kodeksowi i stosować sankcje karne przeciwko objektom nieżyjącym, nie mającym nic wspólnego z pojęciem narzędzia przestępstwa.

Zamierzony dekret prasowy nie ma nic wspólnego z zapowiedzianą w art. 105 ustawą.

Brak pełnego tekstu nie pozwala na kompletną krytykę, jednak i ta część tekstu, jaka przedostała się do wiadomości publicznej daje możność ujawnienia niewykonalności zamierzeń anonimowych autorów.

Weźmiemy dla przykładu kilka przepisów z projektu dekretu:

„Władza administracyjna 1 instancji może zabronić rozpowszechniania druków w oznaczonych miejscach publicznych".

Z powyższego przepisu wypływałaby m[illegible]ość zab[illegible] rozpowszech[illegible] przykład wyłącznie w Warszawie lub w jakim innym mieście lub na jednej z ulic Warszawy i t. p. Pomijając już tę okoliczność, że przepis pomieniony jest jawnie sprzeczny z 3 częścią art. 105 konst., to prócz tego jest on dla człowieka o zdrowych zmysłach zupełnie niezrozumiały.

Jeśli treść została uznaną za przestępną, to zakaz rozpowszechniania winien obejmować cały kraj, a jeśli nie zawiera nic przestępnego, to zakaz rozpowszechniania w pewnej miejscowości lub na pewnej ulicy jest nonsensem.

Przykład drugi: Projektodawcy dekretu przewidują odszkodowanie pieniężne za obrazę czci na żądanie pokrzywdzonego.

Zdrowy sens wskazuje, iż przyznanie odszkodowania mogłoby nastąpić jedynie w razie uznania oskarżonego za winnego. Według projektu stać się to może i w wypadku, kiedy „wydawać się będzie sądowi (jasna rzecz przed rozprawą, bowiem po rozprawie sąd będzie miał już przekonanie), że dowody, na które się powołuje oskarżony naprz. zeznanie świadków, mających stwierdzić prawdziwość opisanego faktu, nie będą miały widoków powodzenia.

Projekt stwarza nieznaną procedurę w całym cywilizowanym świecie. Dopuszcza wydanie w jednej sprawie wyroku skazującego, opartego na przypuszczeniu małej wartości dowodów i uniewinniającego po przeprowadzeniu dowodu prawdy.

Następnie w projekcie znajdujemy szereg przepisów, zapożyczonych z procedury fiskalnej, stosowanej przy ściąganiu podatków. Jak wiadomo, podanie zażalenia na niesłuszne określenie wysokości podatku nie uwalnia od zapłacenia. Przepis ten w dziedzinie podatków jest dopuszczalny, bowiem podatki są należnościami bezspornymi i wstrzymanie pobierania podatków z powodu złożenia zażalenia odbyćby się mogło ujemnie na stanie skarbu.

Na zasadzie ogólnie przyjętej procedury we wszystkich kulturalnych państwach wyroki karne nie mogą być wykonywane przed ich uprawomocnieniem się, to jest przed terminem pozostawionym oskarżonemu na apelację i w razie wniesienia apelacji wykonanie wyroku zostaje wstrzymane aż do ponownego rozpoznania sprawy.

Przepis dekretu zmienia tę zasadę i dopuszcza wykonanie wyroku przed jego uprawomocnieniem się i według projektu zaskarżenie wyroku nie wstrzymuje wykonania kary np. zawieszenia pisma, ogłoszenia wyroku i t. p.

Następnie projektodawcy wynaleźli nowy rodzaj nakazów karnych, wydawanych przez sąd bez wezwania strony na wniosek prokuratora.

Nakazy karne są stosowane za drobne przewinienia, ale skazany ma możność wniesienia sprzeciwu i sprawa jest rozpatrywana w trybie zwykłym. Projekt przewiduje stosowanie nakazów karnych w dziedzinie przewinień prasowych z tą tylko różnicą, iż sprzeciw nie wstrzymuje ściągnięcia wymierzonej grzywny. Pomieniony przepis projektu jest również żywcem wzięty z procedury podatkowej.

Inne przepisy projektu są w tym samym sensie i wprowadzają rzeczy niebywałe i nieznane.

Z powyższych przykładów można wnosić, iż projektodawcy cierpią specjalną animozję do prasy, że pozbawieni są znajomości ustawy konstytucyjnej i nie znają obowiązujących ustaw karnych, które przewidują odpowiedzialność za przestępstwa prasowe z tą tylko różnicą, iż kodeks karny w większej mierze zabezpiecza interesy państwa i jednostki, niż projekt dekretu prasowego.

Jakkolwiek art. 81 konst. [illegible]osi: „Sądy nie mają prawa badać [illegible]ności ustaw należycie ogłoszonych", ale sądy jednak są powołane do wy[illegible]ru sprawiedliwości i muszą traktow[illegible] swój zawód poważnie, a nie grote[illegible]owo, jak proponują projektodawcy np. wydawanie dwóch wyroków w jed[illegible] sprawie lub stosowania procedury [illegible]atkowej w sprawach karnych i t. p.

Jedna tylko okoliczność [illegible]oże poważnie nas zastanawiać, t. j. [illegible]ola rady prawniczej, która bierze udzi[illegible] w opracowaniu podobnych elaborat[illegible] i daje tem samem swoją sankcję m[illegible]alną.

F. H.

Co się dzieje dokoła?

Tworzą się nowe „porozumienia", dojrzewają nowe konflikty.

Osiem lat upłynęło od zawarcia pokoju w Wersalu.

Wiele się od tego czasu zmieniło w Europie. Nawet dyplomaci francuscy nie lubią powoływać się już dziś na postanowienia traktatu wersalskiego i używają chętniej w rozmowach z Niemcami, innych argumentów.

Niemcy.

Niemcy są dziś potężnym czynnikiem w polityce europejskiej, z którym należy się liczyć i którego nie można drażnić przypominaniem dawnych grzechów.

Na czele ministerstwa spraw zagranicznych przy Wilhelmstrasse stoi od kilku lat jeden z najzdolniejszych polityków powojennych Niemiec, dr. Stresemann.

Polityce i zręczności jego przypisać należy ostatnie zwycięstwa Niemiec w Locarno, Thoiry i Genewie. Wykorzystał on trudności wewnętrzne Francji i zmusił Brianda do szeregu ustępstw na rzecz Rzeszy. Oficjalnie oczywiście mówi się, że jest to polityka porozumienia z Niemcami. Krok za krokiem zdążają Niemcy do zrzucenia z siebie wszelkich więzów, które na nich nałożył traktat wersalski.

Upłynęło dopiero trzy miesiące od chwili, gdy Stresemann wraz z delegacją złożoną z 50 osób wjeżdżał triumfalnie do Genewy, a dziś gra już tam jedne z pierwszych skrzypiec.

Nie można również pominąć wzrostu potęgi ekonomicznej Rzeszy.

Po uzyskaniu pożyczki w Ameryce i przeprowadzeniu sanacji waluty gospodarstwo narodowe Rzeszy niezwykle się wzmocniło.

Siła Niemiec oczywiście odgrywa poważną rolę w polityce zagranicznej. Mając uporządkowany skarb i walutę, dr. Stresemann może spokojniej rozmawiać ze swymi kontrahentami, słabszemi ekonomicznie. Budżet Rzeszy przekracza 6 miljardów złotych marek rocznie (12 i pół miljarda złotych polskich!)

Reasumując działalność Niemiec na arenie międzynarodowej trzeba powiedzieć jasno i otwarcie, że rok ubiegły dał im bardzo wiele, a nawet uzyskały one więcej, niż się spodziewały.

Liga Narodów.

Właściwie polityką europejską od dwóch lat kierują tylko trzej ministrowie spraw zagranicznych: Chamberlain, Briand i Stresemann. Oni niosą światu „różdżkę oliwną pokoju", oni decydują co komu należy dać..., a co zabrać. — Decyzje ich zapadają na konferencjach w gabinetach ministerjalnych, a tylko dla usankcjonowania tych postanowień odbywają się kilka razy do roku zjazdy w Genewie. Instytucja ta jest domeną kilku potężnych mocarstw, które w niej rej wodzą.

Włochy.

Obok wyżej wymienionych trzech ministrów, którzy trzymają ster polityki europejskiej w swych rękach należy jeszcze wymienić Mussoliniego.

Dyktator włoski rozwinął ostatnio bardzo energiczną akcję w celu zdobycia nowych terenów kolonjalnych dla Włoch oraz uzyskania dominującego wpływu w państwach bałkańskich, które do tej pory znajdowały się pod wpływami Anglji.

Włochy zawarły ostatnio traktaty z Albanją, Rumunją i Niemcami. Najpoważniejsze znaczenie posiada traktat zawarty z Niemcami. Włochy zabezpieczają się tu przed atakami Niemiec i mogą baczniejszą uwagę zwrócić w stronę Francji.

Stosunki francusko-włoskie pozostawiają bardzo wiele do życzenia.

Dyktator włoski czyni wszystko, by zmusić Francję do wysiedlenia jego przeciwników politycznych, którzy schronili się w Paryżu.

Francja.

Francja przeżyła w roku ubiegłym bardzo ciężki kryzys wewnętrzny. Kartel lewicy został rozbity, a ster rządów objął Poincare, który wziął się energicznie do sanacji finansów. Wysiłki jego nie były bezowocne. Dziś frank francuski jest już ustabilizowany, ale Francja musi jeszcze walczyć z wielu trudnościami.

Dziwna zaszła jednak metamorfoza w łonie nacjonalistów francuskich. Aprobowali oni wszystkie posunięcia Brianda na szachownicy międzynarodowej, a szczególnie jego politykę [illegible] wobec Niemiec. Poincare, wi[illegible], zarzucił już swą dawną politykę i [illegible]zumiał, że „nowe czasy" wymagają nowych metod.

Francja nie stoi w jednym miejscu; umie się przystosować do tworzonych warunków — i to właśnie jest cechą dodatnią jej polityki.

Anglja i Rosja

Zagadnienie, które od kil[illegible] lat absorbuje świat polityczny — [illegible]tosunki sowiecko-angielskie.

Oba te państwa utrzymują [illegible]tosunki handlowe i dyplomatyczne, al[illegible]mimo to prowadzą przeciw sobie zaciętą akcję polityczną.

Konserwatyści angielscy [illegible] mogą się pogodzić z obecnym ustr[illegible]m sowieckim i nawołują, aby rz[illegible] zerwał wogóle stosunki z Moskwą. Rz[illegible] angielski jednak, który składa się [illegible]łącznie z konserwatystów, nie daje [illegible]słuchu wyborcom i powiada, że ni[illegible] można z sowietami postępować zbyt[illegible]tro. — Przeciwieństwa polityczne [illegible]gielsko-sowieckie są wszystkim znane.

Sowiety są groźnym rywalem Anglji na Dalekim Wschodzie i popierają akcję komunistycznych generałów w Chinach. Anglja nie pozostaje dłużna sowietom i na kontynencie stara się o wyeliminowanie wpływów sowieckich.

Walka między obu państwami trwa i kto wie, jak długo obecny stan zapalny jeszcze się utrzyma. Anglja czyni obecnie wysiłki, by dojść do porozumienia z Chinami. Jeżeli jej wysiłki uwieńczone zostaną powodzeniem, wówczas dopiero może nastąpić zmiana kursu polityki angielskiej wobec sowietów.

Litwa.

Punktem ogólnego zainteresowania Europy była niedawno Litwa, gdzie dokonany został przewrót polityczny przez rzekomego przywódcę antykomunistycznego Smetonę.

Małe to państewko już od dłuższego czasu zwraca uwagę na siebie swoją wojowniczą postawą. Sytuacja na Litwie jest nadal niewyjaśniona i niewiadomo w czyje objęcia znów wpadnie. Z jednej strony bowiem nastawiają swe ręce Niemcy, a z drugiej — sowiety.

H. PAS.

Wiadomości bieżące.

STYCZEŃ
1
SOBOTA

Dziś Nowy Rok
Jutro: Makarego

Wschód słońca 7.45
Zachód o g 3.33
Wsch księżyca 2.33
Zachód o g 12,58
Długość dnia g 9.02
Przybyło dnia 0.02

1927.

Do Was, co rżniecie tęgo w szmendefera
Niechaj popłynie noworoczny rym
Złota się bowiem rozpoczyna era
I złoty mocno stanie w roku tym...

Każdy coś wygra. Każdy na coś trafi,
Bo, rok ten DZIEWIĘĆ niesie w sumie cyfr
Śmiało się tedy, człeku, pchaj na afisz
Losu rozwiązuj tajemniczy szyfr.

Każda się uda sprawa i afera,
Cnota dostąpi górnych nieba bram,
Ten to zrozumie, kto gra w szmendefera:
— Proszę! Dziękuję! Sobie chyba! Dam!

Życie nam pomknie, niczem po atłasie,
Rok ten dziewiątkę w dumnym herbie ma,
Spotka radośnie nas passa po passie
I przez rok cały potrwa owa gra.

Stawiajcie stawki, panie i panowie,
Grać na całego! Wciąż gramy va banque
O ryzykanctwo! Ty jesteś jak zdrowie,
Ile cię cenić... bez różnicy rang.

Przy nowym roku pamiętajcie tylko,
Sumując cyfry prosto albo wspak
Że rok dziewiątki będzie krótką chwilką —
W dwudziestym ósmym czeka nas znów bak!

ANS.

Nadzwyczajne inwestycje

są projektowane przez gazownię miejską.

P. dyrektor Kapusta komounikuje nam:

— Program prac gazowni w roku 1927 — jest ogromny; obejmuje sumę około 1 i pół miljona złotych.

W pierwszym rzędzie gazownia musi oświetlić w tym roku krańce miasta, następnie w kolosalny sposób powiększyć rurociągi.

Następnie w roku tym rozpoczną się próby z automatami, służącemi do zapalania i gaszenia latarń. Aparaty te, w ilości 50 sztuk już nadeszły z zagranicy.

Następnie w dalszym ciągu zamieniać się będzie stare gazomierze w mieście. Budżet przewiduje wprawdzie zamianę tylko 300 gazomierzy, ale dyrekcja ma nadzieję, iż uda jej się przeprowadzić zmianę 600 sztuk.

Co się tyczy inwenstycji wewnętrznych, to istnieje projekt przebudowy 6 pieców retertowych kosztem 100—120 tysięcy złotych.

Tak się mniej więcej przedstawiają plany gazowni.

K. E. Ł.

W dyrekcji kolei elektrycznej łódzkiej przedstawiono następujący plan ulepszeń, przewidzianych na rok 1927.

— W pierwszym rzędzie w roku tym dyrekcja K. E. Ł. dokona całkowitego remontu wszystkich wozów tramwajowych, zaopatrując je równocześnie w pałąki miast dotychczasowych rolek.

Następnie założone zostaną trzy nowe linji tramwajowe w porozumieniu z prezydjum magistratu.

Planuje się nadto zaopatrzenie wagonów w koszyki dla śmieci, celem podniesienia w nich stanu higjenicznego.

W szeregu projektów, które będą wprowadzone w tym roku, jest również zaopatrzenie tramwajów, na wzór Warszawy, we wrotka żelazne między wagonami przyczepnemi, co zmniejszy ilość nieszczęśliwych wypadków, gdyż niemożliwi dostanie się między dwa vagony.

Następnie wprowadzone zostaną oddzielne wyjścia i wejścia do wagonów, celem umożliwienia pasażerom, bez czekania, wchodzenia i wychodzenia z wozów tramwajowych na przystankach.

Dalsze projekty są dopiero w opracowaniu.

„ELEKTRON"
ŁÓDŹ, SIENKIEWICZA 39
TELEFON 24-42
SPRZEDAŻ MATERJAŁÓW ELEKTROTECHNICZNYCH
PO CENACH UMIARKOWANYCH

Elektrownia też obiecuje

obniżyć taryfę za prąd—„o tyle, o ile"...

Zasadą ma być: „Wilk syty i owca cała".

W elektrowni łódzkiej udzielił nam następujących informacji p. dyr. inż. Tołłoczko.

— W roku 1927 uruchomi się przede wszystkiem oświetlenie pewnych ulic miasta, w ilości najprawdopodobniej 100 lamp.

Co się tyczy inwestycji wewnętrznych, zwiększy się moc maszyn, starania bowiem elektrowni idą w tym kierunku, by więksi odbiorcy, nie byli zmuszeni stawiać własnych maszyn, co się im dotychczas kalkulowało taniej.

Zniży się wobec tego ceny za prąd, ale nie według liczników.

Będzie to mianowicie przeprowadzone w ten sposób, że

duże fabryki opłacać będą pewną stałą sumę miesięcznie,

a ponadto od ilości energji po 6 groszy. Jeden kilowat kosztować więc będzie **10 groszy, co stanowi bardzo dużą zniżkę taryfy.**

Dochód zaś elektrowni utrzymany będzie na tym samym poziomie w ten sposób, iż sprzedawać ona będzie większą ilość energji.

Co się tyczy małych konsumentów to zniżka taryfy nastąpi w inny jednakowoż sposób.

A mianowicie, konsumenci będą mogli opłacać taryfę za prąd

nie według liczników, lecz t. zw. ogranicznikow,

to znaczy, płacić będą pewną stałą sumę za zgłoszenie pewnej ilości lamp.

W praktyce przedstawiać się to będzie w ten sposób, iż właściciel mieszkania, w którem znajduje się nprz. 6 lamp, zgłosi do elektrowni, iż równocześnie używać będzie stale tylko trzy. Wówczas do mieszkania jego wstawi się ogranicznik, który kontrolować będzie,

czy konsument, nie zapala równocześnie więcej lamp.

Te trzy zaś lampy zgłoszone, mogą się palić nieograniczoną ilość czasu.

I w roku 1926 były stosunkowo obniżone ceny prądu, gdyż 1 kilowat na godzinę kosztował w 1925 r. przeciętnie 32 grosze, a w roku 1926 30,1 gr.

Zasadniczy system taryfikacji jest taki, iż im więcej będą fabryki brały energji z elektrowni, tem taniej będzie się ją sprzedawać.

O rozwoju sieci elektrycz[illegible] świadczy fakt, iż w ciągu półrocza, przybyło przeszło abonentów.

Pani Wice Prezesowej Kliniki Położniczej

p. N. Kacenelenbogenowej

z powodu zgonu Jej męża składa wyrazy szczerego współczucia

Zarząd Linas Hacholim
Południowa 19.

Gorliwej współpracowniczce naszej p. Wice Prezesowej

N. Kacenelenbogenowej

z powodu zgonu Jej męża wyraża szczere współczucie

Zarząd Kliniki Położniczej
Południowa 19.

Czcigodnej Wice Prezesowej
p N. KACENELENBOGENOWEJ
z powodu zgonu Jej męża składa wyrazy szczerego współczucia
Personel Kliniki Położniczej
Południowa 19.

Jest źle—będzie lepiej

zapewnia przewodniczący zarządu kasy chorych.

W dalszym ciągu wędrówki po Łodzi odwiedziliśmy instytucje użyteczności publicznej.

Zwiedziliśmy kasę chorych, przewodniczący zarządu której, p. Kałużyński w obszerny sposób zobrazował nam jej plany prac w roku 1927.

— Instytucja kasy chorych różni się w zasadniczy sposób od innych instytucji wszelkiego typu — mówił p. Kałużyński — przedewszystkiem tem, że całkowicie uzależniona jest od stanu pracy w przemyśle włókienniczym.

Od tego zależą jej dochody i z tem musi się ona liczyć przy układaniu preliminarzy budżetowych na rok następny.

Wszelkie wobec tego usiłowania zarządu idą w tym kierunku, by racjonalnie wydatkować sumy, osiągane ze składek członkowskich.

W myśl tej intencji, w roku 1927, zarząd kasy przy układaniu preliminarza budżetowego dążyć będzie do

możliwego ograniczenia wydatków administracyjnych,

które nie powinny wynosić więcej, aniżeli 7 i pół proc. dochodów, a z drugiej strony do jaknajwiększego rozszerzenia świadczeń dla ubezpieczonych przez rozszerzenie pomocy lekarskiej, restaurację lecznic i t. d. i t. d.

Bardzo ważnym działem świadczeń są świadczenia lekarskie, które niestety, wskutek ciągłych podwyżek stawek szpitalnych nie mogą być powiększone.

Gdy w roku 1926 na 100 tysięcy członków przypadało 156 tysięcy dni szpitalnych, w 1925 roku — 151 tysięcy, a w r. 1926 wobec dalszej podwyżki opłat szpitalnych — tylko 120 tysięcy.

Obecnie zarząd kasy czyni wszelkie starania, by złagodzić tę sprawę i w porozumieniu z zarządami szpitali zamierza przeprowadzić akcję, polegającą na tem, że przez

reorganizację lecznictwa szpitalnego

zmniejszy się przeciętna ilość dni leczenia chorych w szpitalach, a tem samem powiększy się ilość chorych, którzy będą mogli z leczenia szpitalnego korzystać.

Następnie rozszerzy się w znacznym stopniu t. zw. lekospis. Prace nad tym trwają już od dłuższego czasu i w ciągu miesiąca stycznia i lutego zostaną zupełnie zakończone.

Co się tyczy klimatyczno - zdrojowego leczenia członków kasy, to w Łagiewnikach posiada kasa już 30 łóżek dla gruźlików, w Tuszynku zaś przygotowuje się na wiosnę baraki letnie na okres 5 — 6 miesięcy dla chorych dzieci, których będzie można wysłać w tym roku w liczbie około 500.

Pozatem kasa korzystać będzie w tym roku ze zdrojowisk w Rabce i Iwoniczu dla dzieci i w Bystrej dla chorych dorosłych. Niezależnie od tego stosować się będzie w dużym stopniu t. zw. kurację urlopową, udzielając płatnych urlopów chorym, pragnącym wyjechać do innych zdrojowisk klimatycznych lub kąpielowych.

W dalszym ciągu przewidywane są w roku 1927 budowle na szeroką skalę, które jednakowoż będą uzależnione od wysokości odpowiednich funduszów.

A więc zbudujemy w Tuszynku jeszcze jeden pawilon dla chorych dorosłych, w samej Łodzi, na Chojnach i Bałutach

staną dwie wspaniałe lecznice,

zbudowane według wszelkich wymogów techniki.

Gmachy te, przeznaczone na przyjmowanie po minimum 2 tysiące wizyt dziennie, kosztować będą około 5 miljonów złotych.

W końcu stycznia zostaną wykończone lecznice w Zgierzu i Aleksandrowie, które w zupełności zaspokoją potrzeby ludności miejscowej.

Fundusze na rozpoczęcie tych budowli częściowo już kasa posiada. Czerpać je będzie narazie z kapitału zapasowego, na który zarząd obowiązany jest potrącać 10 procent z dochodów, co wyniesie 1,200 — 1,300 tysięcy złotych. Pozatem kasa otrzyma od skarbu państwa jako zwrot za świadczenia dla położnic 800 tysięcy złotych.

Być może, że uda się zarządowi zaciągnąć również długoterminową pożyczkę, a wówczas

wszelkie trudności finansowe będą usunięte

i olbrzymie inwestycje w roku 1927 przeprowadzone.

Na froncie bezr[illegible]

bez znaczniejszych

Na terenie państwowego średnictwa pracy w Łodzi (p[illegible] ty: Łódzki, Łaski, Łęczycki, i Siradzki) w dniu 31 grudnia było zarejestrowanych 42.937 mej Łodzi 34.105, w Pabjanic Zduńskiej Woli 555, Zgierzu maszowie Maz. 2.272, Konsta 172, Aleksandrowie 41, Rudzie kiej 318.

Z zasiłków korzystało w ubiegodniu 28.414 w tym 4.952 bezrobo. brało zasiłki ustawowe z Funduszu robocia i 23.462 bezrobotnych zasiłki doraźne ze skarbu państwa w samej Łodzi pobierało 22.049 bezrobotnych zasiłki z czego 3.517 z Funduszu Bezrobocia i 18.532 ze skarbu państwa.

Pracowników umysłowych brało zasiłki 3.063 w tym ustawowych 142 i doraźnych 2.921.

W ubiegłym tygodniu straciło pracę na terenie p.u.p.p. w Łodzi 1.100 bezrobotnych, otrzymało pracę 220 robotników, wysłano do pracy 195 robotników.

Urząd rozporządza 64 wolnemi miejscami dla robotników różnych zawodów.

11 bezrobotnych w ciągu tygodnia ubiegłego otrzymało zaświadczenia na ulgowe przejazdy kolejami państwowemi.

Wiara w szczęśliwą przyszłość

przyświeca szarym masom robotniczym w ich nieustannej walce o chleb.

Zdziesiątkowane i osłabione podczas kryzysu, związki zawodowe wracają do dawnej potęgi i siły.

Ze względu na poważną rolę jaką odgrywają w Łodzi związki zawodowe, które przez kolosalne uprzemysłowienie naszego miasta, tworzą wielkie organizacje, będące niemal decydującym czynnikiem w kształtowaniu się stosunków gospodarczych i handlowych, nie omieszkaliśmy zapoznać się na przełomie starego i nowego roku, z ich pracą dotychczasową i projektowaną na przyszłość.

W tym celu zwróciliśmy się do 2-ch największych organizacji, których kierownicy podzielili się z nami swemi pracami i zamierzeniami na rok 1927.

U klasowców.

P. Walczak, sekretarz związku klasowego w sposób następujący zobrazował nam działalność organizacji.

Z 16 związków, należących do okręgowej komisji związków zawodowych, najbardziej ruchliwym i bezsprzecznie największym jest związek włókniarzy.

Dz[illegible]alność jego szła dotychczas i w dalszym ciągu iść będzie w kierunku wzmocnienia organizacji i rozszerzenia jej. [illegible] to praca trudna, tembardziej, [illegible]yzysu w przemyśle [illegible]robotnicze zostały zdzie[illegible]ane i osłabione.

[illegible]łączył się wobec powyż[illegible]zkami robotników żydow[illegible]ckich, co znacznie ułatwi[illegible]anie ruchu zawodowego. [illegible]roście organizacji świad[illegible]wniej cyfry. W chwili [illegible]r. związek liczył 90.280 [illegible] roku 1925 — już 92.703 [illegible] 1926 — 97.143. Istnieje [illegible]niemanie, że w roku 1927 [illegible]ów w dalszym ciągu zna[illegible]większy.

[illegible]abienia, z którego obecnie [illegible]opniowo się dźwiga, zdołał [illegible] najważniejsze zdobycze [illegible]w szczególności ustawodaw[illegible]ne, które było bardzo poważ[illegible]one.

[illegible]as akcji podwyżkych, które [illegible]adził związek w roku ubie[illegible] zdołano uzyskać dla robotników [illegible]h 18 proc. podwyżki płac, co według obliczeń komisji do badania zmian kosztów utrzymania.

wyniosło więcej, aniżeli wzrost drożyzny w tym czasie.

Wszelkie jednak akcje osłabiane były przez apatję robotników, którzy do walki się nie garnęli.

Złamani kryzysem, który tak długo panował w Łodzi, robotnicy stracili wszelką ochotę do wytrwałej walki i tem należy sobie tłumaczyć, że związek nie zdołał przeprowadzić więcej, aniżeli zdziałał.

Ruch zawodowy przywiązuje obecnie wielką wagę do dekretu o komisji do badania kosztów produkcji, który spowodować powinien bezwzględne

potanienie artykułów pierwszej potrzeby.

W dalszym ciągu związek walczyć będzie o rozszerzenie ustaw socjalnych o rozciągnięcie akcji zapomogowej na wszystkich bezrobotnych, nie wyłączając małoletnich i robotników rolnych.

Za jedną z najpilniejszych ustaw, o którą rozpocznie się ostra walka w bieżącym roku jest ustawa o

zabezpieczeniu na wypadek niezdolności do pracy i starości.

Następnie domagać się będzie związek

zawarcia traktatu handlowego z Rosją

oraz stworzenia legalnych stosunków handlowych z tym państwem, co w znacznym stopniu podniesie przemysł łódzki, a wraz z tem polepszy i dolę robotników.

Duży nacisk położy związek w bieżącym roku na oświatę wśród robotników.

Przez nawiązanie ścisłego kontaktu z T. U. R. zostaną urządzone w pierwszym rzędzie

kursy dla działaczy związkowych

oraz specjalne kursy dla analfabetów i półanalfabetów.

Pozatem w tym roku winna się ostatecznie rozstrzygnąć sprawa stałego teatru robotniczego, który odegra niewątpliwie dużą rolę w podniesieniu kultury wśród robotników łódzkich.

Należy dodać jeszcze, że związek łódzki należy do międzynarodówki amsterdamskiej i jest członkiem międzynarodowego związku włókniarzy w Londynie.

Wszelkie wobec tego sprawy ważniejsze, są załatwiane w porozumieniu z sekretarjatem międzynarodowego związku w Londynie.

W „Pracy".

P. Kaźmierczak, kierownik polskich związków zawodowych „Praca", również podzielił się z nami zamierzeniami, planami i pracą związku.

Polskie związki zawodowe — oświadczył on naszemu spółpracownikowi — należą do zjednoczenia zawodowego „Praca" liczą

przeszło 90 tysięcy członków,

zgrupowanych w 10 związkach.

Najpoważniejszym liczbowo z nich, jest związek włókniarzy, który liczy 71.179 członków zrzeszonych w 23 oddziałach na terenie państwa.

Ruch zawodowy w 1926 roku był zahamowany ciężkim kryzysem, obecnie jednak zaczyna się on odbudowywać i związek rozpoczyna normalną pracę.

Podwyżki, które związek uzyskał dla robotników są dość znaczne, w porównaniu jednak z zarobkami przedwojennemi, płace robotników, są jeszcze mniejsze o 70 proc.

Biorąc jednak pod uwagę obecny stan pracy w przemyśle, doprowadzenie zarobków do poziomu przedwojennego jest nieosiągalne.

Na początku 1927 roku planowana jest

nowa akcja podwyżkowa w przemyśle włókienniczym.

Jest to jednak sprawa zbyt poważna, by można ją było załatwić na kolanie.

Dlatego też w poro[illegible]ieniu z innymi związkami zwołamy [illegible]spólną konferencję, na której sprawa ta zostanie rozważona, przy wzięciu pod uwagę wszystkich pro i contra.

Co się tyczy dalszej działalności związku w roku 1927, to będzie on prowadził energiczną akcję w kierunku

rozszerzenia ustawodawstwa socjalnego,

stworzenia sądów pracy, przygotowania ustawy o zabezpieczeniu na wypadek inwalidztwa oraz ustawy o zabezpieczeniu emerytalnem.

Rozszerzenia ustawy w zakresie funduszu bezrobocia i kasy chorych, a najważniejsze, przepisów zabezpieczających pracowników na wypadek starości.

Pozatem domagać się będzie związek, wydania przepisów, normujących pierwszeństwo przy otrzymywaniu pracy dla zdemobilizowanych żołnierzy.

Oto są najważniejsze zamierzenia związku z dziedziny społecznej na rok 1927.

Jakie były ceny
na łódzkim targu żywnościowym.

W dniu wczorajszym na rynkach łódzkich panował mały ruch, a ceny utrzymały się na dotychczasowym poziomie.

Sprzedawano masło po 5.00 do 8.00 jajka 3.40 do 4.50, litr śmietany słodkiej 2.000 do 2.40, śmietana kwaśna 2.50 do 3.00, mleko 45 do 55 groszy, korzec kartofli 12 do 15 zł., marchew i buraczki 15 do 25 gr., cebula 55 do 60 gr., kura 5 do 7 zł., kaczka 5 do 7 zł., gęś 9 do 14 zł., indyk 12 do 15 zł., kurczak 4 do 5 zł.

ZABAWA W ZW. DRUKARZY.

W sobotę d. 1 stycznia o godz. 9 w., w lokalu Zw. Zaw. Drukarzy (Nawrot 20), odbędzie się zabawa taneczna — urozmaiconym programem. Czysty zysk przeznacza się na bezrobotnych pracowników drukarskich.

Piękną i zdrową cerę otrzymasz, używając MYDŁO Ks. Kneippa w bronzowem opakowaniu

LUNA

Dziś! Dziś! ::: Dziś! Dziś!
i dni następnych:
Pierwszy, wielki ORYGINALNY film rosyjski
Oryginalne zdjęcia sowieckie
podług dokumentów tajnego archiwum

Pierwszy występ w caracie (CAR MIKOŁAJ II i ojciec Hapon)

Krwawa rzeź przed pałacem zimowym w Petersburgu 9 go stycznia 1905 roku.
Krwawy CAR MIKOŁAJ II w wielkiej paradzie Jordanu 6 stycznia 1905 roku.
Bunt robotników zakładów Putiłowskich.
Zesłanie „politycznych" na Sybir.
Konspiracje anarchistów.
Kleigels — Zubatow — generał Fułłon — Plewe—Witte—Wielki Książę Włodzimierz—Caryca—Rodzina Carska.
Rolę MIKOŁAJA II odtworzył artysta łudząco podobny do Cara.
Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem p. M. Chwata — wykona ulubione rosyjskie motywy.
Dziś i codziennie początek przedstawień o godz. 2-ej. Ceny miejsc od godz 2 do 3 po poł od 30 groszy

Sylwester urzędników.
Wypłacono pensję za styczeń bez dodatku.

Wczoraj przed południem, stosownie do poleceń zawartych w okólniku min. skarbu do kasy skarbowej — wypłacona została funkcjonarjuszom wszystkich urzędów państwowych w Łodzi pensja za styczeń 1927 w dotychczasowej wysokości. Dodatek 10 proc. będzie wypłacony później po ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw prowizorjum, w którym dodatek ten jest uchwalony.

KLISZE DO REKLAM GAZETOWYCH CENNIKÓW PROSPEKTÓW
Zdjęcia fotograficzne do celów reprodukcji RYSUNKI projekty reklamowe i wydawnicze wykonywa
R. BORKENHAGEN
ŁÓDŹ, Piotrkowska 100, Tel. 11-72

Piękną i zdrową cerę otrzymasz, używając MYDŁO Ks. Kneippa w bronzowem opakowaniu

Bądźmy dobrej myśli!

Ojcowie miasta przyrzekają, że w roku 1927-ym wszystko będzie jaknajlepiej.

Kanalizacja, bruki, budżet, szkoły i szpitale nie przyczynią nam żadnych zmartwień.

Z małej prowincjonalnej mieściny, rozrosła się i przestoczyła się Łódź w ogromne przemysłowe miasto, tętniące szumem i jazgotem wielu maszyn i bujnem, choć o swoistem charakterze, życiem.

Temu jednak swoistemu charakterowi naszego kominogrodu zawdzięczać należy, że postęp i cywilizacja, które w innych miastach zachodu szybko postępują naprzód, u nas posuwają się w bardzo powolnem tempie.

Mnóstwo planów, zamierzeń i inwestycji przeprowadzanych przez szereg instytucji w naszeh mieście, mających na celu podniesienie jego wyglądu zewnętrznego i stworzenie udogodnień i higjenicznych warunków życia jego mieszkańców, z natury rzeczy wobec tego zaciekawiają ogół, który rad byłby uchylić rąbka tajemnicy, okrywającej przyszłość Łodzi.

Powyższe mieliśmy na względzie, przeprowadzając szereg wywiadów noworocznych, mających na celu roztoczenie przed nimi obrazu wielkiej Łodzi w roku 1927.

Magistrat.

W pierwszym więc rzędzie zwróciliśmy się do magistratu, gdzie z ust wiceprezydenta p Wojewódzkiego dowiedzieliśmy się o zamierzeniach i pracach samorządu miejskiego.

— Najważniejszą bezsprzecznie sprawą — mówił p wicepr. Wojewódzki — jest budowa kanalizacji w Łodzi. W roku 1926 poczyniono w tym kierunku znaczne postępy, jeśli wziąć pod uwagę, że wykonano całkowity plan zakreślonych robót, t. j. zbudowano 9.600 metrów kanałów, przyczem 1.600.000 zł. na ten cel na ogólną sumę 4.300.000 zł., zużyto z dochodów własnych.

W roku 1927 dalsza praca potoczy się według dwóch projektów.

Pierwszy projekt, normalny, przewiduje w budżecie również 4.200.000 zł., które pozwolą na przeciągnięcie kanałów do rzeki Ner.

Drugi projekt przewiduje, przy wydatnej pomocy rządowej, 7 miljonów złotych, które pozwolą na zbudowanie stacji oczyszczalników i zamknięcie całkowitego cyklu robót, przez zbudowanie wodociągów.

W razie, gdyby ten ostatni projekt został zrealizowany, możnaby w tym roku już łączyć z kanałami domy, przez co wydział kanalizacji zyska własne dochody.

Następną niemniej ważną sprawą są plany wydziału przedsiębiorstw miejskich.

W roku 1927 zostanie przeprowadzona przedewszystkiem

częściowa elektryfikacja miasta,

przynajmniej na przestrzeni 5 klm. od ul. Piotrkowskiej, Andrzeja i t. d. do dworca Kaliskiego, t. j. cały dojazd do dworca.

Jest to bezwzględnie mało i dlatego toczą się dalsze pertraktacje z elektrownią o oświetlenie krańców miasta.

Narazie, prowadzone są roboty przy oświetleniu gazem tych ulic, które dotychczas żadnego oświetlenia nie posiadały i dotychczas zdołano już oświetlić 20 klm ulic. W dalszym ciągu oświetli się gazem Koszny, na przestrzeni od toru kolei kaliskiej do starego cmentarza.

Co się tyczy bruków, to w roku 1926 w konserwacji było 188 tysięcy metrów kwadr., przebrukowano 28.900 metr. kwadr. i zabrukowano nowe ulice w ilości około 20 tysięcy metr. kwadr.

W 1927 roku prace te będą zależały również od pomocy rządu, który przeznacza pewną sumę na zatrudnienie bezrobotnych.

Największy nacisk położony będzie na zabrukowanie tych ulic, które bruków jeszcze nie posiadają, szczególnie zaś dojazdów do miasta. Co się zaś tyczy śródmieścia, to magistrat zrobił już próbę jezdni asfaltowej.

Próba ta jednak trwać musi cały rok, gdyż jezdnia taka wytrzymać musi największy mróz i największy upał.

Gdy jezdnia okaże się dobrą, wówczas

całe śródmieście będzie pokryte asfaltem.

W dalszym ciągu ważna jest kwestja budownictwa.

W tym kierunku również zawrze energiczna praca.

Zakończy się gmach szkolny przy ulicy Podmiejskiej, a w planie są już

nowe cztery szkoły,

których budowa rozpocznie się na wiosnę.

Następnie wykończone będą 4 domy, znajdujące się już pod dachem, a przeznaczone na mieszkania dla nauczycieli szkół powszechnych, oraz duży dom na ul. Podmiejskiej, przeznaczony na mieszkania dla pracowników miejskich.

Wreszcie zbudowany zostanie w tym roku barak dla bezdomnych na ul. Napiórkowskiego, przeznaczony na pomieszczenie 60 rodzin, przyczem 12 mieszkań składać się będą z 2 pokoi i kuchni, 48 mieszkań — z jednego pokoju z kuchnią.

Dalsze prace zależne są w zupełności od stanu finansów, nie wchodzi tu jednak w rachubę

budowa pomnika Tadeusza Kościuszki,

która zostanie wykonana w ciągu roku 1927-go.

Plan rozbudowy miasta będzie wykonany całkowicie przez prof. Michalskiego z politechniki **warszawskiej**, prawdopodobnie do 1 kwietnia 1927 r.

Co się tyczy opieki społecznej, wybudowano obecnie piąty dom wychowawczy na ul. Sienkiewicza, rozszerzono dożywianie dzieci w wieku szkolnym oraz tanią kuchnię dla inteligencji, wydając do 3 tysięcy obiadów.

W dalszym ciągu opieka społeczna będzie stale rozrzerzana w miarę możności.

Przewidywane są następnie prace w wydziale plantacji miejskich na Polesiu Konstantynowskiem i w parkach, oraz w wydziale zdrowotności publicznej, gdzie dotychczas zbudowano instytut Roentgenowy i leczenia radem, a w dalszym ciągu przewidywany jest

projekt budowy wielkiego szpitala,

na który to cel przeznaczono w budżecie na 1927 rok — 150 tysięcy złotych, narazie na kupno placu i wykonanie planów.

W wydziale **komunikacji przewidziane** jest bezwzględne

przeprowadzenie trzech linji tramwajowych,

„12" przez Kilińskiego od Głównej do Przejazdu, „13" — od Piotrkowskiej, przez Przejazd, do Przędzalnianej i „14" — od Piotrkowskiej, przez Zieloną, do Leszna.

Najbardziej palącą sprawą jest jednak budowa wiaduktu Wysoka - Tramwajowa, co również będzie w tym roku przeprowadzone.

— **Magistrat pracuje wprawdzie powoli**, z braku odpowiednich kapitałów, ale pracuje stale i przecież coś robi dla miasta.

Po **skończonej zaś kadencji**, z poczuciem zadowolenia, będziemy mogli powiedzieć, że może mało, ale coś miastu naszemu daliśmy — zakończył p. wiceprez. Wojewódzki.

Rada Miejska.

— **Z kolei zwróciliśmy się** do prezesa rady miejskiej p. dr. Fichny, by poznać plan prac naszych ojców miasta w roku 1927.

— **Najistotniejszym** obecnie zagadnieniem — oświadczył p. dr. Fichna — jest budżet na rok 1927, którego uchwalenie napotyka na wielkie trudności.

Ze względu na przesunięcie przez **władze centralne** okresu administracyjnego **na 1 kwietnia**, budżet miał być **wniesiony na plenum rady** do [illegible] stycznia.

Jednakowoż, wówczas gdy komisja **skarbowo - budżetowa** kończył [illegible] swe prace nad nim, magistrat w ostatniej chwili nadesłał szereg projektów i wniosków, które spowodować mogły deficyt w wysokości [illegible] złotych.

Ponieważ komisja to deficytowego, zgodnie z [illegible] miejskiej, rozpatrywać n[illegible] stał on odesłany z powrot[illegible] straiu, celem zrównoważ[illegible]

Rada miejska udzieli[illegible] na ten cel terminu do 1 [illegible] by jednak do tego czasu [illegible] stał przesłany na plenum [illegible] jego w terminie uzupełnia[illegible] [illegible]

Drugą sprawą, bardzo [illegible] którą rada musi się zastan[illegible] **nadużycia w Łagiewnikach** [illegible] **Leśniewskiego i obecnie** [illegible] **skiego.**

Należy stworzyć stały [illegible] **troli, opatrzony pełnomocnic[illegible] ry uzupełniłby kontrolę** gdyż ta jest zupełnie niedosta[illegible] ten sposób wprowadzi się w [illegible] ustawy o samorządzie.

U nas nie przyzwyczajono się [illegible] cze do szanowania dobra publicznego, a nadto przyzwyczajono się robić z[illegible] sprawy nadużyć sprawę partyjną, jak to miało ostatnio miejsce z wnioskiem koła narodowego w sprawie Łagiewnik.

Sprawa ta winna interesować wszystkich z punktu widzenia obywatelskiego.

Jest ona palącą i dlatego załatwioną zostanie na najbliższem posiedzeniu rady.

Nadto, **gdy budżet wejdzie na plenum**, rozpocznie się energiczna praca.

Posiedzenia rady odbywać się będą 2, 3 razy tygodniowo, gdyż

do dnia 1 kwietnia musi być budżet uchwalony,

by dać **możność magistratowi** prowadzenia normalnej gospodarki.

Co się tyczy dalszych naszych prac, te uzależnione są od warunków, a zresztą

niewiadomo, czy do końca 1927 roku rada miejska będzie jeszcze istniała.

Jest to sprawa poważna, co do której niema dwóch zdań. Rada miejska rozwiązana być musi.

Ale stać się to powinno tylko drogą normalną, drogą uchwalenia przez ciała ustawodawcze nowej ust[illegible] borczej i rozpisania nowych [illegible]

Możliwie, że nastąpi to w [illegible] ku. Przesądzać jednak wypad[illegible] chcę i nie mogę.

Łódź jest zbyt gadatliwa

twierdzi dyrektor PAST-y, inż. Uleiski.

W dalszym ciągu zwróciliśmy się do dyrekcji telefonów, gdzie nader cennych informacji udzielił nam p. dyr. inż. Uleyski.

— W roku 1926 **została zakończona** budowa nowej sieci miejskiej, która obecnie obsługuje 10 tysięcy abonentów.

Z braku funduszów, nie zbudowano nowej stacji, lecz prowizorycznie powiększono stację, która jest przygotowana na przyjęcie przeszło 5 tysięcy nowych zamówień.

Sieć telefoniczna w Łodzi rozwija się dość dobrze, o czem świadczą wykazy miesięczne.

Dyrekcja połączyła nadto siecią odległe posterunki policyjne, przez co w znacznym stopniu zwiększone zostało bezpieczeństwo publiczne.

W roku 1927, rozpocznie się budowa

wielkiej stacji automatycznej

przy ul. Al. Kościuszki 12.

Pozatem planuje się wprowadzenie, na wzór zagranicy, liczników, które mają wskazywać

ilość rozmów z każdego aparatu.

Inowacja będzie wprowadzona z tego względu, iż Łódź jest bardzo gadatliwa, najbardziej nawet w porównaniu z innymi miastami.

Telefonu używa się u nas nie do rozmów koniecznych, lecz poprostu dla zabawy, czego dowodem ogromna ilość rozmów przeprowadzona w miesiącu grudniu, a mianowicie

3 i pół miljona,

co wynosi przeciętnie dziennie 120 tys. rozmów. Przed świętami wypadało na 1 abonenta 25 rozmów dziennie.

W porównaniu z innemi miasta, jest to ilość niesłychana, która uniemożliwia poprostu szybkie funkcjonowanie aparatu technicznego i szybkie łączenie.

Z tego względu, zostanie w bieżącym roku

ograniczona ilość rozmów

dla każdego abonenta, zaś za przekroczenie jej, na wzór zagranicy, opłacać się będzie po kilka groszy od rozmowy.

Sprawa ta będzie najprawdopodobniej załatwiona przychylnie, tembardziej, iż w roku tym,

zasadniczej podwyżki taryfy nie będzie.

W razie zatwierdzenia przez rząd tego projektu, natychmiast przystąpi się do budowy nowej stacji.

Amnestji podatkowej za rok 1926

domagają się zrzeszenia drobnego kupiectwa.

Przedstawiciele powołanej niedawno do życia na terenie województwa łódzkiego rady zrzeszeń drobno — kupieckich udali się do Warszawy z interwencją do min. skarbu.

Na konferencjach przedstawicielami tego ministerstwa wysunięto szereg najaktualniejszych bolączek drobnego kupiectwa łódzkiego. W pierwszym rzędzie chodzi o zezwolenie na to, by na podstawie świadectw III kategorji mogły być zawierane większe tranzakcje oraz by w tego rodzaju przedsiębiorstwach mogło się znajdować 20 proc. towarów luksusowych, podlegających świadectwom II kategorji. Z postulatem tym łączy się konieczność wydania zarządzenia, aby przedsiębiorstwa o obrocie rocznym 30 tys. zł. również korzystały z tych ulg oraz zezwolenie na zatrudnianie w przedsiębiorstwach III i IV kategorji więcej niż jednej osoby.

Naczelnym postulatem drobnego kupiectwa łódzkiego jest jednak zarządzenie amnestji podatków zaległych do 1 stycznia 1927 dla najbiedniejszych płatników. Akcja ta miała pozytywne wyniki, gdyż już obecnie postulaty te uwzględniane będą przez władze skarbowe w wypadkach indywidualnych, a całkowita realizacja ich nastąpi przy nowelizacji ustawy o podatku przemysłowym.

W związku z tym pobytem kupców łódzkich w Warszawie odbyć się mają w przyszłym tygodniu walne konferencje drobnego kupiectwa łódzkiego w celu ustosunkowania się do nowelizacji ustawy o podatku przemysłowym.

Osobiste.

Łodzianin, Mieczysław Rozenblat [illegible] politechnikę w Langfurze (Gdańsk) [illegible] dyplom inżyniera chemji.

Rediuta

Ostatnie 2 dni!

Dziś i jutro początek o g. 2

NĘDZNICY
VIKTORA HUGO

Ceny miejsc na pierwsze 2 seanse:
Wszystkie balkonowe zł. 1, wszystkie parterowe zł 2

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w sobotę o godz. 3 m. 30 po cenach zniżonych — „Madame Sans-Gene" — z Marją Przybyłką. Wieczorem o 8 m. 15 powtórzenie wczorajszej premjery efektownej, sensacyjnej komedji w 3-ch aktach G. Montgomery'ego — „Tajemnica powodzenia" — z Dunajewską, Morską, Grodzickim i Szubertem w rolach głównych.

Jutro, w niedzielę, również dwa przedstawienia: o godz. 3 m. 30 popoł. — „Madame Sans-Gene" — (ceny zniżone), wieczorem po raz 3-ci „Tajemnica powodzenia".

TEATR POPULARNY.

Repertuar Teatru Popularnego na dni świąteczne przedstawia się jak następuje: dziś w Nowy Rok popołudniu i wieczorem, dyrekcja daje komedję w 3 aktach „Wesoła wdowa" do nieprzerwanych

MARJI MALICKIEJ.

Zapowiedziana artystka Teatru Polskiego p. Marja Malicka, której [illegible] cieszyła się tak wielkiem powodzeniem, przyjeżdża w dniach najbliższych do teatru miejskiego. [illegible] w środę, dn. 5-go w „Świtezindze" w tej samej sztuce,

[illegible] premjera — „Osiołka" —

[illegible] artystki tym razem będzie

KONCERT CHENKINA.

[illegible] niego powodzenia, jakiego doznał Wiktora Chenkina, udało się dyrygentowi tego fenomenalnego artystę jeszcze koncert, który odbędzie się w [illegible] stycznia r. b. o godz. 8.30 wieczorem w Sali Filharmonji. Bilety już zamawiać można w kasie Filharmonji.

Dyrektor koncertów: Alfred Strauch.

Sala Filharmonji.

Wtorek, dnia 4-go stycznia o godz. 8.30 wieczorem

Wieczór Wesołej Muzy

Wykonawcy programu:

JOSMA SELIM

Wiedeńska Yvetta Guilbert.

Dr. Ralf Benatzky

Słynny kompozytor operetkowy.
Szczegóły w afiszach i programach.

Czwartek, dn. 6-go stycznia 1927 r. o g. 8.45 wieczorem

Na ogólne żądanie
JESZCZE JEDEN KONCERT
Program wypełni
WIKTOR
Chenkin

Zofja Dobrowolska-Pawłowska
Przy fortepianie. Prof. Ludwik Urstein.
Bilety na powyższe koncerty nabywać można w kasie Filharmonji.

Piłkarstwo polskie upada!

Tylo hippika i lekka atletyka przynoszą naszym barwom sukcesy.

Kończy się rok 1926. Co roku o tej porze sportowcy zdają krótki „rachunek sumienia" ze swej pracy i osiągniętych sukcesów.

Obecny, wydający już ostatnie tchnienia rok, aby go jaknajkrócej scharakteryzować — zapisał się w historji polskiego sportu, jako rok wielkiego wysiłku i żmudnej pracy. Jednakowoż nie we wszystkich gałęziach sportu praca nagrodzona została odpowiednimi rezultatami.

Zaledwie jedna gałąź sportu — lekka atletyka — posunęła się o krok naprzód, inen zaś sporty widzimy w zastoju, a nawet wśród oznak upadku.

LEKKA ATLETYKA weszła w okres gorączkowego wprost rozwoju.

Przez rekordową ilość wyczynów tegorocznych naszej nielicznej garstki lekkoatletów, zbliżyliśmy się bezpośrednio do poziomu europejskiego, w kilku wypadkach osiągnęliśmy sukcesy, spotykane jedynie u sportowców światowej sławy.

Z przykrością jednakże stwierdzić należy, że lekka atletyka została w Polsce scentralizowana w stolicy i rzadko kiedy prowincja mogła *poszczycić się jakimś rekordem. W oficjalnej tabeli rekordów polskich*, gdzieniegdzie tylko tu ła się jakiś wyczyn prowincjonalny.

Piłka nożna natomiast cofnęła się nie mało w całej Polsce w tył.

Po pierwsze klasa naszych zawodników nie podniosła się, a to już najgorszy omen.

Dalej frekwencja publiczności zmalała w zastraszającym wprost stosunku. Jeżeli zestawimy ilość spotkań zagranicznych roku 1925 z rokiem 1926, to jakże ubogo rok ten będzie wyglądał!...

Zaledwie dwie drużyny zagraniczne i na tem koniec.

Ponadto wyniki uzyskane przez reprezentacje niektórych miast Polski z za granicą nie należały również do najlepszych.

Dopiero Lwów pod koniec sezonu zaprezentował zagranicy prawdziwą wartość sportu footbalowego w Polsce.

Ze sportów, które z godnością zaprezentowały imię Polski zagranicą, należy na pierwszy plan wysunąć **hippikę.**

Triumfy, odniesione przez naszych dzielnych kawalerzystów, odbiły się głośnem echem na arenie międzynarodowej, przysparzając naszej hippice wiele sławy.

Wślad za hippiką idzie tennis. Wspaniałe wyniki Czetwertyńskiego i Kleinadla na zagranicznych kortach tenniso wych, każą przypuszczać, że zbliżamy się, acz w powolnem tempie do średniej klasy europejskiej.

Inne gałęzie sportu, jak kolarstwo, ciężka atletyka tylko w sporadycznych wypadkach zaprezentowały dodatnio w oczach zagranicy sport polski.

Stef.

—:o:—

Polscy muzycy zagranicą.

Ignacy Paderewski, w uznaniu zasług, położonych na polu sztuki międzynarodowej, odznaczony został przez Uniwersytet w Cambridge tytułem doktora muzyki „honoris causa".

***

Stefan Frenkiel, znakomity skrzypek warszawianin, grać będzie w ciągu nadchodzących miesięcy w Berlinie, Lipsku i Kolonji m. in. „Mity" i „Notturno e Tarantella" Karola Szymanowskiego.

***

Sonatę fortepianową **Jerzego Fitelberga** grać będą w bieżącym sezonie jeszcze tej miary pianiści, co Leopold Munzer, Paweł Aron, Carlo Zechi i Claudio Arrau.

***

Karol Szreter grał ostatnio w Berlinie z ogromnem powodzeniem.

Paweł Klecki i Aleks. Tansman

dwaj kompozytorzy—łodzianie
cieszą się zagranicą dużą sławą.

O zamierzeniach artystycznych **Pawła Kleckiego** pisaliśmy już w „Il. Republice", z okazji wywiadu, udzielonego nam przez tego młodego, a tak cenionego już dziś w świecie kompozytora.

Obecnie, jak się dowiadujemy, Klecki wprowadza już w czyn swe zamierzenia. A więc przedewszystkiem, ostatnie, największe jego dzieło, symfonja na wielką orkiestrę — Utwór ten prowadzić będzie po raz pierwszy znakomity dyrygient, prof. dr. Raabe, dnia 17-go lutego 1927 r., najsamprzód w Aachen.

Utwory Kleckiego (dotąd wydane są wszystkie przez firmę wydawniczą Simrocka w Berlinie) stanowią poważny już dorobek artystyczny, a co najważniejsze, weszły w skład stałego repertuaru najznakomitszych sił europejskich. Jego „Wstęp do tragedji" prowadził ostatnio Piotr Raabe na koncercie berlińskiej orkiestry symfonicznej, osiągając duży sukces, zarówno ze strony prasy, jak i publiczności. Na koncercie tym obecny był konsul generalny Rzeczypospolitej w Berlinie, p. Zieliński.

Fortepianową „Fantazję" Kleckiego grał młody, niezwykle utalentowany pianista, Jan Beltz, dwukrotnie w Berlinie i Lipsku. I o tym utworze (u nas jeszcze niegranym) prasa niemiecka wyraża się niezwykle pochlebnie.

O Aleksandrze Tansmanie, który za teren swej działalności artystycznej obrał sobie Paryż, czerpiemy garść uwag z „Muzyki", w której ostatnim numerze znajdujemy następującą ocenę najnowszego utworu Tansmana, zatytułowanego „Sonata rustica":

„Cokolwiek pisze się czy mówi o Aleksandrze Tansmanie (a imię to coraz częściej wspomniane jest obecnie za zachodzie) jedno nie ulega przecież wątpliwości, że jest to muzyk o niepospolitym rozpędzie twórczym i o interesującej organizacji artystycznej. Poziom kompozycji jego nie zawsze utrzymuje się wprawdzie równie wysoko; inwencja nie zawsze lśni się odcieniami indywidualnemi i niekiedy nosi charakter wtórny, odbijając obce wpływy. W tych jednak wypadkach, kiedy wzbija się ona wyżej, nabiera muzyka Tansmana wartości zupełnie niepospolitej".

WIECZÓR JOSMY SELIM.

Jak już podaliśmy w nadchodzący wtorek dnia 4 stycznia r. b. odbędzie się w Sali Filharmonji o godz. 8.30 wieczorem tylko jeden wieczór „Wesołej Muzy", na którym wystąpi słynna wiedeńska artystka Josma Selim, zwana powszechnie „Yvettą Guilbert". Udział w koncercie bierze znakomity kompozytor operetkowy, dr. Ralf Benatzky, którego kompozycje odtwarza z niezrównaną maestrją Josma Selim. — W programie nowe pieśni Pierrota w oryginalnym, stylowym kostjumie oraz pieśni Wiedeńskiego Prateru. Koncert ten, jak było do przewidzenia, wywołał w mieście naszem wielkie zainteresowanie.

RADIO AUDION

Traugutta 1
tel. 53-71
wnach Grand-Hotelu
Odbiorniki
oraz
części składowe.
Ładowanie
akumulatorów.

Co usłyszymy przez radjo dziś, w sobotę dn. 1-go stycznia?

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

15.00 — Komunikat gospodarczy.

17.00 — Odczyt p. t. „Harcerstwo, rodzina i szkoła", wygł. p. Stanisława Czajkowska.

Część I.

1. Osmański: Wiązanka melodji polskich wykona orkiestra.

2. Kolendy — odśp. p. Bożenna Jarońska.

3. H. Wieniawski: Legenda — wykona p. Leopold Dworakowski.

4. a Różycki: Krakowiak z baletu „Pan Twardowski", b) Paderewski: Kołysanka i pieśń miłosna z op. „Manru", c) Noskowski: Marsz ks Józefa Poniatowskiego — wykona orkiestra.

Część II.

5. Fantazja z pieśni St. Niewiadomskiego, wykona orkiestra.

6. a) M. Karłowicz: [illegible] piosenka, b) Szopski: „Wniosłaś wiosenny ranek", c) L. Różycki: Twe usta — odśpiewa p. Bożenna Jarońska.

7. a) Karłowicz: Transkrypcja pieśni, b) Różycki: „Arja antyczna" z op. „Casanova", b) Wroński: Mazurek p. t. „Pożegnanie Krakowa", wykona p. Leopold Dworakowski.

19.00 — Odczyt p. t. „Or-Ot" (Dział „Literatura polska"), wygłosi red. Zdzisław Dębicki

19.30 — Komunikat rolniczy.

19.45 — Rozmaitości — wygł. p. W. Walter.

19.55 — Pogawędka z działu „Radjokronika" wygł. dr. Marjan Stępowski.

20.30 — Koncert wieczorny.

Muzyka lekka.

Sygnał czasu. — Informacje prasowe.

PROGRAM KONCERTÓW ZAGRANICZNYCH.

PARYŻ, fala 1750 m., 13.45, 17.45, 21.30 — koncerty.

RZYM, fala 422.6 m., 21.00 — Transmisja z teatru.

WIEDEŃ, fala 517.2 m., 19.00 — koncert symfoniczny — popularny.

BERLIN, fala 483 m., 20.30 — Koncert popularny.

RADJOSŁUCHACZE!

Każdy, kto chce mieć tani odbiornik, chce przenosić swój aparat z jednej miejscowości do drugiej, chce go zabierać ze sobą na wycieczki, winien pamiętać, że do tych celów najodpowiedniejsze są lampki dwusiatkowe PHILIPS MINIWATT A 141, A 241, A 341 i A 441.

Żądajcie prospektów PHILIPSA od Waszych dostawców, a znajdziecie w nich wskazówki co do sposobu użycia i dokładne dane techniczne.

GRAND KINO

Dziś i jutro początek o g. 2-ej
RUD[illegible]
VALEN[illegible]NO brazie pod [illegible]
Niewolnik [illegible]słów
(Krew na piasku.
WALKI BYKÓW.
Nad program: BILL BOKSER ZWYCIĘŻA — farsa w 2-ch aktach.

Serdeczne życzenia noworoczne składa Przyjaciołom i Czytelnikom naszego pisma

Redakcja „Republiki"

W noc sylwestrową.

W noc sylwestrową, po sutej wstawie
Zmęczony, wróciłem z miasta
I zasypiałem na dobre prawie,
Gdy bić zaczęła dwunasta.
Wtym patrzę: przecież jam w Malinowej
Rozgwar panuje tu rzadki,
A zaś przyczyną sensacji owej
Są nadzwyczajne dodatki.
Bo oto przyszły wieści z Warszawy,
Że przejrzał sejm należycie
I poświęcając kieszeń dla sprawy,
Zgodnie zakończył swe życie.
Nazajutrz wszyscy członkowie Rady
Z prezydjum wraz Magistratu
Sejmowym śladem, widząc swe wady,
Zrzekli się hurtem mandatu.
Na tę intencję, choć duchem prości,
Liczni fabryczni biedacy
Postanowili z wielkiej radości
Zwiększyć wydajność swej pracy.
A fabrykanci, radzi wynikom
Trudu, co idzie tak zgodnie,
Dają podwyżkę swym pracownikom
Co jeden, co — dwa tygodnie.
Minęły burze, przeszły zawieje,
Lepsze świtają nam zorze,
Żywność z dnia na dzień ciągle tanieje
I coraz cieplej na dworze....
Skończoną mamy kanalizację,
Budowę miasta prześliczną
I proponują nam wszystkie nacje
Pożyczkę brać zagraniczną.
Ja zaś przez długie lata szczęśliwie
Żywot spokojny swój wiodę,
I na społecznej pracując niwie,
Dostaję Nobla nagrodę.
Jakże okazji tej nie wyzyskać?
A więc zabawa.... kieliszki...
Gwar... a redaktor począł mnie ściskać:
— Winszuję panu podwyżki! —
Wtym: ciemno... cisza.... prysnęła mara!
Przytomność wraca do głowy, —
Słyszę ostatnie dźwięki zegara,
Co oznajmiają Rok Nowy....

Wacław Drozdowski.

Słynny bandyta Soja zabity

Uciekającego przed pościgiem dosięgły kule policji.

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje:

Od dłuższego czasu policja czyniła poszukiwania za bandytą Władysławem Soją, względnie Sojakiem. Obserwacje te zostały wzmożone od czasu zabójstwa policjanta Borowskiego na stacji w Pilawie. Pewne poszlaki wskazywały, że w grę tutaj wchodzi Soja, który jak okazało się, zbiegł zaraz do Warszawy, gdzie poczęły go poszukiwać policja i urząd śledczy.

KOCHANKA GO ZGUBIŁA.

Kiedy z Pawiaka umknęło dwuch wybitnych komunistów Purman i Zdziarski, policja w poszukiwaniach za nimi natrafiła również na ślad Soji, którego widziano wówczas przy ulicy Nowolipie 94, gdy z bramy uciekał do swej kochanki

Dalsze dochodzenia stwierdziły, że ukrywa się zwyczajnie w domu na rogu Stawek i ulicy Smoczej.

Dzisiaj rano o godzinie 7 min. 30 obserwatorzy zauważyli, że z domu narożnego przy Stawkach i Smoczej wymknął się chyłkiem z bramy Soja i zaczął uciekać w kierunku Spokojnej i Okopowej.

Na ulicy Spokojnej około pustego placu w pobliżu cmentarza powązkowskiego Soja widocznie się zorjentował, że trudno mu będzie uciec. Szeroki plac był pusty, przesadzić mur powązkowski było trudno. W ostatecznej determinacji, dojrzawszy kupę kamieni, Soja pośpiesznie skrył się za nią i zaczął strzelać do ścigających go.

ŚMIERTELNA STRZELANINA.

Do dyspozycji miał dwa rewolwery rosyjski Nagan i browning hiszpański. Strzelał póki kul starczyło. Puścił 14 strzałów bez żadnego rezultatu.

Gdy już nabojów nie stało, zaczął uciekać przez pusty plac w stronę najbliższego domu, mieszczącego się przy ulicy Spokojnej pod liczbą 11.

W domu tym mieści się szmaciarnia. Soja chciał przeskoczyć przez parkan i skryć się.

Policjanci widząc uciekającego dali do niego kilkadziesiąt strzałów, któremi rażony Soja padł trupem.

OSTATNI KWADRANS.

Strzały policjantów były celne: padł rażony w plecy, w tył głowy i w boki.

Strzelanina trwała kwadrans, wywołując wśród okolicznych mieszkańców panikę i zamieszanie.

Soja należał do głośnych bandytów i w sferach szumowin bandyckich był uważany poniekąd za następcę Zielińskiego. Głośne było swego czasu jego starcie z policją na ulicy Widok.

Telegraficzne polecenie

otrzymał p. Towarnicki z Warszawy.

Prezes izby skarbowej p. Towarnicki otrzymał w dniu wczorajszym telegraficzne polecenie z ministerstwa skarbu, by już w dniu 3 stycznia rozpoczęta została kontrola wszelkich przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, celem stwierdzenia, czy wykupione zostały patenty na rok 1927.

Od tego terminu w ciągu dni 14 świadectwa przemysłowe mogą być wykupywane bez kary, a jedynie z procentem za zwłokę. b.

Życzenia noworoczne.

Prezydentowi Rzplitej i marsz. Piłsudskiemu.

W dniu wczorajszym p. prezes rady miejskiej dr. Bolesław Fichna wystosował następujące pisma gratulacyjne:

Pan Ignacy Mościcki
Prezydent Rzeczypospolitej
Warszawa — Belweder.

Z okazji Nowego 1927 roku mam zaszczyt przesłać P. Prezydentowi najserdeczniejsze życzenia, aby rudność kierowanego przez Pana Prezydenta Państwa osiągnęła szczęście i dobrobyt.

***

Pan Marszałek Józef Piłsudski
Prezes Rady Ministrów
Warszawa — Belweder.

Z okazji Nowego 1927 roku mam zaszczyt przesłać p. Marszałkowi, jako Premjerowi i Honorowemu Obywatelowi naszego miasta, najserdeczniejsze życzenia dalszego pomyślnego kierowania nawą państwową.

Piękną i zdrową cerę otrzymasz, używając MYDŁO Ks. Kneippa w brązowem opakowaniu

Felieton.

Mój Sylwester

Mam jeden prawdziwie smutny dzień w roku. Przypuszczam, że jest to wogóle nieprzyjemny dzień dla indywiduów ludzkich, borykających się z losem na tym padole łez i rekonstrukcji gabinetowych.

Powinien być dniem rachunku sumienia i wogóle wszelakich rachunków, których się z roku na rok nie płaci.

Człowiek rzuca okiem po za siebie, i przypomina sobie ile to już latek przeszło, ile razy był pijany na schyłku roku i budził się z potwornym katzenjamerem w sam Nowy Rok.

Ile razy z przyjemnym uśmiechem witało się listonosza, stróża i kominiarza, którzy w napływie przyjaznych uczuć, właśnie tego dnia zwalili się z życzeniami.

31 grudnia ludzkość wpada w szał. Ubiegły rok był bardzo kiepski. Najserdeczniejszy przyjaciel nas okradł, żona zdradziła, teściowa umarła na łupież, służąca „zgodziła się" do sąsiadki, poświęcając ją we wszystkie tajniki naszego domowego ogniska.

Gospodarz uzyskał eksmisję z mieszkania, ciotka w Ameryce zgasła, zapisując majątek na cele prohibicyjne, konkurent się zbogacił, a my zrobiliśmy plajtę i to w dodatku b. niekorzystną.

Odpalili nam ofertę na dostawy wojskowe, na karku mamy sprawę karną o czyny lubieżne z nieletniemi, sfałszowany weksel z naszym podpisem wpłynął do prokuratora....

Choć 1-go stycznia komornicy nie pracują, już jednak 2-go ze zdwojoną energją podejmują swoją działalność.

Co tu gadać, ubiegły rok był podły.

Ale — — —

Ale ten nowy musi być lepszy i będzie!

Napewno.

A więc madames, messieurs, spieszmy na Sylwestra.

Rzućmy się na fale alkoholu i lepszych nadziei.

Przyszły rok stanowczo będzie doskonały. Łysym wyrosną bujne czupryny, ślepcy ujrzą po raz drugi w życiu światło dzienne, paralitycy będą tańczyć charlestona, za złoty dostanie się parę dolarów.

W tę jedną dziwną noc przednoworoczną pogubimy gdzieś w zakamarkach gabinetowych wszystkie smutki, dolegliwości, choróbska — będzie dobrze.

Zacznie się nowe życie. Wygładzą się zmarszczki na czole, ubędzie lat i wszystkie komplikacje życiowe rozwikłają się w cudowny sposób.

***

Pokoik taki mały. Czwartak. Dobrze, że i taki jest w dobie głodu mieszkaniowego. Ciepło. Węgiel zdobyty z trudem. Tanie obrazeczki na ścianach. Lampa owinięta różową bibułką. Dyskretne łóżeczko za parawanem. Stolik. Trochę alkoholu. Zakąski. Przy stole Ona i On. W oczach zuchwała wiara w siebie.

— Widzisz, jak nam dobrze ze sobą. Wiedziałam, że przyjdziesz.

— I pozostanę!

Zachrypnięty zegar na ścianie wybija poważnie dwunastą.

Pokoik zasnuty wężami dymu z papierosów. Na dziś już dość wszystkiego. Nadszedł rok nowy. Rok zdobywczych nadziei. Cudu i szczęścia. W najbliższej dali mający pate at. I wszystkie pragnienia ziszczone. Tak, napewno!

— Moja?

— Twoja na wieki!

Z figlarnym stukiem spada pantofelek na dywan. Parawan-staruszek posunął się protekcjonalnie. Cisza. Cisza. Wielka cisza. I koła i plamy złotawe na fjoletach ściany. Przez okna wpadają delikatne snopki iskier elektrycznych z latarni.

Proszę ich nie budzić! Trzeba chodzić na palcach. I do nich zastuka chmurny, wilgotny, Zimowy Dzień.

***

— A ja ci psiakrew mówię, że pójdę. Dosyć się psiakrew z tobą namęczę bez cały rok.

— Wicuś, wiesz, że w domu nic niema. Przepijasz ostatnie. Pamiętasz, jakeś ślubował, jak Hanka się urodziła.

— Ty mnie nie trajluj uważasz. I ostaw mię, pókim dobry.

Trzask drzwi, aż szyby zadrżały. Krzywe, nabijane żelaznemi prętami, wyślizgane schody. Woń mydlin. Ślepa brama, kocie łby bruku. Na ulicy pełgają rzadkie latarnie gazowe. Bije w oczy zadyma. Wicher płacze na przecznicach.

Na rogu tłuste plamy lamp łukowych. Czerwony szyld.

— Wiesz Józek najlepiej to ma taki, co się na świat nie urodził.

— Ale ile takich naliczysz?

Brzęk szkła. Huk pięści aż kieliszki skoczyły.

— I tak ci ich psiekrwie nakryły.

— A no trudno. Wysiedzą swoje i wyjdą.

A gdzieś z drugiego pokoju na potwornej fali ciepłego powietrza wypływa rzewna, pijacko zapłakana piosneczka: Słowicy śpiewali
Śród jaśminów róż,
Ale ty tego nie pamiętasz,
Bo to dawno już...

„Czysta z kroplamy" robi swoje. Zabłąkany wędrowny grajek gra na harfie. Alkohol haftuje złotemi nitkami w mózgach spirala szczęśliwości. Pogody i beztroski. Krew żwawo płynie w żyłach. Słowa powiązały się w terkot karabinu maszynowego. Gwar rośnie i bucha z żółtej gardzieli szynku. Psiakrew, kiedyś będzie dobrze. W cieniutkiej chustczynie idzie blada kobieta głuchym zaułkiem wyciągać „swojego" z szynku.

Proszę nie przeszkadzać. Chodzić, psiakrew, na palcach, i do nich trafi chmurny, wilgotny, Zimowy Dzień.

***

Kurzawa światła. Kłuje w oczu. Bicze jazzbandu chłoszczą mózg. Pot się kropli podskórnie na nagich piecach roznamiętnionych kobiet. Pot upaja. Skacze do skroni i przyprawia o omdlenie. Pot skąpany w szampanie.

— Boże, jak pali ta maska. Zerwać, bo spłonę. Krew wibruje na twarzy w sieci czerwonych żyłek, pracowicie i systematycznie układających się w cegły wypieków.

Jedwab pończoch wypala męczeńskie stygmaty na łydkach. Pantofle cisną. Suknia płonie. Wino, pot i charleston. Zerwać maskę... Zerwać suknię. Skórę poszarpać na strzępy. Na strzępy.

A charleston wije się wężem śród kotłowiska ciał. Charleston. Charleston.

Zerwać wszystko i spłonąć. Zatopić się na rubieży.

— Nie mogę odnaleźć męża, gdzieś mi się zawieruszył.

— W tym tłumie, cóż to Pani Zosieńko, trzeci gabinet.

— Łobuz z panią.

Wszystko pozrywać. Żeby uścisk zgniótł. Żeby ta I maskę, suknię. I wszystko.

Trzeci gabinet. Drzwi zamnie podawać. Nie stukaj, naiwczony młodziutki Pikolaku. Za nich chmurny, wilgotny, Zimowy.

***

Tramwaje i samochody. Koń dorożkarski smutnie zwiesił łeb. I żuje. Jak stary marynarz. Resztki jakiegoś fantastycznego owsa, którego już dawno się nie żarło.

— Dobry jest owies. Złoty, pachnący, suchy. Miło chrzęści w zębach. Pysznie smakuje, gdy go popić czystą wodą. Ale o wodę trudno. Trzeba tu stać jeszcze z godzinę. A może ze dwie!

Nędza końska wzdycha ciężko. Łeb opuszcza jeszcze niżej. Nogę wysunął przed siebie. Ciężko się otrząsnął. — I zgarbił się i skurczył i zmalał w obłoku pary. Szron mu kłaki posrebrzył. Pruszy nań śnieżek styczniowy. Pełgają za nim latarki. Warczy nań gniewnie najgroźniejszy konkurent samochód.

— Idz z drogi, niedołęgo. Z drogi! Z drogi! Z drogi!

Z lokalów, z zatłoczonych, ciemnych, buchających dymem spelunek płynie ciżba.

Kiedy się skończą te sznury wesołych ludków z wypiekami na twarzy, alkoholem w zalanych pałach, opierścienionych ekscytacją...

— Dorożkarz, jazda przed siebie za złotówkę!

Koniska rusza. Misterjum sylwestra się skończyło. Ulicą idzie chmurny, wilgotny, Zimowy Dzień.

Jest w angielskim palcie berbery. Kupuje gazetę z datą 1-go stycznia.

***

Nie byłem w tym roku nigdzie na Sylwestra. Oglądałem się za siebie wstecz. Przez całą noc. Bo jakem rzekł na wstępie, 1-go stycznia to najsmutniejszy dla mnie dzień w roku.

Wiem dobrze, że jak dotąd prochu nie wymyśliłem. Może w przyszłym roku wymyślę choć proszek do prania.

Andrzej Nullus.

LUSTR. REPUBLIKA
Łódź
1 stycznia 1927

KURJER HANDLOWY

LUSTR. REPUBLIKA
Łódź
1 stycznia 1927

Sprawiedliwy i równy wymiar

winien być naczelną zasadą polityki podatkowej rządu.

Młode i słabe życie gospodarcze nie może być nadwyrężane.

W gwiazdkowym numerze „Republiki" staraliśmy się przedstawić syntetycznie w najbardziej ogólnych ramach zadania polskiej polityki gospodarczej na najbliższą przyszłość. Dlatego też nasze rozważania noworoczne pragniemy ograniczyć do zagadnienia szczegółowego, będącego jednym z najważniejszych czynników w rozwoju gospodarczym kraju — do polityki podatkowej.

Jeśli zastanowimy się nad strukturą ustawodawstwa podatkowego, zabezpieczającego dochody nietylko skarbowi państwa, ale też samorządom miejskim oraz wiejskim, to musimy przyjść do przekonania, że jest ono pod każdym względem fatalne. Z jednej przesady wpadliśmy w drugą. Na naszem ustawodawstwie podatkowem ciąży całe przekleństwo inflacji, na skutek której znajdujący się w pierwotnym stopniu organizacji aparat podatkowy nasiąknął pojęciami o konieczności stosowania wysokich stawek podatkowych, a następnie możności dowolnego wymiaru

czas całego okresu inflacji ery gospodarcze rzeczywi- l że nie płaciły podatków, to od czasów Władysława płaciły niewspółmiernie ło się to zarówno do pew- gospodarczych, jak i do je- inających się pod brzemie- awiedliwych wymiarów.

Dobra wola.

dzisiaj patrzymy na stan rze- usimy przyznać, iż nastąpiła prawa. Jest ona tylko jedno- Ostatnio ministerstwo skarbu zwracać uwagę na metody wy- a podatków. Trzeba było do- ruinować szereg egzystencji gospodarczych i zawalić trybunał administracyjny procesami o najbardziej prymitywne wypadki przeciwustawowych metod wymiaru podatku, aby władze naczelne zwróciły uwagę na te niedomagania.

Ostatnio p. minister Czechowicz w okólnikach, przesyłanych do Izb skarbowych, wykazuje zrozumienie konieczności wprowadzania radykalnych zmian w tym kierunku.

Znajdujemy się więc w okresie przejściowym, w którym dopiero zaczyna przenikać zrozumienie konieczności wprowadzenia w życie, coprawda nie wszystkich, ale niektórych zasad, sformułowanych już przez Adama Smitha, a ujętych w hasłach sprawiedliwości i równości podatkowej.

Jeśli p. ministrowi Czechowiczowi uda się wyeliminować z całego aparatu skarbowego protekcyjność oraz niezawiść to bezwzględnie będzie można mówić o kolosalnym postępie w funkcjonowaniu naszego aparatu podatkowego.

To byłaby tylko jedna sfera koniecznej działalności reformatorskiej rządu w dziedzinie polityki podatkowej. Pozostaje druga również o kapitalnem znaczeniu. Mamy z jednej strony tu na myśli konieczność obniżenia stawek podatkowych, z drugiej strony radykalną operację jątrzącego wrzodu komunalnej gospodarki finansowej.

U sąsiadów.

Nasz południowo-zachodni sąsiad, Czechosłowacja, daje nam stale przykłady racjonalnej i dobrze obmyślanej polityki gospodarczej. Tamtejszy minister skarbu, prof. dr. Englich, wprowadził ostatnio w wielu dziedzinach gruntowną reformę podatkową, polegającą przedewszystkiem na obniżeniu stawek podatkowych. Wysokie stawki podatkowe utrudniają w ostatecznem swem działaniu produkcję, stanowiącą w każdem państwie podstawę dobrobytu gospodarczego. Czechosłowacja wprowadza więc rozsądną zasadę niezabijania produkcji przez wysokie stawki podatkowe, by w ten sposób utrzymać wytwórczość w stadjum wysokiego napięcia, co może zapewnić preliminowany wpływ podatków. Obniżono więc stawki nieomal we wszystkich dziedzinach podatków i danin.

Oprócz bezpośrednich skutków materjalnych dla gospodarstwa narodowego Czechosłowacji zrozumienie istoty produkcji i obrotu przez tamtejszy rząd podnosi ogromnie siłę moralną tamtejszych sfer gospodarczych, co na kształtowanie się bilansu całej wytwórczości kraju posiada znaczenie pierwszorzędne.

W naszych warunkach obniżenie stawek podatkowych wymaga od ministra skarbu ogromnej odwagi cywilnej. Musimy bowiem zważyć, iż mimo wszystko nasz budżet wydatków jest, jak na nasze siły, za wielki i będzie mógł być wykonany jedynie przy sprzyjających konjunkturach i wielkiem naprężeniu ze strony podatników. Nie ulega wątpliwości, iż przy obniżeniu stawek wpływy będą, o ile nie wyższe, to conajmniej równe. W Polsce bowiem obecnie na każdym kroku mamy dowody, wykazujące słuszność dawno stwierdzonego w skarbowości zjawiska, iż wysokie stawki podatkowe są przyczyną rozwielmożniania się t. zw. defraudacji podatkowych.

Moralność podatkowa.

Płatnicy, nie bacząc na etykę stosowanych środków, starają się zmniejszyć ciężar podatkowy do granic zakreślonych możliwościami gospodarczemi. Pocóż więc utrzymywać ten niemoralny stan, krzywdzący przedewszystkiem płatników, którzy nie chcą w żaden sposób obchodzić ustaw.

Dawno stwierdzono fakt, iż przy pewnej gospodarczo uzasadnionej stopie moralność podatkowa jest przestrzegana, gdyż płatnicy uważają ryzyko kar za przestępstwa podatkowe większe, aniżeli korzyści, wypływające z zatajenia pewnej części podstawy do wymiaru podatków.

Nie trzeba wspominać, iż wysoka stopa podatkowa stwarza doskonały grunt dla korupcji wśród urzędników skarbowych. Skoro zjawisko to stwierdzono wielokrotnie w innem państwie, to nie ulega chyba wątpliwości, iż zdarzać się będzie ono w Polsce tak długo, jak długo stopa naszych podatków nie zostanie zredukowana do rozsądnych granic.

Tutaj nie kończyłyby się jeszcze zadania p. ministra skarbu w kierunku osuszenia bagna podatkowego, w jakie zapada się całe nasze gospodarstwo narodowe.

Najbardziej ropiejącym i cuchnącym wrzodem — to gospodarka finansowa samorządów, opierająca się na ustawie o dotychczasowym systemie uregulowania finansów miejskich. Mówić będziemy przedewszystkiem o sytuacji w miastach, jakkolwiek zaznaczamy, iż gospodarka finansowa samorządów wiejskich jest również bardzo wielkiem bagnem.

Praktyki samorządów.

Największe zło w systemie podatkowym miast tkwi w zbytniej samodzielności, jaką przyznano reprezentacjom miast. Swoboda ta i inicjatywa mogłyby być bardziej korzystne, gdyby skład osobowy naszych reprezentacji odpowiadał gatunkowo tym stosunkom, jakie panują na zachodzie. Zdaje się jednakowoż, iż nie potrzeba sobie zadawać trudu dla wykazania niedojrzałości politycznej reprezentacji miejskich, zwłaszcza w Polsce środkowej i wschodniej. Skompromitowanie się sejmu jest niczem wobec działalności naszych reprezentacji miejskich. Dzieją się tu dziwolągi i dowolności, których skutkiem jest szerzenie się demoralizacji wśród płatników i urzędników.

Ministerstwo skarbu winno więc iść w kierunku ograniczenia samodzielności wymiarowej samorządów do jaknajdalszych granic. Podniesie to nie tylko dochody miejskie, ale wytrzebi kwitnącą obecnie demoralizację w tej dziedzinie. Z jednej strony należałoby w podatkach, które będą pozostawione do dyspozycji samorządów, oznaczyć maksymalne stawki podatkowe, z drugiej — należałoby wymierzać inne podatki miejskie, a to w ten sposób, aby do pewnych podatków państwowych dodawany był stały dodatek miejski. W ten sposób zostanie osiągnięty cel i nastąpi sanacja moralna zdeprawowanego aparatu podatkowego samorządów oraz zmniejszenie kosztów wymiaru i administracji podatkowej miejskiej.

Sanacja budżetu i polityki podatkowej jest kapitalnem zagadnieniem na rok bieżący. Unormowanie tej dziedziny wywrze decydujący wpływ na stosunki walutowe i kredytowe. Prawdziwe uzdrowienie tych dwóch dziedzin, bez wprowadzenia porządku w stosunki budżetowo-podatkowe, nie leży w granicach praktycznej możliwości.

Dr. Leszek Kirkien.

Jakie opłaty stemplowe

obowiązują od dnia dzisiejszego

Z dniem dzisiejszym nabiera mocy nowa ustawa stemplowa, ogłoszona w Dz. ust. nr. 98 z dn. 30 września 1926 r. Wprowadza ona szereg zmian w dotychczasowych przepisach, w duchu nowoczesnych wskazań nauki skarbowości.

Dla orjentacji podajemy najważniejsze stawki, obowiązujące w myśl nowej ustawy:

1. Wyciąg kontokorentowy od arkusza 30 gr.
2. Pełnomocnictwa od egzemplarza i odpisu z 3.
3. Podania z 3 i od załącznika 50 gr.
4. Pokwitowania z odbioru pieniędzy papierów wartościowych i innych przedmiotów 20 gr.; pokwitowania stwierdzające odbiór przedmiotów do 50 z są wolne od opłat.
5. Protesty weksli, czeków i innych dokumentów do z 250 wolne od opłat, od z 250 do z 500 opłata wynosi 50 gr., od z 500 do z 1000 opłata z 1, od z 1000 do z 2000 opłata wynosi z 2, ponad z 2000 opłata wynosi z 3.
6. Przekazy, asygnacje 3 pro mille.
7. Czeki opłacają 3 pro mille, jeśli wystawca puścił go w obieg przed dniem, oznaczonym datą wystawienia. Indos i poręka czeku są wolne od opłaty.
8. Rachunki, wystawione z tranzakcji stron, z których jedna opłaca podatek obrotowy 2 pro mille, w innych wypadkach 1 proc.
9. Wypłaty z tytułu ubezpieczeń 1 procent.
10. Punktacje 2 pro mille.
11. Weksle bez względu na termin: do z 50 — 20 gr., od z 50 do z 1000 — 30 gr., od każdych zaczętych stu złotych. ponad z 1000 opłata wynosi z 3 od każdego zaczętego tysiąca.
11. Umowa sprzedaży rzeczy ruchomych 1 proc., umowa taka zawarta między stronami, z pośród których jedna opłaca podatek obrotowy wynosi 2 pro mille.
13. Cesje wierzytelności i innych praw proc.
14. Umowa sprzedaży do sumy z 20 lub też umowa dokonana w zakresie przedsiębiorstwa, opłacającego podatek obrotowy, bez względu na sumę, zaopatrzona w podpis jednej tylko strony jest wolna od stempla

***

Ostatnio na rynku okazało się kilka wydawnictw, mających na celu spopularyzowanie nowej ustawy. Naszym zdaniem na pierwszym miejscu stoi podręcznik wydany przez urzędników łódzkiej Izby pp. d-ra Messingera i Kierskiego. Przejrzystość układu, doskonałe ujęcie zasad ogólnych, na których opiera się ustawa, dobry indeks, celowe rozmieszczenie odnośników i wreszcie pełny tekst ustawy stawia „Ustawę stemplową z taryfą opłat stemplowych" w opracowaniu wymienionych urzędników łódzkiej izby, na pierwszem miejscu.

Posiadanie podręcznika d-ra Messingera i nacz. Kierskiego jest naszym zdaniem nieodzowną koniecznością dla każdego człowieka interesów. Jak mogliśmy się przekonać z egzemplarza recenzyjnego podręcznik do nabycia jest we wszystkich księgarniach w Łodzi.

biurowe podróżne

Amerykańskie maszyny do pisania
„ROYAL"
Przedstawiciel
STEFAN WOJWÓDZKI
Piotrkowska 74, tel. 18-34.

Z nowym rokiem nowych sił doda Wam BIOMALZ.

BIOMALZ jest nader skutecznym, a przytem tanim wzmacniającym środkiem odżywczym. Przez zażywanie BIOMALZA organizm ludzi poprostu odmładza się. Do nabycia w aptekach i drogerjach.

Wyłączna sprzedaż na Polskę: „Zabłocie" Zakłady Chemiczne S. A. Żywiec 2-a.

Sprzedaż na Kongresówkę: Józef Breszel i S-ka, Warszawa Świętokrzyska 35. Na żądanie wysyłamy prospekty bezpłatnie

Giełdy zagraniczne.

Londyn, 31 grudnia.

Nowy Jork 4.85 i 3-8
Holandja 12.12 i 3-4
Francja 122.72
Belgja 34.88 i 7-8
Włochy 107.87
Niemcy 20.40 i 1-4
Szwajcarja 25.11 i pół
Hiszpanja 31.76
Portugalja 2.53
Danja 18.19 i pół
Szwecja 18.15 i 7-8
Norwegja 19.21 i pół
Wiedeń 34.40
Warszawa za 1 funt sztrl. 43.50

Paryż, 31 grudnia.

Londyn 122.75
Nowy Jork 25.28 i pół
Belgja 351.25
Hiszpanja 386.25
Włochy 114.25
Szwajcarja 489.25
Holandja 1010
Norwegja 640
Szwecja 675.75
Rumunja 13.25

Gdańsk, 31 grudnia.

100 marek Rzeszy 122.447—122.753, 00 złotych polskich 56.90—57.05, 100 dolarów ameryk. 512.40—515.20, czek na Londyn 24.99 i 3-4, telegraf. wypłaty na Londyn 25.06, na Berlin 122.472—122.778, na Amsterdam 205.86-206.39, na Warszawę 56.90—57.05.

W notesiku businessmana.

Łódź, 1-go stycznia

DZIENNIK USTAW Nr. 128 zawiera między innemi: 1) rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej o zawieszeniu do 30 czerwca 1927 r. wzrostu stawki procentowej dla mieszkań jednoizbowych, 2) rozporządzenie rady ministrów o przedłużeniu do dnia 30 czerwca 1927 r. terminu wykonania czynności zmierzających do zachowania praw z weksli przedwojennych; 3) rozporządzenie ministra skarbu o obniżeniu podatku obrotowego do 1 proc. od wszelkich obrotów hurtowych, począwszy od 1 stycznia 1927 r.; 4) rozporządzenia ministra skarbu i in. o ulgach celnych przy przywozie maszyn i aparatów niewyrabianych w kraju; 5) rozporządzenie ministrów skarbu i przemysłu i handlu o opłatach złotniczych.

POLSKIE GORZELNIE otrzymały z tureckiego monopolu spirytusowego zamówienie na dalszy miljon litrów spirytusu i przystąpiły do wykonywania tego zamówienia. Łącznie z dotąd wywiezionymi 2.8 milj. litrów spirytusu, eksport polski do Turcji w ciągu 4 miesięcy wyniecie około 3.8 miljona, t. j. dwa razy więcej, aniżeli przypuszczano.

EKSPORT MYDŁA znalazł nowy, dobry teren zbytu w Rumunji, gdyż rumuńskie ministerstwo skarbu zwolniło obecnie zupełnie od cła mydła nitrobenzolowe, glicerynowe i lekarskie. Mydła te nie płacą również podatku luksusowego, za wyjątkiem bardzo perfumowanych i luksusowo pakowanych.

O ZWYŻCE CEN WĘGLA, rozsiewane pogłoski (rzekomo w związku z podwyżką płac) okazały się nieprawdziwe.

AGIO MONETARNE, jakie posiadały na naszych kresach do niedawna ruble złote przedwojenne obecnie zanika; jest to następstwem polepszenia naszej sytucaji walutowej i wzrostu zaufania do złotego.

O REWIZJACH BANKOWYCH — dotąd przeprowadzanych — ogłosiło ministerstwo skarbu, iż we wszystkich wypadkach stwierdzono „niedomagania, uchylenia i niedokładności". Słusznie niektórzy zauważają, iż dobrzeby było, gdyby wskazano w których bankach takie braki stwierdzono, aby do innych banków bez potrzeby nie zniechęcać również ludności.

ŻĄDANIA MŁYNARZY I PIEKARZY podwyżki cen mąki i pieczywa początkowo odrzucone przez rząd, wobec widoków kryzysu w piekarniach i młynach, będą 3 stycznia ponownie rozpatrzone.

W HANDLU FUTRZANYM wskutek słabej zimy interes rozwija się nadspodziewanie słabo. Mimo to, wypłacalność dobra.

WŁÓKIENNICTWO.

REKORDOWA KAMPANJA BAWEŁNIANA W ROSJI.

Londyn, 31 grudnia.

Kampanja bawełniana w rosyjskiej Azji środkowej zakończyła się wynikiem rekordowym, przekraczającym wszystkie przedwojenne. Na dzień 1 grudnia państwowa centrala skupowej bawełny nabyła 50.000 ton bawełny. Ten wynik zawdzięcza się użyciu szlachetnego gatunku nasion.

NOWA WIELKA FABRYKA SZTUCZNEGO JEDWABIU.

Paryż, 31 grudnia.

W Amiens powstała nowa fabryka sztucznego jedwabiu pod firmą „Soie Artificielle d'Amiens" z kapitałem zakładowym 16 miljonów franków.

KRYYZS NA RYNKU JEDWABNYM.

Paryż, 31 grudnia.

Rynki jedwabne przechodzą bardzo ciężki kryzys. Na lyońskim rynku zwyżka franka podziałała wielce niepokojąco. Kupcy wstrzymują się z zamówieniami. Zauważono w przebiegu interesu przedświątecznego kolosalną konkurencję bawełny, wobec niskich cen. Spadek obrotów jedwabiami i welwetami w detalu wynosi na jakieś 7—10 proc. w stos. do roku 1925. Szczególnie deprymująco działają na [illegible] wysokie cyfry produkcji jedwabi[illegible] ponji, które cisną na ceny mi[illegible] rządową, polegającą na zmag[illegible] tys. bel. Konsumpcja utrzymała [illegible] nie tylko w Stanach.

UPADŁOŚĆ WŁÓKIEN[illegible]

Wiedeń [illegible]

(Tel. wł. „Republiki")

Wielki koncern handlu włókienniczego [illegible] ganizowany w Budapeszcie [illegible] Fleischmana ogłosił upadłość; akt[illegible] sywa 40—50 miljardów koron. Z[illegible] [illegible] zagraniczne fabryki.

GIEŁDY.

GOTÓWKA.

Dolary 8.98.

CZEKI.

Belgja 125.55.
Holandja 361.10.
Londyn 43.79.
Nowy Jork 9.
Paryż 35.65.
Praga 26.72.
Szwajcarja 174.30.
Wiedeń 127.35.
Włochy 40.80.
Kopenhaga 240.70.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka dolarowa 81 kolejowa 93, 93.50.

Pożyczka konwers. 5 proc. 48, 8 procentowa 96,75, 97.

Pół proc. listy zastawne ziemskie przedw. 38.75, 1914-18 r. 26,— 25.50.

Pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 37.05, 37.15.

Puół proc. przedw. 33.50, 33.— zł. 32.50, 32.

5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy przedw. 31.50, 31.25, zł. 43.75.

4 i pół proc. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 39.90, 40.

Listy Banku Gosp. Krajowego 80.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 10.
Bank Polski 83.75, 84.75, 84.50.
Bank Zachodni 1.40, 1.50.
Bank Zarobkowy 5.75, 5.60
Bank Handlowy w Łodzi 27.50, 25.
Bank Przem. Warszawski 0.15.
Bank Handlowy 3. 3.10.
Bank Spółdzielczy 90.
Bank Zj. Ziem. Polskich 1.50.
Bank Przem. Lwów 0.12, 0.11.
Bank Hipoteczny 0.62, 0.58.
Sole potasowe 6, 5.75.
Spiess 60, 55.
Elektryczność 43, 42.
Brown Boveri 1.50.
Siła i Światło 22, 21.50.
Czersk 0.30.
Gosławice 30, 37.
Cukier 2.85, 2.87.
Wieledew 3.50, 3.
Wysoka 4.
Nafta 12.30, 11.80.
Polsk. Przem. Naftowy 0.55, 0.50.
Orman i Schwede 30, 28.
Fitzner 2.50.
Drzewo 0.45.
Ostrowite 0.09, 0.08.
Nerblin 94.
Ostrowieckie 8.40.
Pocisk 1.15, 1.10.
Rudzki 1.06, 1.08.
Zieleniewski 11.50, 11.25.
Zawiercie 14.50, 14.
Borkowski 1.05, 1.20.
Haberbusch 71, 69.
Żegluga 0.11.
Majewski 21. 20.
Herbata 20, 18.
Maszyny rolnicze 0.50, 0.40.
Cerata 1.
Puls 4.
Elektr. Dąbrow. 18, 17.
P.T.E. 0.10, 0.09.
Kabel 0.28.
Chodorów 99, 98.
Częstocice 1.15, 1.12.
Michałów 0.22, 0.21.
Firley 27,50, 28.25.
Łazy 0.15.
Węgiel 72, 73.
Polska Nafta 0.25, 0.20.
Nobel 2.25.
Cegielski 14, 14.50.
Lilpop 16.
Zgierz 0.85, 0.90.
Modrzejów 3.65,
Ortwein 0.24, 0.21.
Parowozy 0.27.
Rohn 0.90.
Starachowice 2.05, 2.06, 2.04.
Wulkan 1.70.
Synd. Rolniczy 1.50, 1.35.
Żyrardów 10.60.
Jabłkowscy 0.11.
Spirytus 1.70.
Pustelnik 1.10, 1.
Mirkow 0.80, 0.70.
Lombard 3.

Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym kurs dolara na łódzkim rynku walutowym wynosił w płaceniu 8.99 i pół i 9.00 i pół w żądaniu. Tendencja utrzymana. — Obroty zupełnie minimalne. — Podaż materjału przewyższała popyt.

Finans[illegible]

OBRÓT SZTAB ZŁOTYCH ZAMIAS[illegible]

Londyn, 3[illegible]

(Tel. wł. „Republiki").

Od nowego roku Danja wprowadz[illegible] nialność na złoto banknotów.

Nowością jest przepis, iż obowiązek wymienialności dla Banku Narodowego powstaje dopiero o ile klijent przedstawi dla wymiany minimum 28 tysięcy koron. Bank ma prawo wedle uznania wydać złoto w sztabie, monecie złotej duńskiej lub obcej ewent. w pełnowartościowej dewizie.

W praktyce stosować się będzie wyłącznie wymienialność na sztaby. Stało się to na radę hr. Montagu Normana, prezydenta Bank of England, który propaguje wymienialność na sztaby a nie na monety; wedle opinji p. Normana przez obrót monet zbyt wiele złota niszczy się niepotrzebnie. Ponieważ w praktyce ludność chętniej bierze duński banknot, aniżeli monetę (zjawisko zrozumiałe w warunkach normalnych walutowych) nie zachodzi obawa braku monet w obiegu; natomiast przy większych przesyłkach zagranicznych — złoto w sztabach doskonale spełni swe zadanie.

ZNIŻKA STOPY BANK OF ENGLAND.

Londyn, 31 grudnia.

W związku z zamierzoną konwersją angielskich pożyczek i emisją kolosalnej pożyczki 243 miljonowej (o czem pisaliśmy), przewidziane jest przyśpieszenie zniżki stopy Bank of England, celem wywołania luźności pieniężnej na rynku.

ULLEN I DILLON POŻYCZAJĄ ROSJI.

Berlin, 31 grudnia.

(Tel. wł. „Republiki").

W Rosji odczuwa się wybitny brak kredytów obrotowych w przemyśle. Prezydent Gosbanku, Szejnman, pertraktuje obecnie z grupą bankierów niemieckich, aby ta zapośredniczyła pożyczkę amerykańską dla Rosji w kwocie 5 miljardów dolarów na 9 miesięcy. Podobno domy: Dillon Read Co i Ullen skłonne są udzielić pożyczki. Rosyjskie wysiłki w kierunku nawiązania kontaktu z Federal Reserve Bank rozbiły się wobec oporu rządu amerykańskiego, zwłaszcza sekretarza stanu Mellona.

Przez stałe używanie
PASTY DO ZĘBÓW
KALIKLORA
osiągniesz
zdrowe i białe zęby

LEKARZ-DENTYSTA
J. Haberfeld
Andrzeja 2. Gabinet czynny.

Z okazji Nowego Roku zasyłam wszystkim moim klijentom serdeczne życzenia
PITOR PAWŁOW
Sprzedaż cukrów i czekolady
Łódź, Nawrot 29

Wina oryginalne francuskie
BIAŁE I CZERWONE firmy
M. SCHRÖDER & Co.
BORDEAUX istn. od 1852 r.
do nabycia w składzie win i delikat.
M. Bermana Piotrkowska 53 tel. 12-35.

[illegible]ną i zdrową cerę [illegible]masz, używając MYDŁO [illegible] Kneippa w bronzowem opakowaniu

Wysokie zalety Chevrolet zapewniają wygodę i wytrzymałość

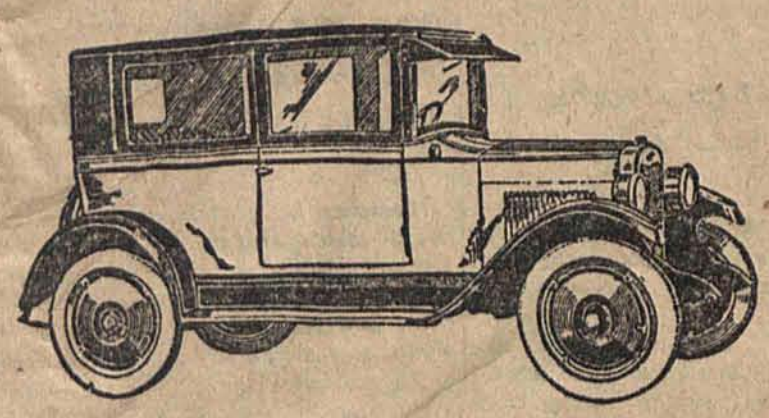

Podwozia osobowe wkrótce nadejdą.

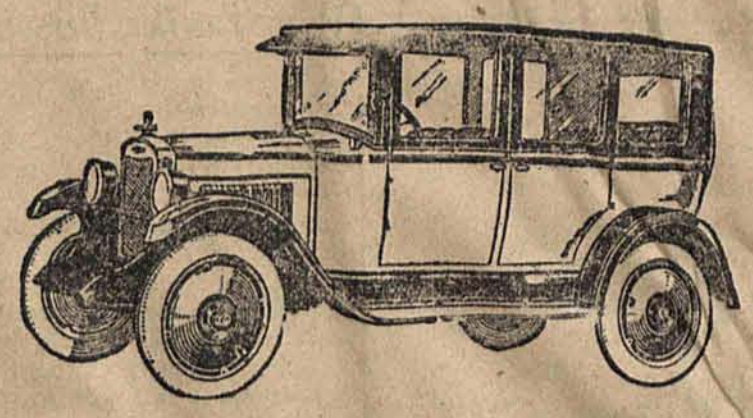

2-u drzwiowa Kareta

Niezwykle piękny, wygodny 5-io osobowy samochód. Nowe wyekwipowanie zawiera: lepsze wybicie, lakier Duco w nowych kolorach, listewkę naokoło całej koroserji oraz tarczowe koła.

4-o drzwiowa Kareta

Ta wygodna 5-o osobowa kareta jest to bardzo ładny i praktyczny model; lakierowany jest w 2-ch kolorach, podzielonych listewką biegnącą od maski naokoło całej karoserji. Obicia i zamki poniklowane, automatyczny wycieracz do szyby, ochraniach przed słońcem oraz termoskop ze skrzydełkami na chłodnicy, należą do normalnego wyposażenia.

Poco chodzić?

Kiedy za przystępną cenę możecie nabyć doskonały samochód, którym sprawicie radość całej Waszej rodzinie.

SIŁA

ki, żwir, glina, błoto, złe drogi polne zabawka dla CHEVROLET. Jest on wszechnie znanym ze swej siły, wytrzymałości i dużej oszczędności.

Zgłaszajcie się do firmy

Auto-Dom „MOBILE"

Sp. z ogr. odp.

Łódź, Piotrkowska 175

Telefon 25-06.

Zamknięte samochody CHEVROLET nadają się w każdej sytuacji do użytku. Będziecie mieli stale pewny i wygodny środek lokomocji, o naprawdę wytwornym wyglądzie, samochód, z którego macie prawo być dumni.

Podwozia ciężarowe $1\frac{1}{2}$ tonowe wkrótce nadejdą

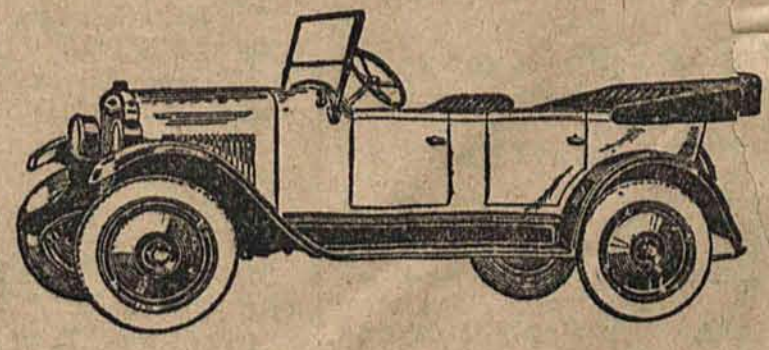

Sportowy Turystyczny

Bardzo elegancko wyposażony, lakierowany Duco w 2-ch kolorach podzielonych listewką wzdłuż całego samochodu. Boczne szyby ochronne w niklowanym okuciu. Oczyszczacz do szyb, aluminjowa tablica do instrumentów, pręty ochronne z przodu i z tyłu, przesuwane koło sterowe, przytrzymywacz do pledu, wycieraczki gumowo-aluminjowe na stopniach. Termoskop ze skrzydełkami podnosi jeszcze wytworny wygląd samochodu.

Normalny Turystyczny

Ten 5-o osobowy samochód lakierowany jest Duco w nowym kolorze, i przy szeregu zastosowanych w nim ulepszeń, niema sobie równego wśród tanich samochodów. Żadna inna marka nie daje nawet w przybliżeniu tak wielkiej wartości przy tej cenie kupna.

Demonstracja przekona Was o wielostronnym zastosowaniu „Chevrolet"

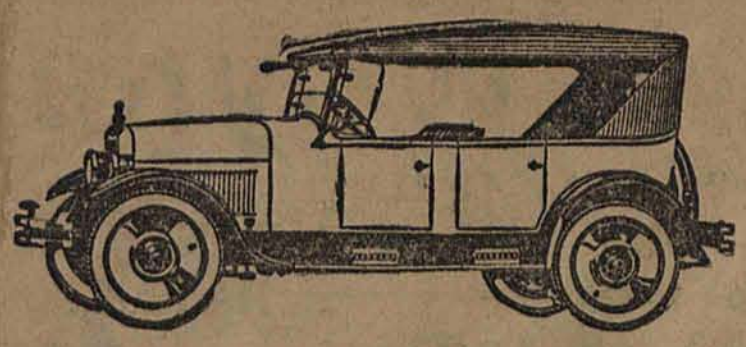

Salon Samochodowy Zygmunt Dmowski

Łódź Piotrkowska 150. Tel. 29-40.

Dawniej MICHAŁ BOGUSŁAWSKI

Następstwa fabryk: A. Fross, Büssing. Wiedeń. — Samochody ciężarowe Riebe — Werke Berlin. — Łożyska kulkowe. Budowa i remont chłodnic (radjatorów) do wszystkich marek i typów samochodów. — **MOTOCYKLE:** Indjan i Zehnder.

FABRYCZNY SKŁAD: Opon — Dętek i Masywów: Michelin, Firestone, i Bergougnan po cenach znacznie zniżonych.

NAJWIĘKSZY SKŁAD: akcesorji samochodowych.

Odeon

Ostatnie dni **Po raz pierwszy w Łodzi!**

Dawno niewidziany, amerykański **Maks Linder**

Raymond Griffith

w szampańskiej pełnej humoru komedji w 8 akt. p.t.

Królewicz — frajer

Nad program: Farsa w 2-ch aktach

Apollo

Ostatnie dni

William Desmond

w 8-akt. salonowo sensac. cowboyskim obrazie p. t.:

Cowboy we Fraku

awanturnicze przygody cowboyów w San Francisco oraz w dancingach i kabaretach.

Nad program: **Farsa w 2-ch aktach.**

Corso

Po raz pierwszy w Łodzi!

Detektyw Bob

w sensacyjno-awanturniczej komedji w 8 akt. w roli gł.

JOHNY HINES

Nad program: FARSA w 3 aktach.

W KAŻDYM DOMU KINO!!!

Aparaty Kinematograficzne do zdjęć oraz projektory **do wyświetlania filmów w domu** poleca na dogodnych warunkach. **Skład Aparatów Foto-i Kinematograficznych**

J. MORGENSTERN, Łódź, Piotrkowska № 47 (róg Zielonej) telefon № 20-63.

Wypożyczalnia filmów o różnorodnej treści. — Wywoływanie filmów własnego wykonania. — Na życzenie urządza się seanse bezpłatnie. — Wszelkich wskazówek i porad udziela się chętnie.

Pracownia Sukien i Okryć

„Maison Splendide"

pod fachowym i artyst. kierownictwem

A. Maszkowskiej i St. Szymanko

Piotrkowska 117, tel. 30-03

Przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materjałów

Okazyjnie do nabycia suknie gotowe i chustki artystycznie malowane.

Autoryzowane przedstawicielstwo największej amerykańskiej fabryki

„Karetka

Ford

Motor Company

„Turystyczny"

Samochody osobowe i ciężarowe oraz **oryginalne części zamienne** stale na składzie

„ELIBOR"

SPÓŁKA AKCYJNA HANDLOWO-PRZEMYSŁOWA

Ł. J. BORKOWSKI, Oddział w Łodzi

Sklep: PIOTRKOWSKA 48, Tel. 4 94 i 84.

Skład: KILIŃSKIEGO № 70, Tel. 173 i 172.

NA RATY!

Wszelką damską garderobę oraz roboty futrzane w najwykwintniejszym wykonaniu przyjmuje z własnych i powierzonych materjałów po cenach konkurencyjnych

M. ROZENBERG

Cegielniana 36.

Lewa oficyna, II-gie piętro.

MANICURE 80 gr.

W zakładzie fryzjerskim

Piotrkowska 60

(w podwórzu.)

CENY KONKURENCYJNE!

Golenie z wodą kolońską	30 gr.
Strzyżenie pań i panów	70 „
Elektryczny i ręczny masaż	6[illegible] „
Mycie głowy	60 „
Usuwanie odcisków	2 zł.
Ondulacja	1 ł.

Przychodnia „SANITAS"

LECZNICA Lekarzy Specjalistów i Gabinet lekarsko-dentyst.

ul. Cegielniana 29. Tel. 44-51

chor. nerwowe	Dr. A. Kacenelson
chor. żołądka i kiszek	Dr. G. Rozenberg
choroby wewnętrzne	Dr. D. Frid, Dr. I. Izygson, Dr. H. Rakowski
choroby dzieci	Dr. I. Bette, Dr. W. Łaski, Dr. I. Sztajnberg
choroby chirurgiczne	Dr. Z. Lewinson, Dr. E. Mortkowicz
choroby kobiece i położnictwo	Dr. H. Gutsztadt, Dr. Engel, Dr. L. Szajerowicz
choroby uszu, gardła i nosa	Dr. J. Imich, Dr. S. Małowist
choroby oczu	Dr. G. Gersztajn, Dr. E. Rozenblattowa
chor. skórne weneryczne i moczopłciowe pęcherza moczowego i kosmetyka	Dr. S. Kantor, Dr. M. Lewinsonowa, Dr. L. Prybulski
Roentgen fizykalna terapia ortopedja	Dr. A. Sztajnberg
chor. zębów plombowanie zęby sztuczne koronki i mostki złote i plater	Lek. dent. J. Cukier, B. Grinsztajn, Harkawi, E. Krenicka-Cypin, E. Szacka

Roentgen. Elektroterapja, Lampa kwarcowa, Djatermja. Wszelkie analizy i operacje, opatrunki, zastrzykiwania, szczepienie ospy. Lecznica czynna od 9 r. do 9 w. W niedz. od 9—4. Dyżury nocne lekarzy spec.—Pogotowie akuszeryjne w dzień i w nocy. Wizyty na mieście. Szczepienie ochronne przeciw szkarlatynie.

Meble

wielki wybór po cenach najniższych i na najdogodniejszych warunkach poleca **Flakowicz i Recht**

Piotrkowska 145 w podwórzu

Za gotówkę! **Na raty**

Sprzedaż mebli

Dr. med. Z. RAKOWSKI

Tel. 27-81.

Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc.

Konstantynowska 9.

Przyjmuje od 12—2 i 5—7.

English for all!!!

były instruktor

Szkoły Berlitza w Londynie

udziela lekcji angielskiego w małych grupach (nie więcej jak 5—6 osób).

Nowe kursy rozpoczynają się w bieżącym tygodniu.

Opłata miesięczna zł. 10.

Zapisy codziennie od 11 rano do 8 w.

Piotrkowska 14[illegible],

m. II-gie piętro.

Fabryka Mebli

R. SZULTZ

Dawniej **W. THIEDE,** istn. od r. 1882

ul. Gdańska 112, tel. 42-65

poleca w wielkim wyborze urządzenia

Jadalne

Sypialne

Gabinetowe

koje panieńskie oraz inne

MEBLE jak również **wybudowania eleganckich mieszkań**

ogólnie znanej dobroci.

Przyjmuje się również obstalunki.

Ceny dostępne.

Warunki dogodne

Ostrzeżenie.

Ostrzegam niniejszem przed nabyciem weksli z mego wystawienia na zlecenie **Gustawa Szenwalda** (Nowo Targowa), tudzież weksli żyrowanych przezemnie temuż Gustawowi Szenwaldowi.

Z uwagi na, to, że wsp. weksle zostały odemnie oszukańczo wyłudzone i nic za nie nie otrzymałem, płacić ich nie będę. Sprawa w toku

H. STAHL, ul. Gdańska 61.

Klinika Położniczo-Ginekologiczna

D-ra med. S. DRUEBINA

6-go Sierpnia 15/17 (Benedykta) **telefon 53-10.**

Po gruntownym remoncie klinika została uruchomiona. Przyjmuje się na porody i operacje na I-szą i II-gą klasę. Godziny przyjęć od 10—12.

Sprzedaż

różnych gatunków

śledzi, olejów i esencji octowej

Hurtowa i detaliczna

— po najniższych cenach —

Sz. Małamut Łódź, Zgierska 1, telef. St. Rynek 15, 3155

UWAGA po godz. biurowych telef. 39-39.

Lekarz-dentysta

Jakób Rotenberg

Al. Kościuszki № 22

(Piotrkowska 79, II brama I p.)

przyjm. od 10—1 i 3—8.

AGENTA LUB AGENTKĘ

Poszukuje miejscowa Firma

Od znanych ze sferą urzędniczą i nauczycielską

Oferty sub „Zapewniona Egzystencja

Koncesjonowane Kursy Kierowców Samochodowych — W. Woyna

ŁODZ PIOTRKOWSKA 91 TEL. 49 11

ZAWODOWE I AMATORSKIE — DLA PANOW I PAN

OPŁATA NISKA — RATAMI

KANCELARJA CZYNNA OD 9—19.

LECZNICA „VITA"

lekarzy-specjalistów dla przychodzących chorych przy ul. PIOTRKOWSKIEJ 45. Tel. 47-44.

Przy lecznicy laboratorjum bakterjologiczne na miejscu, gabinet fizykalnej terapji. Lampa kwarcowa (górskie słońce), lampa „ultra-słońce", Solux. Aparat Bergoniego (odtłuszczający. Elektryzacja. Kąpiele świetlne. Gabinet lekarsko-dentystyczny. Poradnia dla matek.

Choroby wewnętrzne:
Dr. M. DAWIDOWICZ (spec. chor. płuc) 1—2 i 3.30—4.30 niedz. 11—12
Dr. J. ITELSON (spec. przemiana materji i choroby krwi) 3.30—4.30 niedz. 1—2
Dr. H. KRYSZEK (spec. chor. serca) 5.30—7
Dr. A. URYSON (spec. chor. żołądka i kiszek) 5—6.30 niedz. 1—2

Choroby chirurgiczne:
Dr. M. DOBULEWICZ 7—8
Dr. M. KANTOR 6—7. niedz. 10—11
Dr. E. KUNIG 3—4

Choroby kobiece i akuszerja:
Dr. M. MACZEWSKI 12—1
Dr. A. POGÓRZELSKI 4—6
Dr. R. RAJTLER-KURJAŃSKA 3—4
Dr. J. SZWAJCER 11.30—12.30
} w niedzielę ordynacja od 11—12

Choroby dzieci:
Dr. J. KAPŁAŃSKI 3—4 codz., niedz. 11—12
Dr. JÓZEF KON 1—2 codz., niedz. 12—1
Dr. S. SAMET-MANDELSOWA 4—6 codz. niedz. 1—2

Choroby weneryczne, skórne, moczopłciowe:
Dr. E. EKKERT 1.30—3.30
Dr. W. ŁAGUNOWSKI 5—8 niedz. 12—1

Choroby oczu:
Dr. IGN. MARGOLIS 11—12 i 6—7 niedz. 11—12

Choroby gardła, nosa, uszu, wymowy, głosu, jąkania etc.:
Dr. A. MAZUR 12—1 i 6—7 niedz. 10—11

Choroby gardła, nosa i uszu:
Dr. A. ŻEBROWSKI 7—8 w.

Choroby nerwowe:
Dr. M. URBACH 1—2 i 7—8 niedz. 1—2

Choroby zębów i jamy ustnej:
L. GECOWOWA 5.30—8 niedz. 10.30—11.30
H. HALPERNOWA 3—5.30 niedz. 9—10.30
Ferster-LAJZEROWICZOWA 11.30—2 niedz. 11.30—1
F. ROZENÓWNA 9—11.30 niedz. 1—2

Laboratorjum bakterjologiczno-chemiczne:
Dr. ŻURKOWSKI cały dzień.

Roentgen. Leczenie wad wymowy, głosu, jąkania etc. Djatermja. Masaż leczniczy.
Szczepienie ochronne przeciw szkarlatynie.
Operacje i opatrunki. Wizyty na mieście.
Mostki, korony złote i zęby sztuczne. Lecznica czynna od 9 rano do 8 w., w niedz. od 9—3pp.

ZANIM się urządzisz

zajdź do firmy

MARKOWICZ i NASIELSKI

6 PIOTRKOWSKA 6
:-: telefon 49-71 :-:
tylko tam zakupisz

MEBLE

Na warunkach najdogodniejszych przy spłatach długoterminowych

Fabryka Południowa 10

Robota gwarantowana. Ceny konkurencyjne. Wyrób własny

Ważne dla Tkalń!

FABRYKA PRZYBORÓW TKACKICH
STOLARNIA MECHANICZNA
— oraz —
wszelkie artykuły wchodzące w zakres tkactwa.

Wielki wybór ——— Wielki wybór

czółenek (Schützen) zagran. różnych wymiarów

E. Margolin

Piotrkowska 114

Telefon 12-36. Telefon 12-36.

Ceny konkurencyjne! —:— Ceny konkurencyjne!

Dyrekcje Gimnazjów

Towarzystwa Żydowskich Szkół Średnich w Łodzi

zawiadamiają, że zgłoszenia nowowstępujących uczniów i uczenic przyjmują kancelarje:

I Gimnazjum Męskiego, przy ul. Magistrackiej 7-a
II Gimnazjum Męskiego, przy ul. Magistrackiej 16
Gimnazjum Żeńskiego przy ul. Piramowicza 7
w godzinach biurowych (10—1).

Egzaminy rozpoczną się dnia 4 stycznia 1927 r.

Lecznica „ZDROWIE" lekarzy specjalistów przy ul. Nowomiejskiej 3 (Wschodnia 13). tel. 37 76

oczne	Dr. Krausz	3-4 niedz. 10½-11½
	Dr. Słobodski	10½-12 niedz. 12
nerwowe i umysłowe	Dr. Bronisław Frenkiel	12.30—1.30 prócz piątków
	Dr. Klozenberg	11-12 prócz niedziel
żołądka i kiszek	Dr. Aleksander Margolis	12—1 niedz. 12—1
wewnętrzne	Dr. Gibiański	9½-11½ ndz. 9½-11
	Dr. Kac	12—2 niedz. 11—12
	Dr. Loewy	3-4½. niedz. 1-2
	Dr. Kon Henryk	pon., śr., czw. i sob 10—11 wtor. i piątki 6-7½ niedz. 11—1
dzieci	Dr. Sołowiejczyk Ark.	10½-1, 3-5, niedz. 12-2
	Dr. Maszlanka	1.30—2.30 niedz. 10.30—12
	Dr. Prechner	5—6.30 niedz. 9—10.30
chirurgiczne	Dr. Goldman	3⁸⁰-4⁸⁰ niedz. 9⁸⁰-10⁸⁰
	Dr. Perlis	11-12⁸⁰, 6-7⁸⁰ niedz. 11—1
kobiece	Dr. Aronson	12-1 niedz. 12-1
	Dr. Eigerowa	pon. środy czw. i sob od 10⁸⁰-11⁸⁰ wtor. i piąt. 1⁸⁰-2⁸⁰
nosa, gardła i uszu	Dr. Helman	3⁸⁰-4⁸⁰ prócz niedz.
	Dr. Rabinowicz	12-2, niedz. 12-2
skórne i weneryczne	Dr. Falk	3-4. niedz. 9-10
	Dr. Sonnenberg	11-12 niedz. 11-1
Rentgenolog	Dr. Keilson	5—7
Analizy lek.	Dr. M. Kocen	

Wizyty na mieście. Szczepienie ospy. Naświetlania (Lampa kwarcowa) Rentgenografja i zabiegi lekarskie.
Szczepienia ochronne przeciw szkarlatynie
Lecznica czynna codz. od g. 8⁸⁰ rano do g. 8 w. w niedziele od g. 8.30 r. do 2 pp.

Gdy chcesz mieć Raj i dostać się łatwo do Raju to udaj się na
ul. Prez. Narutowicza 34 (dawn. Dzielna)
do „Raju Dziecięcego"
gdyż tam jest duży wybór najładniejszych, a zarazem najtańszych zabawek i ozdób choinkowych.
Uwaga! Na miejscu klinika lalek **Uwaga!**

KLINIKA

położniczo-chirurgiczna

D-rów med. Szarloty Eigerowej, Reitler-Kurjańskiej, Michała Kantora i J. Bauma
Łódź, Ogrodowa Nr. 10. Tel. Nr. 13-57.
I i II Klasa.
Ambulatorjum.

PIERWSZA
LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW
przy ul. Piotrkowskiej 17. (drugie podwórze) przy Zachodniej 52, tel. 34-67.

Gabinet elektro i światłoleczniczy Roentgenoterapja. Naświetlanie (lampa kwarcowa).
Przyjmują chorych we wszystkich specjaln. następ. lekarze

Dr. ALTENBERGER	Dr. NOWICKI
Dr. ARTYFIKIEWICZ	Dr. OLSZEWSKI
Dr. CZAPLICKI	Dr. OSIECKI
Dr. DUTKIEWICZ	Dr. SKIBIŃSKI
Dr. GARLINSKI	Dr. SOUSIEWICZ
Dr. ŁUGOWSKI	Dr. STAWOWCZYK
Dr. MANNTEUFFEL	Dr. STARZYŃSKI
Dr. MARX	Dr. ZAŁĘSKI
Dr. MICHALSKI	Dr. ZIEGLER ARTUR
Dr. MŁODKOWSKI	Dr. ZIEGLER EDWARD

Lecznica otwarta codziennie oprócz świąt

TYLKO

9 Piotrkowska 9
I p. fr., tel. 47-09

J. NASIELSKI

POLECA:
WIELKI WYBÓR

MEBLI

Po cenach konkurencyjnych.
Na najdogodniejszych warunkach
Uwaga: Żadnej filji nie posiadam

---

patentow. GILZY „Dwuwatki"
Fabryki „Sokół" w Warszawie.
Całkowicie zabezpieczają organizm palaczy przed zatruciem nikotyną
Przedstawiciel na Łódź i powiat St. Lewandowski, Sienkiewicza 50 t 23-39

Ważne dla pań!

Znana nauczycielka nancza kroju szycia i modelowania w przeciągu jednego miesiąca za 45 zł.
UWAGA: przyjmuje również lekcje pryw. za 70 zł. Nauczam także gruntownie bieliźniarstwa męsk., damsk systemem wiedeńskim, bielizny pościelowej, biustonoszy pyjamy w przeciągu 6 tygodni za 55 złotych pod gwarancją.
F. GRYNBLAT. Sł. Żeromskiego 9 m. 33
Dla niezamożnych 15 proc. taniej
Zapisy codziennie od godz 10—11 3—5

WARSZAWSKI MAGAZYN

Obuwia

J. NAGLERA

PIOTRKOWSKA 109
poleca na OKRES KARNAWAŁOWY OBUWIE BALOWE I WIECZOROWE
:-: :-:
Najnowszych Modeli

Były długoletni kierownik większej fabryki wyrobów bawełnianych. Pierwszorzędna siła organizacyjna i administracyjna, izraelita lat 38, posiada

kapitał 1000 dolarów

i pierwszorzędne referencje. Pragnie **przystąpić jako czynny wspólnik** do solidnego przedsiębiorstwa. Zgodziłbym się na objęcie odpowiedniej posady. Oferty do admini. „Il Republiki" sub „Kierownik".

Szkoła fredlowska M. Rozentalówny Żeromskiego 9 Zajęcia przed i po południu Gimnastyka rytmiczna plastyka taneczna **pod kierownictwem p. Zofiny Kr. szówny** zapisy do południowego komplettu przygotowawczego od 10-1 **Podczas świąt Gdańska 8 Rozental**

Modniarstwa

wyuczam gruntownie **w ciągu 6 tygodni** najnowszym systemem paryskim
72 Zachodnia 7
front, parter, w bramie

GABINETY KOSMETYKI LEKARSKIEJ

D-ra MARJI LEWINSONOWEJ
Cegielniana 6 m. 3 tel. 43-73

Chor. **skóry i włosów.** Leczenie defektów cery. Specjalne masaże twarzy i ciała. Masaże odtłuszczające. Usuwanie włosów elektrolizą. Elektroliza. Elektroterapia. Solux
Godziny przyjęć od 10—7. Dla panów od 2—4.

Uwadze P.T. Panów!

Nie wyrzucajcie starych kapeluszy, gdyż za zł **2.50** możecie je mieć zupełnie jak nowe
Zwróćcie się bezzwłocznie pod adresem:
LESLAU, Nowomiejska 3 (Wschodnia 13) w podwórzu, sklep № 10. Robota solidna i punktualna.

ZEGARY ścienne, biurowe, kuchenne, stołowe **ZEGARKI** złote, srebrne, męskie i damskie **BRYLANTY** biżuterię, platery oraz upominki okolicznościowe w wielkim wyborze poleca: **JAN CHMIEL** Piotrkowska 100 od najtańszych do najwykwintn. po niskich cenach **ŻYCZĄCYM NA RATY.** Precyzyjne wykonanie reperacji zegarmistrzowskich.

Underwood najtrwalszej konstrukcji najnowszego modelu **Odhner** szwedzki arytmometry do liczenia

AMERYKANSKIE URZĄDZENIA BIUROWE

Poleca **JOZEF LEŻON** ul. Przejazd 4 Tel. 2-23.

Żarówki — PHILIPSA, OSRAM — i Komplety choinkowe poleca **A. FUCHS** Piotrkowska 27 Tel 57-01 oraz wszelkie art. **Elektryczne.**

Adolf Boksleitner
Sp. z ogr. odp.
Łódź, Piotrkowska 149.
Nadszedł świeży transport! Nadszedł świeży transport!
Kalosze SNIEGOWCE
najlepszej marki szwedzkiej
„TRETORN"
Najnowsze fasony. Hurt i detal. — Ceny fabryczne. Hurt i detal.

Radjoamatorze przekonaj się!
Dolly-Valve
jest najidealniejszą amerykańską
LAMPĄ KATODOWĄ.
Do nabycia w firmie: „Radio-Audion", ŁÓDŹ, Traugutta 1 (gmach Grand Hotelu), tel 53-71.

Berlitz School
Nowe kursy języków od dnia 3 — 8 stycznia
Do you speak English?
Parlez-vous français?
Sprechen Sie Deutsch?
Nauczyciele są rodowici anglicy, francuzi i t. d. Metoda konwersac. Najszybsze rezultaty. Małe grupy. Lekcje prywatne. Zapisy od 10—1 i pół i 3 i pół do 8.
— Piotrkowska 39, — front.

Gimnazjum Żeńskie
z pełnemi prawami gimnazjów państwowych
Kategorja A
Marji Hochsteinowej
Wólczańska 23, tel. 14-27.
Zgłoszenia nowowstępujących uczenic przyjmuje kancelarja gimnazjum codziennie w godz. biurowych.
UWAGA: Przy gimnazjum „DOM DZIECIĘCY" prowadzony system. prof. Montessori.

Dr. Stefan KEILSON
Roentgenolog
powrócił.

Szkoła tańca St. Zaborskiego
Narutowicza 31, I p. front.
Rozpoczyna kursy w pierwszych dniach stycznia. Zapisy codziennie od 3-4 p.p. i od 7-9 wiecz.

Poszukiwany
wspólnik z kapitałem Zł. 10 000 do dobrze prosperującego interesu
branży meblowej
Oferty sub. „KAPITAŁ".

Ładnie i prędko pisać uczy Kaligraf
L. BERMAN
oraz poprawia wszelkie brzydkie charaktery pisma w ciągu 15 lekcji.
ul. Narutowicza 42 m. 13.

SALA FILHARMONJI
Czwartek, dnia 6-go stycznia 1927 roku o godzinie 3-ej po poł.
odbędzie się wielka
Zabawa dziecinna
p. t. „Kolorowy balonik"
w programie: wystawa lalek, karuzel, katarynka papuga zabawa w baloniki oraz wiele innych atrakcji. Reżyserja ZINY KRUSZOWNY
Bilety już do nabycia w kancelarji „Kliniki", Południowa 19.

Personel kupiecki
dla rozpowszechnienia dobrego zagranicznego artykułu elektrycznego poszukiwany. Pierwszorzędne siły z dobrą prezencją i wymową proszone są składać oferty, wraz z fotografją i życiorysem do administracji pisma pod 6644.

Tanio sprzedam
Pianino Ed. Seilera
oraz **sypialnę** nowoczesną (jaworową)
Gdańska 44,
poprzeczną oficyna I piętro prawe drzwi od godz. 3 — 5 i od 8 — 10 wiecz.

8-io KL. KURSY GIMNAZJALNE
KLARY WOLFSONOWEJ.
Piramowicza 2 (Narutowicza 44).
Kursy ranne Żeńskie roczne | Kursy wieczorowe dla słuchaczy płci obojga półroczne
Zapisy nowo-wstępujących przyjmuje kancelarja od 10—1 i od 6—9 wiecz.

Dr. med. LUDWIK **RAPEPORT**
ul. Prez. Narutowicza 25 Dzielna)
tel. 44-10
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych
Przyjmuje od 1—2 pop. i od 4—7 w 1428

Dr. med. J. **Szmerłowski**
Choroby kobiece i akuszerja.
Przyjmuje od 3—5
Piotrkowska 17
Telefon 7-13.
Tel. 48-95.

Dr. med. **L. PIKIELNY**
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych,
Przyjmuje od 4—7.
NAWROT 8
Telefon 19-90.

Opony „Michelin" **„Ford"** Masywy „Dunlop"
oryginalne części zamienne na składzie
Ceny najtańsze! w Polsce
Jen. Rej. „BERSON" Łódź
Narutowicza 16. Telef 28 30

NA RATY !!!
Wielk wybór pończoch po fabrycznych cenach oraz towarów na męskie ubrania damskie kostjumy, popeliny we wszystkich kolorach jak też wszelkie gatunki płócien w ŁODZI, Żeromskiego (Pańska) 27 Wejście z bramy na parterze.

Dr med. **F. Skusiewicz**
Andrzeja 11.
Telefon 37-43
Choroby skórne i weneryczne.
godz. przyjęć od 9 do 11 i od 5 do 7 i pół Panie od 5 do 6 wiecz

Dr. med. **J. PIK**
Wólczańska 57.
PARTER
Chor. nerwowe i wewnętrzne, Psychiczne metody lecznictwa, przypadłości nerwowo-duchowych (jąkanie lęk, zawroty etc.
Przyjm. 12—1 i 4—7

Zbiorowe lekcje
elektrotechniki maszynoznawstwa i przedmiotów przygotowawczych udzielają inżynierowie Piotrkowska 103, m. 37, (6—8) g. 29

Lekarz-dentysta **F. Horowicz**
przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294, codziennie od godz. 2—7 wiecz.

Lekarz-Dentysta Feliks **Seidengart**
Zawadzka 10
Przyjmuje codziennie od 3—7 pp

Maskaradowe KOSTJUMY
damskie nowe na wypożyczenie,
Gdańska 64 m. 12
Naborowski.

Baczność!
Komu z panów dłużą się zimowe wieczory i chciałby spędzić kilka miłych chwil w towarzystwie rozkosznej blondyneczki oraz skorzystać z konwersacji francuskiej. Tylko z panem zacnego charakteru chciałabym się poznać jestem osobą dobrze wychowaną Oferty do I biuro pod „Mon desir".

PASY transmisyjne
różne sprzedaje
I SUDAK
ul. Cegielniana Nr 62, tel 5 93 vis à vis Teatru Miejskiego

Ważne dla rodziców
Nowoczesny Zakład Frebelowski
dla dzieci od lat 4-ch
Piramowicza 2 (Narutowicza 44
Kancelarja Kursów Gimnazjalnych
Opłata miesięczna 15 zł.
Zapisy od 11—1 i od 6—9.

Kursy Stenografji
przy
Łódzki Zw. Stenografów
Przejazd 19 (Kilińskiego 93)
Zapisy i informacje codz. od 6-8 wiecz

Dr. med. Stefan Lewy
przyjmuje od 4-ej do 6-ej w chorobach wewnętrznych i dzieci.
Piotrkowska 145.

Zaraz do wynajęcia
3 pokoje z kuchnią z wszelkiemi wygodami w podwórzu w poprzecznym nowo-wybudowanym domu, na parterze, nadające się na biuro. Wiadomość: Al. Kościuszki 21, Bruno Buchholtz i S-ka. 6

Książki różnej treści
powieści dzieła klasyczne, encyklopedje, książki dla młodzieży
Kupuję **LEON TUWIM**
Piotrkowska 17
II podwórze m. 35.

Fotografje
nadal po cenach zniżonych:
12 Fotografji retusz 2 zł.
6 Pocztówek c. f. retusz. 3 „
6 Fotografji gabinet 10 „
1 Foto-Portret 40x50 c.f. 10 „
1 Foto-Kino w 50 pozach 10 „
wykonywa artystycznie
Zakład Fotograficzny
„A. Piotrowski"
plac Wolności № 6.
Uwaga:
Zdjęcia wykonywa osobiście znany operator F. BUCHCAR b. wł. f. J. TYRASPOLSKI,

Do wynajęcia 2 pokoje frontowe skromnie umeblowane Andrzeja 43 m. 13

SALE fabryczne odnajmę i maszyny do szycia sprzedam zaraz HENTSCHEL, Wólczańska 19.

Stuhlmeister z długoletnią praktyką na jedwabiu poszukuje posady. Oferty złożyć w administracji „Ilustr. Republiki sub „S M."
31-II-27

Przyszłość uśmiecha się do tych, którzy umieją wybrać to co najlepsze.

Oto maszyna do obliczeń i bilansów, Zbudowana dla Ciebie.

Bilans nawet największego przedsiębiorstwa zostanie wykonany w czasie 5-o krotnie krótszym, jeśli buchalter ma do pomocy maszynę „Dalton", która dodaje, odejmuje, mnoży i dzieli.

Amerykanska ta maszyna, rezultat 25 lat pracy najzdolniejszych inżynierów pracuje obecnie na całym świecie w 160.000 biurach najbardziej rozwijających się przedsiębiorstw.

Prosimy każdą postępową i oszczędną Instytucję łódzką o zgłoszenie nam swego adresu, a bez żadnego zobowiązania do kupna zademonstrujemy ją na miejscu w Instytucji w zastosowaniu do wykonywanych prac.

Najbardziej skomplikowane prace rachunkowe można wykonać na maszynie „Dalton", gdyż posiadamy kilkadziesiąt modeli — do różnych prac.

Amerykańska dziesięcioklawiszowa pisząca maszyna do rachowania *Dalton* amortyzuje się już po kilku miesiącach pracy.

TOW. PRZEM. HANDL. BLOCK-BRUN SP. AKC.

Oddział w Łodzi. PIOTRKOWSKA 125. Tel. 1-04.

Kupno i sprzedaż

Meble wyprzedaję po cenach zniżonych, Zakład Tapicersko- Meblowy, Piotrkowska 183 15

Dwie szermaszyny są poszukiwane Oferty sub „Szermaszyna„ lub telefonicznie 3117. 2

Warsztaty angielskie: 2—64 cali 1—36 cali wraz z większym lokalem do sprzedania. Wiadomość: Główna 49 Neuman. 1

A. Meble na raty pojedyńcze i komplety, gwarancja kilkuletnia. Odświeżanie, zamiany. Stolarnia, Lubelska № 6, przy Napiorkowskiego 2

Szafy i bufety sklepowe, nadające się do składu wódek, sklepów tytoniowych itp., tanio do sprzedania Wiadomość: Cegielniana 55, w drukarni. 1

Plac sprzedam na Smugowej (przy Jelenowej), Chłodna 11, gospodarz 1

Lokale

Oddam dwumiesięcznego chłopczyka niechrzczonego na własność ul. Wesoła nr. 6 m. 7

Przyjmę Pana lub ucznia na mieszkanie Kilińskiego 129 m. 6 front I p

Oddam pokój umeblowany Przejazd 69-16 Wiadomość do 12-ej w południe i od 7 wiecz

Umeblowany pokój słoneczny od zaraz do wynajęcia Szkolna 6 m 7

W centrum miasta poszukuję 2 pokoi na biuro pożądany telefon Oferty z podaniem ceny pod „Igrek" do Republiki

Do wynajęcia umeblowany pokój dla dwóch panów lub pań ewentualnie krawcowej Kilińskiego 13 m. 9 parter

Dwa frontowe pokoje umeblowane zaraz odnajmę Kilińskiego 46 III p. mieszk. 11

Do wynajęcia przy inteligentnej rodzinie 2 pokoje umeblowane razem lub pojedyńczo w centrum z telefonem elektrycznem nadaje się też dla lekarza lub biura telefon 22-56 od 9-12 i od 3-6

2 pokoje frontowe z oddzielnem wejściem II piętro w centrum do wynajęcia Oferty pod G. B. 4

Pokój umeblowany z niekrepującym wejściem do wynajęcia Żeromskiego 15 m. 3 Tel. 13-89

Pokój umeblowany z elektrycznem oświetleniem zaraz do wynajęcia dla jednego lub dwóch panów, Abramowskiego 4 m 12. 1

Sklep kolonialno-spożywczy do odstąpienia. Piotrkowska 205. 1

Pokój umeblowany odnajmę pojedyńczej osobie. Skwerowa 13 m. 8. 1

Posady

Młoda inteligentna osoba bardzo prosi o jakąkolwiek pracę, Łask oferty dla Wyszyńskiej, Czeckiego 9, w Łodzi 1

Wykwalifikowana frebianka przyjmie kondycję ew. na „Demi Place" Oferty sub „Frebianka" 1

Potrzebni zdolni agenci do artykułów patentowanych Oferty z podaniem wyznania sub „Wyśmienity zarobek". 1

Gospodyni w średnim wieku poszukuje posady od zaraz, długoletnie świadectwa i rekomendacje. Wiadomość: Piotrkowska № 143. u dozorcy.

Potrzebny chłopiec 16-to letni do praktyki oraz służąca Cegielniana 33 Cukiernia

Pianistka rutynowana na poszukuję posady. Drewnowska № 54 1-1

Nauczyciela-ki historji poszukuję Oferty „Gimnazjum"

Zdun Szczęsny wykonywa roboty tanio i solidnie Przejazd 33 I p front p. Kowanda

Lakiernik wykwalifikowany kompetencja wszelkich robót w zakresie lakiernictwa przyjmie posadę od zaraz Mogę poprowadzić większe warsztaty Redakcja Republiki pod **Lakiernik**

Poszukuję zawodowych akwizytorek biuralistek Oferty z odpisami świadectw do „Republiki" pod „Akwizytorki"

Inteligentna panna poszukuję miejsca jako gospodyni Oferty do Republiki F T

Rozmaite

Choroby serca, astma, sanatorjum „Salus" Kraków Szujskiego 11. 15

Akuszerka Pipikowa Piotrkowska 132, przyjmuje zamówienia oraz masaże

Do wynajęcia ładny umeblowany pokój przy inteligentnej rodzinie dla pana Narutowicza 40 m. 8

Pierwszorzędna wykwalifikowana modystka przerabia stare kapelusze na najmodniejsze za 3 zł Lidzbarska Zielona 6 I piętro na prawo w podwórzu

Okazja kto mi pożyczy 3500 złotych do interesu dostanie 2 pokoje z kuchnią frontowe bezpłatnie Szosa Pabjanicka nr 48 Cukiernia

Zakład tapicersko-dekoracyjny B-ci Gabałow Nawrot 8 przyjmujemy wszelkie obstalunki oraz przerabiamy otomany fotele materace i zakładanie firanek po cenach niskich polecamy na składzie w dużym wyborze otomany leżaki krzesła

Kroju, szycia i pasowania wyucza pracownia ubiorów damskich i dziecinnych oraz bieliźniarstwa, haftu ręcznego i filet Żeromskiego 75 m 52 of parter II wejście

2,000 kaucji Poszukuję posady ewentualnie spółki Znam polski, niemiecki, rosyjski, stenografię, maszyny Oferty „JEK"

Inwalidę inteligentnego z koncesją tytoniową lub inną poszukuję Oferty „Współpraca"

Obuwie trwałe, zgrabne, tanio na raty. „Kredyt" Nawrot 15. l. p. 10/12

Kurs Filet ręcznego wyuczam za 10 zł. oraz Toledo i aplikacje Również hafty artystyczne maszynowe białe kolorowe Filet Toledo aplikacje weneckią robotę Piotrkowska 18 pr. of. I wejście I piętro I podwórko.

Uwaga: Zawiadamiam, że grupa dla panienek od lat 15 do 18 skończyła swój 3 miesięczny kurs kroju szycia i modelowania i bieliźniarstwa po 15 zł. miesięcznie Zapisy dla nowych kandydatek rozpoczną się od 1 do 15 stycznia 1927 r. między 10-1 i 3-7 Kursy przedobiednie F. Grynblat ul. St. Żeromskiego nr. 9 m. 33

Zaginął pies szpic biały wabi się „Fifi". Odprowadzić za wysokim wynagrodzeniem Aleja 1 Maja 51 m. 11, 1

Maluję na wszelkich materjałach najnowszą techniką Wykonanie punktualne Ceny bardzo przystępne. Również nauczam przez krótki czas Południowa 36 m 19

Zaginął pies szary w czarne łaty Odprowadzić za wynagrodzeniem Wolczańska 23 I p. prawe wejście.

Potrzebny fryzjer lub fryzjerka damska W. Bogdanowicz Nawrot Nr. 41

Nauka i wychowanie

Udzielam lekcji gry na fortepianie podług najnowszej metody berlińskiego konserwatorjum Drewnowska 54. 30

Udzielam lekcji polskiego, literatury historji, gramatyki, poprawiam wymowę, uczę dykcji Dowiedzieć się można od poniedziałku od 2-4 Zachodnia 66 I p. m 5

Gruntownie, tanio, bo grupami, przy osobia (niemiecki francuski) do wszystkich średnich szkół nauczyciel Polistakiewicz, ul Szosa Pabjanicka 34, fr. I piętro, Dzieci, pobierające tutaj naukę, są zwalniane od uczęszczania do szkół powszechnych siedmioletnie dzieci po ośmiu tygodniach nauki czytają piszą Dla dorosłych nauka wieczorem.

Angielka z Londynu dyplomowana nauczycielka udziela lekcyi Narutowicza 45 m. 16 9-11 r.

Mademoiselle Marie enseigne anglais français allemand Traugutta 2 I fr.

Hebrajskiego udziela przygotawia do konfirmacji dyplomowany nauczyciel szkół powszechnych Chwat Piotrkowska 61.

Absolwent Państwowej Szkoły Włókienniczej udziela lekcji. Tamże udziela lekcji w zakresie 5 klas gimnazjum human uczenica VI kl gimnazjum J. Prysewiczowny Kilińskiego nr. 86 m. 33 Od godz 5-9

Nauczyciela-ki języka niemieckiego poszukuję Oferty „Szkoła"

Zagubione dokumenty

Zagubiłem kwit wydany przez Bank Związku Spółek Zarobkowych w Łodzi dn 15 XII na 4 weksle za nr 5884 który unieważniam A. Lewi, Łódź, Piotrkowska nr. 46

OKAZJA

do sprzedania **Szal nurkowy** wiadomość **ul. Piotrkowska 109** m. 23 lewa of. I p. wiad 2-4 pp.

Bardzo tanio szyje suknie matinski bluzki dla dorosłych i dzieci przerabiam z niemodnych na modne oraz reperuje bieliznę Cegielniana 66 m. 16

Zagraniczne pianino sprzedam okazyjnie Hotel „Polonia" Pokój 318

Szybko wyucza się pięknie **pisać** i poprawia się najbrzydszy charakter pisma. Tamże lekcje języka niemieckiego łatwą a szybką metodą. Zgłosz. od 6 8 ul. 28 pułku Strzelców Kaniowskich 43, m 6

Wschodni dywan 3x4 m. do sprzedania **Pańska 23 m. 11 4-6 godz.** telefon 52-97

Serdecznie dziękujemy naszej nauczycielce kroju p. F. Grynblatowej za nauczenie nas kroju i szycia bieliźniarstwa, które przyniosło Nam wiele korzyści Ucz Danska Irena Wieszczakówna Stefa Uderzberg Helena Gabryelska Franciszka Ostrowska Jadzia Lobianka Irma Łukawiecka Stefanja Ursak Marjanna.

Oddam duży pokój umeblowany w centrum miasta z prawem używalności kuchni Oferty sub „Umeblowany" 30

Dr. STUPEL Szkolna № 12 Choroby włosów, skórne, weneryczne moczopłciowe (nie moc płciowa) leczenie prom. Roentgena i lampą kwarcową, od 12—3 i od 6 9 w.

Dr. med. Grzegorz Rosenberg Szkolna 12 choroby wewnętrzne Spec. chor. żołądka kiszek i wątroby Gdańska 44 telef. 24-44 powrócił przyjmuje od 5-6.30 w niedzielę od 9-11

Dr. Michał ASZ Choroby wewn i dzieci Cegielniana 9. Przyjmuje od 9-10 i 6—7

Dr. Ludwik FALK Nawrot 7 telef. 28-07 choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 10-12 i od 5-7.

Dr med. Z. Datyner choroby nerek. pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje: od 1—2 i od 5—8 Piramowicza 11 (daw Olgińska)

Dr. med. J. BETTE Chor. wewnętrzne i dzieci Piotrkowska 6, Telefon 44-95 Przyjmuje od 8—11 od 4—6 po poł.

Dr. med LUBICZ Cegielniana 43 Tel. 41-32. Choroby skórne, weneryczne moczopłciowe Leczenie sztucznym słońcem wyżynowem Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5—8 w.

Dr. med. BRAUN g. 8 do 10 rano i od 5—8 w Południowa № 28 tel. 40-26 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych leczenie światłem, (Lampa kwarcowa Przyjmuje od 9 — 11 i od 5—8.

Dr. S. Lewkowicz Chor, skórne weneryczne i płciowe Konstantynowska 12. Tel. 55-52 Przyjmuje od 9—1 i od 6—8. Dla pań od 4 — 5. Dla niezamożnych ceny lecznic.

Dr med. M. GLAZER ul. Zielona № 6 Telefon 45-49 Chor. skórne i weneryczne. Przyjm od 8—9½, 12—2 i od 7—8 w.

Doktór W. Łagunowski Choroby skórne weneryczne moczopłciowe Gdańska 42. Przyjmuje: od 8 do 10½ r. od 2—2.45 pp. i od 8-9 wiecz.

Dr J. Silberstrom Zielona 11 Choroby skórne i weneryczne Usuwanie szpecących włosów elektrolizą Przyjmuje od 11—2 i 7—9 Niedziela 9—1

Dr. med. W. Balicka Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 12—2 i od 3—7 tylko kobiety Pańska 12 m. 4 róg Zawadzkiej.

Dr. med. Różaner Dzielna № 9. Tel. № 28-98. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 8—10 od 5—8 Leczenie lampą kwarcową

Dr med S. KATOR Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów Gabinet Röntgena światło-leczniczy ul. Piotrkowska 144 róg Ewangielickiej Tel. 29-45. Przyjmuje od 8-2 i 6-8 Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 pp.

Na wypłatę: obuwie, firanki, swetry, jedwab oraz wielki wybór galanterii i manufaktury Piotrkowska 37 III wejście I piętro P. CHARI.

Prenumerata ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie do domu 40 gr.; z przesyłką poczt. w kraju zł. 5.20, zagranicę zł. 7.20. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: 40 gr za wiersz mil. (na str. 4 szpalty NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. na str. 4 szp.). Zaręcz. i zaślub po tekście 10 zł. Zamiejscowe o 50 pr. Zagr. o 100 pr drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republika" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 15.

DODATEK LITERACKO-NAUKOWY
„ILUSTROWANEJ REPUBLIKI“
z dnia 1-go stycznia 1927 r.

Na Placu Wolności.

Gdy północ wybiła na miejskim zegarze
W Sylwestra mrok głuchy, zimowy,
Najwięksi się swiata ze sobą mocarze
Spotkali: Rok Stary i Nowy.

Młodzieniec figlarnie trącając starucha
Wygrywa na nosie wesoło
I śmieja się obaj od ucha do ucha,
Aż echo rozchodzi się wkoło.

— No czas, by spoczęły kościska twe stare!
Czym ludzi darzyłeś, nieboże? —
— Kłopotem, zmartwieniem i szczęściem też w mare
A tyś im co przyniósł w tym worze? —

— No zgadnij! — Wybory? — Nie! — Króla? — Niestety! —
— Więc złoto, brylanty? — Nie wcale!-
— To co masz? — Ja ludziom przynoszę... dekrety
W prezencie! — Ha, ha, ha! Wspaniale! —

— I myślisz, że mogą mieć z tego pocieche? —
— Nie myślę, cóż mnie to obchodzi!
Niech robia co zechcą! — Ha, ha ha! —He, he, he!
— No serwus! — Niech ci się powodzi!... —

. . . . . .

Rok Nowy podążył obchodzić swe włości,
Rok Stary zaginąć w niebycie
I cisza zaległa na Placu Wolności,
Nim zbudzi się miasto o świcie...

Wacław Drozdowski.

Rewolucjonistka bez duszy.

Dzieje maszynki drukarskiej „bostonki", na której marsz. Piłsudski drukował ongiś odezwy przeciw caratowi.

Przeszła niewolę, była świadkiem krwawej walki, aresztowań i dziś jest dumą bojowników o wolność i lud.

„W naczalje 1900 goda — blagodarja zamieczatielno eniergiczeskoj umiełoj djejatjelnosti gubiernskago żandarmskago naczalnika, połkownika Ł. K. Utbołła i podwiedomstwiennych jemu czinow, a także dołżnomu sodjejstwiju im pri wzyskach so storony czinow policji, — iz rjadow socjalno-rewolucjonnoj partji wyrwano nieskołko jarych agitatorow, djejstwowawszych w gubiernji, a kromie togo obnarużjen i zachwaczen w gor. Łodzji, w domie nr. 19 kw. 4, po Wschodniej ulice, u prożiwawszago w niej pod familjej Dombrowskago niekojego Piłsudskago tipografskij stanok z nabranym na niem nr. 36-m socjalisticzeskago żurnała: „Robotnik", a pri tom i mnogo raznych broszur rewolucjonnago charaktjera.

„Z dokumentów ochrany".

Człowiek przyzwyczaja się nietylko do ludzi, ale również i do martwych przedmiotów, ożywia je swoim duchem, nadaje im treść właściwą i bardzo często znaczny szmat swego życia wiąże z narzędziami codziennej pracy lub walki...

Jak słupy graniczne na rozłogach przestrzeni i czasu, tak w wspomnieniach ludzkich widnieją te drogie i mówiące nieraz wiele — wiele — przedmioty...

Oko spoczywa na nich pieściwie, a w razie przymusowej rozłąki, łza srebrzysta potoczy się nieraz po twarzy jako wyraz ludzkie wdzięczności i przywiązania...

O ile w życiu osobistym sprawa ta odgrywa tak wielką rolę, o tyle w życiu narodów, poszczególnych warstw społecznych, wielkich wodzów, bohaterów, i myślicieli stanowi nieodzowny czynnik uprzytamniający nam bliskość i obecność, drogich spraw i osób...

Widok tych przedmiotów ożywia nasze myśli, konkretyzuje obrazy przeszłości i mimowoli nakazuje nam głęboki szacunek dla ich wartości, jaką zaznaczyły się nieraz w dziejach poszczególnych osób lub narodu... Pamiątki rodzinne przechodzą w ciągu wieków z ojca na syna, pamiątki natomiast, które były narzędziem walki wyzwoleńczej ludu winny być stokroć droższe; jako relikwje dla historji potomności i naszych dzieci...

W posiadaniu łódzkiej organizacji socjalistów znajduje się skromna maszynka drukarska-„bostonka", z którą wiążą się dzieje walk z zaborcami i przeżycia najcenniejsze, bojowników o wolność.

Bostonka ta w r. 1900, przy ulicy Wschodniej pod nr. 19 spełniała chlubnie swe zadanie. Z pod jej prasy szły w lud płomienne wici, wzywające do walki, hartu i wytrwania...

Na tej bostonce drukował Piłsudski „Robotnika", który w czasach niewoli był zwiastunem wyzwolenia narodowego i nadzieją urzeczywistnienia lepszego jutra...

Po wsypie w r. 1900, zabrano bostonkę do urzędu żandarmskiego w Łodzi, stamtąd, jako „corpus delicti" zabrano ją do warszawskiej cytadali, a po wysłaniu Piłsudskiego do Petersburga, przywędrowała z powrotem do Łodzi. Następnie naczelnik żandarmerji rosyjskiej **wypożyczył bostonkę: „na czas nieograniczony", jak brzmiał odnośny dokument, redakcji „Łodzinskawo Listka".**

Było to pismo urzędowe, prenumerowane ze strachu, przez kamieniczników i różnych ludzi, zależnych od moskali. Utrzymywało się ono z obfitych ogłoszeń: „o zaginionych dokumentach".

W „Łodzinskom Listku" wykonywano również roboty drukarskie dla urzędu śledczego i biura policmajstra.

Wybuchła wojna. Moskale czmychnęli z Łodzi, wkroczyli do miasta okupanci niemieccy. Wydawcy „Łodzinskawo Listka" zawiesili wydawnictwo i z tej racji znaleźli się w ciężkich warunkach materjalnych.

Dowiedział się o tem ob. Klimaszewski i po krótkiej naradzie **postanowiliśmy część maszyn drukarskich nabyć, urządzić tajną drukarnię i wydawać odezwy przeciw niemcom.**

Kupiliśmy bostonkę za 75 marek. — Przed odebraniem maszynki wydawca „Łodzinskawo Listka" zapoznał ob. Klimaszewskiego z rodowodem tej drukarenki. Na pożegnanie oświadczył nam:

— Gdyby tutaj byli „nasi", to bym tego nigdy nie uczynił, ale przeciwko niemcom to drukujcie: „skolko ugodno"!

Drukarnię urządziliśmy w mieszkaniu ob. Purtala przy ulicy Nowo-Spacerowej obecnie Aleja Kościuszki. Ojciec P. był portjerem w ślicznym pałacyku niemieckiego fabrykanta, więc z tej racji drukarnia nie budziła zupełnie podejrzenia.

Drukowaliśmy przeważnie nocą. Po pewnym czasie postanowiliśmy rozszerzyć nasze przedsiębiorstwo. Wynajęliśmy nowe mieszkanie w domu Barskiego przy ul. Pańskiej nr. 77. Ob. P. stolarz z zawodu, sprowadził dla zamaskowania istotnego celu, warsztat stolarski i urządził sobie niezłą wcale pracownię.

Ustawiliśmy pedałówkę i „bostonkę" i odtąd gazeta nasza ukazywała się regularnie, budząc wściekłość wśród okupantów.

Oberszpicle: Barcz, Stroiński i Kiliszewski obiecywali szeregowym policji znaczną nagrodę za wykrycie nieznanej buntowniczy, lecz bez skutku.... Dopiero przypadek przyczynił się do wykrycia drukarni.

W ciszy nocnej rozległ się miarowy turkot maszynki, zainteresowało to przechodzącego po ulicy, niemieckiego policjanta. Zadzwonił na stróża, i po otwarciu bramy chyłkiem skradał się do podejrzanego mieszkania.

Szczerba i Jędrzejczak drukowali najspokojniej odezwy, gdy wtem **ktoś zapukał gwałtownie do drzwi...** Przykręcono lampkę i uchylono ostrożnie drzwi...

Na to czekał policjant. Pewny sowitej nagrody, wpadł gwałtownie do środka, wydobył szable i krzyknął jakimś niesamowitym głosem: **„ręce do góry!"**

W odpowiedzi huknął strzał browningowy i pruski policjant runął bez życia na ziemię.

Na ulicy uciekających z drukarni usiłował zatrzymać drugi policjant. Spotkał go ten sam los, co pierwszego.

Z okrzykiem: „Herr Gott!..." runął z wydobytą do cięcia szablą, na środek ulicy...

Bostonka-buntownica zemściła się straszliwie...

Zaalarmowano policję. Do lokalu tajnej drukarni przybyli: prezydent policji von Loers, hauptman von Linke, prokurator sądu wojennego von Schmidt i cała gromada pomniejszych szpicli.

Z podziwem i strachem przyglądali się niewinnym maszynkom, szpicle niemieccy. Dwa trupy policyjne dobitnie ich przekonywały, że niebezpiecznie jest być za ciekawym.

Ober-szpicel Barcz kazał zabrać bostonkę i pedałówkę do niemieckiego urzędu śledczego przy ulicy Olgińskiej 5.

Po raz wtóry już, zaaresztowano „bostonkę"...

Umieszczono ją początkowo w pokoju Barcza, ale widok drukarenki przy której padło trupem dwóch szutzmanów widocznie nie budził w nim radosnych myśli, bo **kazał ją przenieść na strych.**

Odtąd w kryminalce niemieckiej opowiadano, że na strychu coś straszy... Dyżurny opowiadał, że w nocy słyszał wyraźnie, jak **bostonka zgrzytała trybami...** Słowem działy się podobno rzeczy, o których się filozofom nie śniło...

Widocznie duchy zabitych policjantów pracowały za karę po śmierci...

— — — — — — —

Aż nadszedł nareszcie kres panowania okupantów w Łodzi. Rewolucja niemiecka, zmiotła z tronów Hohenzollernów królików i książątków niemieckich. W Berlinie triumfowała zrewoltowana masa... Pod wpływem tych wieści załamała się ostatecznie moc militarna wojującego junkierstwa. W wojskach niemieckich powstawały „rady żołnierskie" i na wszystkich frontach niemcy pragnęli tylko jednego: ażeby jaknajprędzej dostać się „nach der Heimat!"

Do kryminalki niemieckiej wtargnęli bojowcy.

Przybył również powitać się z bostonką Szczerba — ucałował serdecznie starą przyjaciółkę, zabrał jej sterane więzieniem rosyjskiem i niemieckiem członki na resorkę i przywiózł z powrotem do sekretarjatu partyjnego.

Po długiej bezczynności zmontowano ją znowu, ażeby mogła pracować już bez przeszkód, legalnie, w wyzwolonej od najazdu Polsce...

Zasłużyła się ona lepiej robotnikom, aniżeli niejedna setna społeczniczka. — Pracowała przeciwko zaborcom bez wytchnienia, **odsiadywała więzienie, była świadkiem aresztów, walki krwawej, ucieczki moskali, wypędzenia okupantów niemieckich z Łodzi.**

I mówią niektórzy, że przedmioty martwe nie mają duszy...

Tymczasem ta dziwna bostonka walczyła i walczy nadal dla warstw pracujących Polski.

Tak, stanowczo!... Bostonka jest starą działaczką, ma duszę nieugiętą i buntowniczą!...

Takiemu policjantowi — to dobrze.

Stoi sobie na ogrzewanym rogu i kpi z zimna i śniegu

Utopja z przed 30 laty staje się rzeczywistością.

Belamye, autor rozgłośnej przed 30 laty książki p. t. „XX wiek" — pisał tam o rozmaitych „utopjach". Do tych utopji należały ogrzane lub kryte ulice miasta.

Kryte ulice i ogrzewane place nie są już nowością w Paryżu i w Londynie. Cała ulica Rivoli w Paryżu jest kryta. W Londynie zaś spróbowano pod brukami ogrzewać prądem elektrycznym placyki, na których godzinami wystawać muszą zimową porą policjanci, ustawieni tam dla regulowania ruchu ulicznego.

Za przykładem Londynu poszły także inne miasta angielskie i tam stoją już policjanci na pozycjach, ogrzewanych zimową porą.

W Stanach Zjednoczonych Ameryki system modnego ogrzewania pod powierzchnią placyków, gdzie ustawiane są kioski i uliczne krany, należy już do rzeczy bardzo rozpowszechnionych.

Elektryczne pod powierzchnią opalanie zamkniętych przestrzeni, sklepów, mieszkań, kościołów' teatrów i t. p. nie jest już nowością i uważają je za najprostszy, najbardziej racjonalny i najhigjeniczniejszy sposób ogrzewania.

Myśl zużytkowania elektrycznego pod powierzchnią ogrzewania ulic i placów narzucała się tu sama. Próby poczynione w tym kierunku, dały rezultat po nad oczekiwanie. A rzecz cała jest bardzo prosta. W bruk powierzchni, która ma być ogrzewaną, a więc powiedzmy dla przykładu w otwartej hali targowej na przestrzeni kilku metrów kwadratowych albo na placyku, gdzie jest pozycja policjanta, kierującego ruchem ulicznym, wbudowuje się instalację ogrzewalną i łączy z prądem elektrycznym najbliższego kablu.

Mały kontakt i urządzenie regulujące prąd — a wszystko funkcjonuje jak należy. W miejscu, gdzie pod powierzchnią przepływa prąd elektryczny, beton czy bruk cementowy lub kamienny zaczynają się ogrzewać — one oddają ciepło warstwie powietrza, która znajduje się ponad brukiem — te warstwy powietrza ogrzewają się i prąd ciepły płynie w górę. Na kawałku ogrzanego placyku rozwija się ciągła i stała cyrkulacja powietrza.

Ciepły prąd podnosi się z dołu w górę — a jak próby wykazały, dosięgnąć może do 3 metrów wysokości. Podczas najsilniejszych mrozów pobyt na ogrzewanym w ten sposób placyku może być bardzo przyjemny.

Jeżeli śnieg pada, to na placyku ogrzanym już na wysokości 1 m. ponad powierzchnią jego, topnieje, a na ogrzanym asfalcie wysycha szybko. Gdyby śnieg padał nieprzerwanie, to zamieni się na ogrzanym placyku w wodę, która spływa po bruku do otworów kanałowych.

Zużycie prądu elektrycznego dla ogrzewania ulic nie jest znowu tak kosztowne. (Za 1 metr kwadratowy w przybliżeniu 1 i pół kilowatów na 12 godzin).

Miasta wydają zimową porą ogromne sumy za uprzątnięcie śniegu z ulic i placów. Gdyby więc te sumy zużyć na elektryczną instalację i ogrzewanie ulic pod tę porę, kto wie, czyby się to nie opłaciło.

Jak donoszą gazety wiedeńskie, powstają w Wiedniu ogrzewane ulice i placyki. Będzie to narazie próba. A jeśli się uda, może już w niedalekiej przyszłości wszystkie główne ulice Wiednia będą miały centralne ogrzewanie.

Wiedeń wydał pewnej zimy olbrzymie sumy na uprzątanie śniegów. Jeśli się więc okaże, że można będzie zapobiec zgromadzeniu się śniegu na ulicach, że nie będzie gołoledzi i związanych z tem utrapień — to kto wie, czy zapobiegliwi a rozumni ojcowie miasta Wiednia nie orzekną: całe miasto ogrzewać centralnie prądem elektrycznym.

Utopja Belamyego stanie się rzeczywistością a będzie jeszcze piękniejszą, potężniejszą, aniżeli marzył o tem utopista.

Pierwszy strzał rewolucji

padł w pałacu Jusupowa dziesięć lat temu w Petersburgu.

Zły genjusz Rosji, pijak i rozpustnik, został zamordowany podstępnie.

Z powodu dziesiątej rocznicy zamordowania Rasputina (29-go grudnia 1916 r.) w jednym z pism zagranicznych ukazał się następujący artykuł byłego prokuratora w sądzie petersburskim, W. W. Gałkina, który prowadził śledztwo w sprawie zabójstwa.

Red.

Dziś upływa dziesięć lat od chwili zamordowania Grzegorza Rasputina. — Sam fakt morderstwa nie zasługiwałby wcale na uwagę, gdyby śmierć tego człowieka nie wywarła tak wielkiego wpływu na bieg późniejszych wypadków, dając hasło do unicestwienia panującego wówczas regime'u.

Tylko z tych względów mimowolnie myśl zwraca się ku przeszłości, ku tej epoce, w której zginął „najmniejszy genjusz" Rosji, siejący zarazę i truciznę wśród sfer rządzących, dzięki któremu Rosja stoczyła się w przepaść gorzkich i ciężkich doświadczeń.

Rankiem 17 grudnia gruchnęła po Petersburgu wieść o zagadkowem zniknięciu „starca". Po mieście krążyły różne nieprawdopodobne pogłoski. Większość sądziła, że on został zamordowany, lecz ci, dla których ta nowina nie byłaby zbyt wesoła, przypuszczali raczej, że Rasputin, jak zwykle, **spił się gdzieś w knajpie podmiejskiej i za kilka dni znowu wypłynie na powierzchnię życia.**

Pierwsze dochodzenia śledcze szły właśnie w tym kierunku.

Jednocześnie postawiono na nogi władze policyjno-sądowe które po krótkiem śledztwie ustaliły, że **Rasputin został zamordowany w garsonj rze księcia Jusupowa,** dokąd zwabił go młody książę znając namiętności starca i jego największe życzenie dostania się do domu księcia, gdzie go, niestety, nie chciano nigdy przyjąć.

Nie widząc innego sposobu zbawienia Rosji od zgangrenowanego wpływu Rasputina, albowiem wszystkie środki przedsięwzięte w tym celu nie odnosiły żadnego rezultatu i wzmacniały w dodatku jego siłę, pewna grupa osób, miłujących swą ojczyznę, postanowiła pozbyć go się inną drogą i zawiązała sprzysiężenie na jego życie.

Duszą i głównymi wykonawcami sprzysiężenia byli: członek dumy państwowej W. W. Puryszkiewicz, książę F. F. Jusupow i wielki książę Dymitry Pawłowicz. Postanowiono otruć Rasputina cjankiem potasu nadziawszy trucizną ciasto, które tak bardzo lubił.

Zaprosiwszy wcześniej jeszcze Rasputina do siebie pod pozorem przedstawienia go kilku damom z towarzystwa, które Rasputin dawno już chciał poznać, książę Jusupow zajechał po niego późnym wieczorem dnia 16 grudnia na ulicę Gorochową.

Rasputin zmylił czujność otaczającej go straży i udał się z księciem do jego mieszkania, gdzie wszedł tylnem wejściem do specjalnie dla niego przeznaczonego pokoju.

Nie widząc żadnego towarzystwa, Rasputin począł wykazywać pewne zaniepokojenie i **odmówił przyjęcia wszelkich potraw, podejrzewając gospodarza o złe zamiary.**

W tym czasie na górze ciągle nastawiano gramofon i hałasowano, ażeby dać dowód że tam zebrało się większe towarzystwo, o którem ks. Jusupow wspominał Rasputinowi. To uspokoiło troszkę gościa, który dał się wiw końcu namówić na wino i nadziewane trucizną ciasto.

Ks. Jusupow przypuszczał, że Rasputin po przełknięciu pierwszego kęsa ulegnie natychmiastowemu zatruciu i padnie martwy na ziemię, lecz przewidywania jego nie sprawdziły się.

Rasputin jadł, pił, opowiadał dowcipy i ani myślał umierać. Czas dłużył się ogromnie, rozmowa nie kleiła się jakoś

Gość doszedł do wniosku, że wpadł w pułapkę i zaczął rozmawiać na ten temat z księciem, który nie mając innego wyjścia z tej sytuacji, **wyciągnął rewolwer i strzelił do Rasputina.**

Starzec padł na ziemię, tracąc przytomność. Sądząc, że Rasputin już nie żyje, ks. Jusupow uciekł na schody i wszedł na górę do oczekujących nań spółtowarzyszy Puryszkiewicza i wielkiego księcia.

Jakie jednak było ich zdziwienie, gdy po chwili ujrzeli Rasputina na schodach, zmierzającego w stronę drzwi wyjściowych.

Rasputin trzymał już rękę na klamce i za sekundę wypadłby już na ulicę, lecz w tej samej chwili Puryszkiewicz pierwszy zorjentował się w groźnej sytuacji i **dwukrotnie strzelił w stronę Rasputina, który zwalił się powtórnie na ziemię.**

Ostatnie strzały usłyszano na ulicy. Do policjanta, który przybył na odgłos wystrzałów, Puryszkiewicz zwrócił się z zapytaniem, czy on kocha ojczyznę i cara, a otrzymawszy twierdzącą odpowiedź, oświadczył, że **zabił przed chwilą Rasputina.**

Po chwili spiskowcy przewiązali trupa sznurem, wpakowali go do oczekującego auta, **zawieźli na most i rzucili do rzeki.**

Śledztwo w sprawie morderstwa było ogromnie utrudnione, albowiem spiskowcy zmienili swą początkową taktykę i zaprzeczali, jakoby wiedzieli cokolwiek o śmierci Rasputina, a ks. Jusupow oświadczył, że krytycznego dnia **Rasputin nie był wcale w jego mieszkaniu.**

Jako powód strzałów słyszanych na ulicy, podano fakt zamordowania psa, który rzucił się rzekomo na wielkiego księcia i chciał go pogryźć.

I rzeczywiście w mieszkaniu ks. Jusupowa znaleziono zabitego psa. Prawdopodobnie w czasie zamieszania jedna z kul na schodach trafiła psa, który niewinnie poległ wraz z Rasputinem.

Trzeciego dnia (19 grudnia) znaleziono na moście kalosz Rasputina, a w kilka godzin potem samego trupa — na brzegu rzeki.

Znalezienie trupa Rasputina położyło kres rozsiewanym po mieście pogłoskom o nowym cudzie wielkiego starca. Opowiadano bowiem, że spiskowcy nie mogli sobie dać rady z tym czarodziejem. Nie pomogła trucizna ani kule rewolwerowe. Rasputin dzięki swej niezgłębionej sile magnetycznej potrafił nawet przezwyciężyć śmierć.

Obdukcja zwłok wykazała jednak, że zatrucia żadnego nie było. Pozostaje tajemnicą do dnia dzisiejszego w jaki sposób Rasputin uniknął trucizny, zawartej w ciastkach, stwierdzono bowiem, że **w żołądku jego nie było żadnej trucizny, o cjanku potasu wogóle mowy być nie mogło.**

Prawdopodobnie piekarz zdradził księcia w ostatniej chwili i nie wsypał trucizny do ciasta.

Po wykryciu sprawców morderstwa wszystkich trzech spiskowców wysłano z Petersburga: wielkiego księcia do Persji, ks. Jusupowa do jego majątku w Kurskiej gubernji, a Puryszkiewicz wyjechał na front.

Podczas lutowej rewolucji rozbestwieni żołnierze rozkopali grób Rasputina i **spalili na stosie szczątki jego ciała.**

Wiatr pochwycił ostatnie popioły i rozniósł je po całej ziemi, jako dowód zemsty i wielkiej miłości ojczystego kraju.

Tłum. J.

Życzenia Noworoczne

I.

WIKTORZE GROSZKOWSKI, Groszkowski Wiktorze,
niechaj to życzenie między bajki włożę
ty, co klucze dzierżysz magistrackich kas,
możesz dolarowi brzydki zrobić szpas!
Jedź do Ameryki z tak umysłem bystrem
jaknajprędzej skarbu zostań tam ministrem:
nie zdziwiłby wcale się szeroki świat
gdyby dolar nagle o sto procent spadł!...

II.

WOJEWÓDZKI WACŁAW, miasta drugi wice ulice, uliczki przekopał na nice
choć piekielny hałas podniosły nań wrogi
Wacio kopie i kopie wszystkie Łodzi rogi.
Skoro kopacz zawzięty siedzi w Wacia skórze
niech w kanalizacyjnej położy się rurze
niech na magistrackiej siedzi tam pokucie
i niech dalej na wszystko palcem kiwa w bucie!...

III.

Niech miejskich rad prezesów chlubnym będzie wzorem
Mecenas **FICHNA,** który jest doktorem
Tego mu wszyscy w Łodzi życzą sercem szczerem
Niechaj będzie doktorem, ale nie felczerem!...

IV.

MAGISTRAT odwołuje, prostuje czaruje, komunikuje, buduje, maluje
I wiedzą o tem dobrze djabli i anieli,
że to co jest czarne, magistrat wybieli!
Magistrat ma ręce, ma nogi, ma usta,
ma **tęgich** i ma **głowy,** lecz kasa jest pusta,
bo brak mu właśnie jednej ale **tęgiej głowy**
której magistratowi na Rok życzę Nowy!

V.

RADA MIEJSKA ach, ten babatyl stary, Ginekologiczne jakieś urządza tu czary
bo, jak wtajemniczone twierdzą wszystkie panie
czeka już trzy lata na... na... rozwiązanie....
Niechaj ją więc prezydent i dwa srogie wice
na magistrackiej rozłożą klinice,
a spraw wewnętrznych pan minister jeszcze
niech jak najprędzej założy jej kleszcze!

VI.

BEDNARCZYK był ławnikiem miasto miał głęboko gdzieś tam.... w szacunku, więc zalazł wysoko
Bednarczyk zrobił forsę, chociaż twierdzi, że nic
miasto za to zrobiło na nim... doświadczenie....
Jeśli już Bednarczyki robią interesy
po cóż ma miasto z tego mieć „curesy?"..

VII.

BARCIŃSKI MARCELI, niechaj na Siemensie „prawicą narodową" przemysł łódzki trzęsie,
a gdy mu podwyżka jakaś wejdzie w drogę
niech robotnikom szepnie: „Och, ja już nie mogę".
Przemysł bankrutuje! Dzisiaj u Siemensa
Żaden przemysłowiec nie ma ani pensa
i tylko fatum srogie wprost zmusza nas gwałtem,
aby każdy fabrykant własnym jeździł autem!...

VII.

KOMENDANT GROHMAN: Każdy zna go w Łodzi z marsową miną po ulicach chodzi.
To wódz strażaków, to sikawek król!
Hej ty cywilu, przed nim gębę stul!
Gdy się jakowaś zapali fabryka
On swą sikawką zaraz na nią sika.
Chlubą jest miasta ten gumowy smok
Niechaj nam sika przez okrągły rok.

IX.

BOLESŁAW GORCZYŃSKI w łódzkie wlazł „Bagienko"
Spadł tu na „Dziady", śpiewa teraz cienko
w „Świt, Dzień i Noc" chciejcie wierzyć mi —
o „Tajemnicy Powodzenia" śni!
Teatr w „Zaczarowanym" — jest tu w Łodzi „Kole
Publiczność to „Gałganek", to „Róża" — co kole
Niech z teatru „Klątwę" zdejmie wreszcie Łódź
Będzie dobrze się Bolesi i wśród łodzian czuć.

X.

ŁODZIANKI! Szalejcie pod takt charlestona, przycisnąwszy mocno tancerza do łona
w dekolcie od pasa, do pasa — po pępek
w warjactwie tanecznem zwińcie się z nim w kłębek!
Z flirtu sport czyńcie i bijcie rekordy!
Niechaj będą sławne od pustyń po fjordy
wasze skoki... do oczu finisze po stroje
wasze nurki... w jedwabiach i o perły boje!
I puszczajcie się... w niebo... hen... aeroplanem!
Bijcie rekordy choćbyście wracały nad ranem!
Hej, łodzianki czarowne, paniusie, pannice,
pół królestwa daruję za jedną dziewicę!

W. LAK

Trudno być ministrem we Francji!

Trzeba się znać na wszystkiem i odpowiadać na każde pytanie.

Herriot nie dał się złapać w nastawioną pułapkę złośliwych humorystów.

(Specjalna służba korespondencyjna „Republiki").

Paryż, w grudniu.

Posłać Herriota sprzęgła się już w naszej wyobraźni z krótką, angielską fajeczką. Nie widziałem go nigdy bez tej ułodlącznej dekoracji ust.

Aż oto nagle wczoraj wieczorem stał się cud. To była sensacja!

Herriot palił cygaro!

Fakt ten prawdopodobnie przez kilka dni będzie wyłącznym tematem rozmów w całym Paryżu.

Max i Alex Fischer urządzili w salonach swych przyjęcie dla najznakomitszych gości. Gospodarzom nie zbywa, jak wiadomo, na humorze, ponieważ zaś ponadto lubują się oni w paradoksach, łatwo wyobrazić sobie jak wyglądał podział miejsc przy stole.

Wprawdzie inicjatorzy balu nie posunęli się tak daleko jak swego czasu Henri Letelier, który podczas bankietu urządzonego w swem mieszkaniu, posadził **dwie tancerki kabaretowe obok dwóch najznakomitszych osobistości ze świata politycznego**, a Rudolfa Valentino umieścił przy pewnej hrabinie, dla której człowiek zaczynał się dopiero od barona — ale i tutaj popełniono pewne z góry uplanowane niewłaściwości, jak np. obok madame Paul Reboux przeznaczono miejsce dla pewnego wielkiego sportsmena, który, gdy padło nazwisko Marcelego Proust'a, zapytał naiwnie:

— Gdzie on pobił rekord i jakiej marki motocykl posiada?...

Nie był to jedyny mezaljans w tem wytwornem i eleganckiem towarzystwie.

Wielki malarz van Dongen siedział obok pani de Jouvenel i opowiadał jej że w czasie swego pobytu we Włoszech nie odwiedzał wcale muzeów, albowiem jak zapewniał to „psuje wzrok".

Natomiast wielki ów malarz zwiedził dokładnie wszystkie więzienia, które według jego zdania źle wpływają na reumatyzm, lecz sprzyjają rozmyślaniom i kontemplacji.

— Ach, jaka szkoda, że nie znałam wówczas pana... — rzekła z ubolewaniem madame de Jouvenel. — Dałabym panu kilka słów polecających do naszego posła...

— Wątpię czy przydałyby mi się na coś — odparł malarz, — gdyż więzienia te zwiedzałem pod presją policji...

Edward Herriot i J. H. Rosny siedzieli naprzeciw siebie pierwszy jako „minister", drugi jako „akademik" i zabawiali się wzajemnie rozmową, ponieważ zaś żaden z nich nie chciał ustąpić — pierwszy mówił o literaturze, drugi o polityce.

Herriot nie dał się zbić z tropu. Nie napróżno francuzi uważają go za najbardziej wykształconego ministra. Wielki polityk cytował z pamięci wiersze Mallarmé'go, Coppe'go a nawet swoje własne poezje.

A gdy podano do stołu czarną kawę — bomba pękła!... **Herriot wyjął z ust fajkę, uśmiechnął się, powiódł dokoła triumfującym wzrokiem i zapalił cygaro..**

***

To cygaro sprawiało mu widocznie wielką przyjemność. Z rozkoszą wciągał dym, wiercił go między palcami, gasił i powtórnie zapalał, słowem zachowywał się jak dziecko, które otrzymało w prezencie zabawkę.

Siedzące obok niego panie nie miały nic przeciwko temu. Uważały nawet, że cygaro Herriota pachnie upajająco.

Obok Herriota, jak już zaznaczyłem siedział J. H. Rosny. Widać było że ten człowiek przez cały czas przygotowuje jakiś kawał. Nagle wśród kolacji Rosny zwraca się do swego sąsiada:

— Czy może mi pan dać definicję ruchu, monsieur Herriot?

Herriot drgnął, ale skupił się natychmiast, wciągnął kilka razy dym z cygara i odparł:

— Chętnie... Ruch uważam za syntezę przestrzeni i czasu.

Zewsząd posypały się oklaski. Ale egzaminator określił tę odpowiedź, jako nazbyt abstrakcyjną.

Lecz Herriot jest już spokojny. Pali nadal swe cygaro i opowiada jakieś dowcipy, by odwrócić uwagę gości od naukowych tematów.

— A jak się pan zapatruje na śmierć? — pada znowu pytanie pod adresem ministra.

— Owszem... lubię muzykę... — odpowiedział dyplomatycznie Herriot. — Często wstępuję do kościoła, by posłuchać chórów kościelnych... Ostatnio miałeb zabawny przypadek... Wpadłem do kościoła podczas uroczystości ślubnej... Poznano mnie... Musiałem ucałować młodą parę... Ach, te małżeństwa!... innym razem jechałem z Poincare'm bryczką do pobliskiej wsi na otwarcie jakiejś nowej szkoły. Nosiliśmy fraki i cylindry... chłopi stawali na drodze i szeptali między sobą: „To pewno goście jadą na wesele"... Zabawne prawda?...

— Dobrze, ale co pan sądzi o śmierci?

— O śmierci?... Uważam, że jest jeden dobry moment w tej całej tragedji, jaką jest śmierć. Mam na myśli pogrzeb. Jest to jedyna okazja, gdy ludzie zajęci pracą mogą sobie pozwolić na mały spacerek za karawanem. Nigdy nie zastanawiałem się tak głęboko nad istotą śmierci jak po zgonie Renana. Nie wpłynęła na to jego filizofja. Renan umarł w roku 1892-im, gdy byłem uczniem szkoły powszechnej. Wtedy były wakacje. Wszyscy uczniowie musieli się zebrać i pójść na pogrzeb. Trumnę jego wieziono na cmentarz na armacie. Nad grobem stał cały oddział żołnierzy z bagnetami nasadzonemi na karabiny...

Ale goście nie dali mu dokończyć.

— Czy starał się pan kiedyś zdefinjować słowo „Bóg?" — padło nowe pytanie.

— Tak. Gdy byłem profesorem. Ale definicja moja nie podobała się moim kolegom, nazwałem bowiem Boga **„zerem matematyków"**.

Ktoś z gości zapytał, w jaki sposób Herriot wpadł na pomysł pisania wierszy.

— Wiersze zacząłem pisać, jako syn oficera francuskiego. Mój ojciec był wówczas oficerem w 93-im regimencie. Wódz oddziału zwrócił się wówczas do mnie, abym napisał piosenkę wojenną dla żołnierzy. Miałem wówczas 20 lat. Napisałem około 300 wierszy, wymieniając każdy bataljon, każdą kompanję. Ale co było najciekawsze — odę tę wydrukowano i zdaje się, że dziś jeszcze wałęsa się po prowincji w kilkunastu egzemplarzach.

— Czy prawdą jest, że pan minister stara się o lokal dla akademji Goncourtów?

Spokojne oczy Herriota zaszły mgłą.

— Marzę o wielkiem narodowem ministerjum, które objęłoby całą sztukę i naukę... **Ale nie mówmy o rzeczach smutnych** — dodał po chwili — **jesteśmy przecież w mieszkaniu największego humorysty francuskiego!...**

Po chwili jazz-band zagłuszył wszystkie rozmowy na smutne tematy codziennych trosk i bolączek.

Herriot odłożył cygaro i zaprosił panią de Jouvenel do tańca. **A. F.**

Fale radjowe, które widać w aeroplanie.

W Ameryce robią obecnie próby z nowym systemem sygnalizacyjnym, bardzo korzystnym dla aeroplanów, przebywających większe przestrzenie.

System ten polega na przesyłaniu fal radjowych, które w aparacie lotniczym pobudzają do działania lampą elektryczną, oświetlającą tarczę sygnalizacyjną. Lotnik w czasie odbywania podróży widzi oświetloną tarczę tak długo, jak długo zachowuje kierunek najprostszej linji lotu, wytyczonej przez wysyłane fale kierunkowe.

Każde zboczenie z linji lotu, a zatem osłabienie działania fal na odbiornik i amplifikator, umieszczony w aparacie, wywołuje gaśnięcie lampy sygnalizacyjnej, co wskazuje lotnikowi, że zboczył z wytkniętej drogi.

Dzięki takiemu urządzeniu, lotnik może odbywać najniebezpieczniejszą podróż w czasie mgły lub ciemności bez obawy stracenia kierunku.

GOETE DAWID

Dwa spotkania.

Młodzieniec siedział na werandzie, palił cygaro i przyglądał się letniej panoramie, zalanej słońcem. Obok niego przeszła młoda, piękna niewiasta. Spojrzała na młodzieńca i mrugnęła jednem okiem. Skoczył z krzesła ogromnie zmieszany i odpowiedział ukłonem.

— Pan mnie nie poznaje, panie Erwinie — rzekła, śmiejąc się.

Uśmiech jej miał w sobie bardzo wiele uprzejmej grzeczności i konwenansu.

Napróżno szukał w swej pamięci.

— Owszem, przypominam sobie... Tylko nie mogę sobie dokładnie zdać sprawy...

— Nie, pan mnie nie pamięta, gdyż między nami nic nie było...

Uśmiechnęła się.

— Gdyby nas łączył jakiś stosunek, nie zapomniałby mnie pan nigdy, nigdy... Nie mogłam pana nigdy spotkać na osobności...

Uśmiech jej działał jak wino, jak haszysz.

Poznał ją.

— Adrjanno — szepnął zmieszany i zawstydzony. Ucałował jej rękę. Chciał coś powiedzieć, poprosić, zapytać.

Ale ona odeszła.

Przy jednym z sąsiednich stolików siedziała z jakimś panem, którego widział poraz pierwszy.

I Erwinowi zdawało się, że już wszystko spóźnione. Całe jego życie. Spojrzał w jej stronę: czy wszystko naprawdę spóźnione? Spojrzał po raz drugi: a może nic jeszcze nie spóźnił?

— — — — — — — —

Przeszła obok niego na plaży. Była sama. On był też sam. Poznała go odrazu. Nie widziała go już od kilku lat. Obejrzał się za nią. Odwróciła się. Na twarzy jej zakwitł uśmiech, który działał jak wino, jak haszysz.

Ukłoniła się zlekka. Zatrzymał się.

— Nie poznajesz mnie, Fredzie?

Szukał w pamięci.

— Ach, tak!... Przypominam sobie... Tylko w pierwszej chwili trudno mi zebrać myśli...

— Nie przypominasz sobie, albowiem byliśmy ze sobą przez krótką chwilę...

Poznał ją.

—Adrjanno — szepnął cicho i ucałował jej rękę.

— Nie mogłam cię nigdy spotkać samego...— i uśmiechnęła się nonszalancko.

Chciał prosić: tylko na chwilę — jeszcze jedną chwilę.

Ale ona już odeszła z jakimś panem, którego widział poraz pierwszy.

I Fredowi zdawało się, że mógł tę kobietę posiąść, zdobyć — tylko za późno...

Ona już była daleko... Czy coś spóźniłem wtedy naprawdę?

Zniknęła na zakręcie...

— A może nic jeszcze nie jest spóźnione?...— myślał, patrząc w dal, gdzie zniknęła jej biała postać. Tłum. B. F.

5-dniowy tydzień roboczy.

Dyrekcja Ford'owskich zakładów, istniejących w Manchesterze, postanowiła pójść za przykładem amerykańskiej centrali i wprowadziś 5-io dniowy tydzień roboczy. W sobotę i niedzielę wszystkie warsztaty będą nieczynne co jednak nie zmniejszy zarobków, ani wydajności pracy.

TEFFI.

Szalona zabawa.

Każdy człowiek chce się zabawić w noc sylwestrową, szczególnie, gdy człowiekiem tym jest blada, samotna stenotypistka, pracująca w jakiemś biurze, gdzie codziennie, prócz niedziel i świąt, wystukuje na „Underwoodzie":

— „Powołując się na list szanownego pana z dnia 23 listopada r. b...."

Taniusia Bankina postanowiła pójść na bal kostjumowy do państwa Pierogów.

Przez trzy dni i trzy noce myślała nad tem, jaki wybrać kostjum, który musiał być ładny, tani i co najważniejsze zupełnie oryginalny, niezwykły, jakiego nikt dotychczas nie nosił i nosić nigdy nie będzie...

Dwie przyjaciółki Taniusi pomagały jej, wytężając wszystkie siły i całą swą inteligencję.

— Może mam się ubrać w kostjum anioła? — projektowała Taniusia.

— Ładny anioł czterech pudów wagi!... — odpowiadały koleżanki.

— A wy jesteście niby szczupłe! — obraziła się Taniusia.

— Ale nie mamy pretensji do aniołów!

— A może jako niezapominajka?... Włożę błękitne pończoszki i wszystko wogóle na niebiesko... Co?..

— Będziesz wyglądała jak idjotka.

— A może przebrać się za motylka? Przywiąże sobie skrzydełka...

— Ładny motylek trzech metrów objętości...

— Boże mój!... — jęknęła Taniusia. Nie mogę przecież ucharakteryzować się jako czterdziestowiadrowa beczka!.. Takiego kostjumu nawet nigdzie nie znajdę!...

Postanowiono zawezwać krawcową na naradę.

Krawcowa Marja Ardaljonowna mieszkała w tym samym domu i dla skrótu nazywano ją poprostu Mordaljonowną.

Przybyła natychmiast i odrazu dowiodła, że kwestja kostjumów to dla niej głupstwo!

— Jest śliczny kostjum Amora i Psyche — płaszcz szkarłatny i łuk w ręku. A może listonosz — torba na plecach, a z tyłu wielka koperta ze stemplem. A może jako turczynka? Szerokie szarawary — bardzo oryginalne i podniecające.

Rady swe Mordaljonowna dawała suchym, obrażającym tonem. Taniusia zgrzytnęła zębami.

— To są stare kostjumy... Chciałabym czegoś oryginalnego.

— W takim razie niech się pani przebierze jako markiza.

Taniusia zamyśliła się.

— A może włożyć kostjum bachantki... Rzadko się spotyka...

Projekt ten zyskał ogólny poklask. Postanowiono uszyć kostjum bachantki z bronzowego materjału.

— To nie szkodzi, że ciemne. Bachantki przecież były różne. To będzie taka, która oszczędza na strojach. Praktyczna bachantka.

Na głowę włożyła wianek z liści i przyczepiła kiść prawdziwych winogron.

U Pierogów było bardzo wiele gości. Duszno i gorąco.

Jakaś maseczka zbliżyła się do Taniusi.

— Cóż to za kostjum nosisz?.. Mamki tureckiej?...

Taniusia straciła humor i usiadła w kąciku.

Nowe pantofle były troszkę za ciasne, maska przylepiła się do twarzy.

Jakiś dureń w stroju błazna zerwał jej z głowy winogrona, pozbawiając ją w ten sposób jedynego dowodu bachantki.

Taniusia zupełnie posmutniała.

A inni bawili się...

Jakiś markiz wybijał obcasami polkę. Mnich kręcił się po sali z rybaczką, następując jej co chwila na odciski.

— Ludzie się bawią... — myślała Taniusia.

Ogarnął ją smutek.

— Dorożka w jedną i drugą stronę 60 kopiejek... Nowe pantofle osiem rubli... Rękawiczki półtora... Pół kila winogron dwadzieścia kopiejek... I poco to wszystko? Nie, trzeba było właśnie włożyć kostjum niezapominajki — i wszystko byłoby inaczej...

Pod maską zaswędził nos.

— Boże mój, gdybym chociaż mogła się podrapać w nos... Byłoby może weselej...

Lecz oto nagle poszczęściło jej się. Wesoły markiz zaprosił ją do walca.

Taniusia skoczyła z krzesła i męczyła się okropnie, tańcząc w takt muzyki. Miała twardy orzech do zgryzienia, albowiem orkiestra grała walca, a markiz tańczył oberka.

Zrobiło jej się gorąco. Od markiza pachniało tytoniem, jak od niewyczyszczonej fajki i tancerz co chwila następował jej na nogę, raz na prawą, raz na lewą. Sąsiednie pary pchały się łokciami i kolanami.

Taniusia była rozpromieniona:

— To znaczy zabawa! Teraz rozumiem!... Zabawa jest wtedy, gdy gorąco i duszno, gdy pachnie tytoniem i potem, gdy wszyscy się pchają i gniotą sobie nawzajem odciski.

W drodze powrotnej musiała dać dorożkarzowi pół rubla—inaczej nie chciał się zgodzić, — a kładąc się do łóżka, Taniusia jeszcze raz obliczyła wydatki i pomyślała:

— Mój Boże!... Ile dni muszę pracować, by zarobić tyle pieniędzy...

A w nocy nie przyśnił jej się ani markiz, ani błazen, ani winogrona, tylko wielki ogromny list:

— „Powołując się na list szanownego pana z dn.... Tłum. B. F.

O królu nikt nie myśli!

Oświadczył naszemu spółpracownikowi książę Janusz Radziwiłł.

Konserwatyści polscy zajęci są opracowywaniem swego programu.

(Rozmowa sprawozdawcy parlamentarnego „Republiki" z wodzem stronnictwa „Prawicy Narodowej")

Kiedy po zjeździe w Nieświeżu hucznie zapowiedziano rozpoczęcie prac nad odrodzeniem obozu konserwatystów polskich — przywiązano jednocześnie do obozu tego miano monarchistów. Za nic nie chciano wierzyć, że stworzenie królestwa polskiego nie jest jedynym, a przynajmniej bezpośrednim i naczelnym celem grupy arystokratów i uczonych, których po długoletniem ukrywaniu się w cieniu wywabiło na widownię polityczną, oświecające ją słońce... majowe...

Od zjazdu nieświeskiego jednak, aż do chwili, kiedy piszemy te słowa — upłynęło czasu wiele. Grono uroczyście ucztujące w Nieświeżu i wznoszące toasty w ręce marszałka Piłsudskiego — przystąpiło do roboty politycznej, a rozpocząwszy ją — obaliło kruchą podstawę wieści o swych snach o tronie i koronie.

„Detachement" monarchistów wileńskich do konserwatywnego „Stronnictwa Prawicy Narodowej" okazało się nietrwałe, a deklaracje ideowe conajtęższych filarów nowej partji torysów polskich — zjednały jej nawet jeżeli nie sympatje, to przynajmniej życzliwe „desinteressement" lewicy.

Życzliwość ta nie jest paradoksem— poszczególne ustępy artykułu prof. Stanisława Estreichera, zamieszczonego we wtorkowem wydaniu naszego pisma tłomaczą ją jasno. Jeżeli jeden z wodzów „prawicy narodowej" powiada, że:

„konserwatyzm nie może być równoznaczny z reakcją. Musi uznawać, **że zmiany w życiu społecznem są nietylko pożądane, ale nawet konieczne. Dążyć powinien do reform, których zadaniem jest usunąć to wszystko, co jednostce przeszkadza się doskonalić, co jest niezgodne z etyką, z poczuciem sprawiedliwości i równości wszystkich członków społeczeństwa.**

Prawdziwy konserwatysta jest gorącym zwolennikiem reform socjalnych i nie zna dla niego szrank w istnieniu poprzednich przywilejów",

a jedynem zastrzeżeniem jest dlań

— **„ażeby reformy te były ewolucyjne"**

— w przeciwieństwie do rewolucyjnych oczywiście — to temu nieco niezrozumiałemu stosunkowi pomiędzy „prawicą narodową" a lewicą polską dziwić się nie można.

„Niezrozumiałem" — powiadamy — dla kogoś nieobznajmionego ze specyficznie polskiemi stosunkami politycznemi, gdzie najpoważniejsze partje polityczne walczą ochotniej z... osobami, niż z programami...

Bo rzeczywiście, wzajemne sympatje polityczne panów Baldwina, Asquitha i Mac-Donalda dla siebie byłyby czemś niesamowitem, nie będzie jednak do tego stopnia niesamowitą współpraca Radziwiłł — Moraczewski — Meysztowicz, jeżeli się zważy, że ostrze jej kierować się musi przeciwko zespołowi Dmowski — Witos — jeżeli tak symbolami personalnymi operować wolno — a sama symbioza polityczna tego „lewo-prawego" porozumienia opiera się na tej sile ideologji państwowej, jaką reprezentuje marszałek Piłsudski.

Widmo zbrojącego się jednak obozu pana Romana Dmowskiego i zwiastujące bliskość wyborów, wylewy żółci wójta Witosa i jego przybocznych—każą zastanowić się nad pewnem zjawiskiem do pewnego stopnia niepokojącem.

O pracy konserwatystów coś od jakiegoś czasu głucho...

Zamknięci, podobno pracują nad organizacją wewnętrzną, ale tem nie mniej przy buńczuczności wystąpień odrodzonej „chjeny" — ta kontrastowa cisza uderza przykro. Dużo nadziei położono w nich — więcej jeszcze przywiązano do widoków porozumienia z lewicą na podstawie ścisłego rozgraniczenia sfery wpływów, a tu — jakby pustka...

Dlaczego? — z tem pytaniem na ustach udajemy się do pałacu Janusza Radziwiłła...

— W dobie ożywionej działalności agitacyjnej wszystkich niemal stronnictw politycznych w kraju musi uwagę budzić pewne jakby zamknięcie się stronnictwa, któremu książę przewodzi i przeniesienie wszystkich poczynań na teren wewnętrzny. Nie widać poprostu działalności, któraby miała na celu spopularyzowanie programu i haseł nowego stronnictwa. Czem wolno sobie tego rodzaju swoistą taktykę tłomaczyć? — pytamy na wstępie.

— Działalność ściśle agitacyjna, tak jak ją rozumieją stronnictwa polityczne teraz w Polsce działające, **nie leży wcale w programie taktycznym partji konserwatywnej.**

Nie mamy wcale zamiaru prowadzenia wiecowo-demagicznej roboty agitacyjnej. Tymczasem wystarcza nam posiadanie organu prasowego w Krakowie („Czas"), w najbliższym czasie postaramy się, w myśl ostatnich uchwał władz naszego stronnictwa, posiąść podobny organ na terenie Warszawy. Przy pośrednictwie tych pism starać się będziemy o spopularyzowanie naszych idei, propagować je będziemy również inną drogą, jednak bez uciekania się do tego, co potocznie zwykło zwać się „robotą nad werbowaniem członków".

— Czy należy to rozumieć w ten sposób, że „Stronnictwu Prawicy Narodowej" wogóle nie zależy na „rozbudowywaniu się wszerz?"

— Nie, tego nie chciałem powiedzieć. Jesteśmy par excellence stronnictwem politycznem i dlatego dla zyskania siły i znaczenia musimy starać się również i o liczbę członków. Nie jest to jednak tymczasem kapitalnem dla nas zagadnieniem. Przynajmniej bowiem o tyle, o ile zależy nam na sile liczebnej stronnictwa, zależy nam również na jego sile ideowej, na jego wewnętrznej spoistości. Dlatego też praca nasza w tej chwili ześrodkowana jest na pracy wewnątrz. Po ukończeniu pierwszych jej stadjów przyjdzie kolej na wystąpienia, które pan nazywa „agitacją zewnętrzną".

— A jednak nie można oprzeć się wrażeniu pewnej bezczynności „Stronnictwa Prawicy Narodowej" — szczególnie jeżeli zważy się głośne i szumne chwile powstawania jego — zjazd w Nieświeżu, zjazd w pałacu księcia w Warszawie i wreszcie choćby zjazd łódzki u pana Maurycego Poznańskiego...

— Nie rozumiem tego wrażenia. Oprócz pracy nad organizacją i rozbudową stronnictwa, o której już panu mówiłem, oddajemy się obecnie z całą energją szeregowi poważnych prac całkiem konkretnych. Specjalni rzeczoznawcy z pomiędzy członków naszych obradują nad ostatecznym ustaleniem postulatów „Stronnictwa Prawicy Narodowej" w trzech najważniejszych dziedzinach życia państwowego.

— Czy wolno wiedzieć, jakie to zagadnienia stronnictwo konserwatywne uznaje za najważniejsze?

— Pracujemy obecnie w trzech grupach nad trzema zasadniczemi tezami. Pierwsza — to kompleks zagadnień, związanych z pewnemi koniecznemi z **naszego punktu widzenia zmianami konstytucji i ordynacji wyborczej.** Druga — **tyczy się spraw gospodarczo-finansowych, a trzecia — polityki zagranicznej.** Prace te są pewnem uzupełnieniem naszego programu zasadniczego i po ich przeprowadzeniu, po skrystalizowaniu ostatecznem naszych postulatów we wszystkich dziedzinach norm współżycia społeczeństwa, będziemy mogli przystąpić do pracy na szerszej, publicznej arenie.

Rozmowa schodzi na pewne sprawy bliżej związane ze zbliżającymi się wyborami. Nadmieniamy, że wielce niebezpiecznym dla ewentualnego sukcesu doktryny konserwatywnej przy przyszłych wyborach jest fakt istnienia kilku stronnictw zachowawczych w Polsce, różniących się pomiędzy sobą może bardziej nazwami, niż programami. Wskazujemy rozmówcy naszemu, iż naprzykład socjalistyczny „Robotnik" naliczył tych ugrupowań konserwatywnych, ostatnio powstałych lub odrodzonych, aż siedem...

— Nie, proszę pana — mówi książę Radziwiłł—tak liczyć nie można. Ugrupowania te nie stoją od siebie daleko. Kilka z nich już jest sfuzjonowanych, wszystkie zaś mogą w przyszłości tworzyć jednolitą całość. Ja osobiście znam obecne tylko trzy różne ugrupowania tego rodzaju.

— A czy czyni się coś w[illegible] połączenia ich?

— Tak. Grupa księcia Sap[illegible] [illegible]czyła się z grupą wileńską. Oprócz tego istnieje jeszcze tylko stronnictwo „Chrześcijańsko-Narodowe" i stronnictwo nasze. Mam właśnie mocną nadzieję, że po przeprowadzeniu prac nad skonkretyzowaniem ostatecznem naszego programu, o którym panu mówiłem, można będzie zupełnie realnie o zjednoczeniu tych stronnictw mówić — kończy rozmowę nasz interlokutor.

A więc... czekajmy... Wład. Best.

Co nas czeka w r. 1927-ym?

Przepowiednie prof. Radeckiego są wielce charakterystyczne.

W Berlinie popisuje się ostatnio kunsztem przepowiadania przyszłości wielki znawca nauk okultystycznych i astrolog prof. Radecki, który z okazji Nowego Roku opublikował w pismach zagranicznych swe przepowiednie na r. 1927.

Prof. Radecki rozpoczyna stawianie horoskopów od Niemiec i między innemi powiada, że ojczyznę jego czekają w roku 1927-ym następujące wypadki:

— Monarchiści będą się starali zagarnąć władzę, próby ich spełzną jednak na niczem. Niemcy zawrą cały szereg traktatów międzynarodowych. Możliwa jest zmiana rządu. Serja skandalów finansowych, które w roku ubiegłym narobiły tyle hałasu, nie została jeszcze wyczerpana.

Należy przewidywać zorganizowanie nowych koncernów. Pozatem nastąpi okres zamachów, które nie będą miały poważniejszych skutków. Wielkie odkrycia w dziedzinie chemicznej. Na polu medycyny zostaną odkryte nowe środki przeciwko śpiączce i malarji. Świetny rozwój homeopatji.

Jak widać z powyższego los Niemiec jest już zdecydowany i wcale nie tak straszny.

Cóż mówią gwiazdy o losach Francji? Prof. Radecki ma gotową odpowiedź:

— Francję czeka nowa wojna w Marokko. Konflikt z Anglją. Francja próbuje nawiązać przymierze z Niemcami przeciwko wspólnemu wrogowi na wschodzie. Zamach na życie Poincarego.

O przyszłych losach Włoch prof. Radecki dowiedział się z nieba następujących szczegółów:

— Ostry kryzys. Mussolini padnie ofiarą nowego zamachu, tym razem bardzo poważnego.

O Rosji astrolog berliński powiada, że w roku 1927-ym zwróci ona na siebie kilkakrotnie uwagę całego świata. Bolszewizm padnie. Nowa Rosja wystąpi przeciwko Rumunji, zajmie Besarabję i Bałkany.

Horoskopy Anglji przedstawiają się według recepty pro. Radeckiego w ten sposób:

— Anglja odseparuje się zupełnie od ogólnej polityki europejskiej.

Brzegi Anglji, Islandji i Niemiec padną ofiarą straszliwej powodzi. Lwia część angielskiej floty zginie wskutek tej katastrofy.

Horoskopy prof. Radeckiego wywołały wielkie poruszenie nietylko w Berlinie, lecz we wszystkich stolicach europejskich, gdzie prowadzi się nad nimi dyskusje na łamach pism codziennych.

bk.

CZEKOLADA w TABLICZKACH
MLECZNA
MIGDAŁOWA
ORZECHOWA
DESEROWA
SMIETANKOWA
Plutos
— GORZKA LUX i inne —
Oto ulubione gatunki z najszlachetniejszych surowców, produkowane w najdoskonalszy sposób i dlatego zawsze
!! U SZCZYTU POWODZENIA !!
Sprzedaż detaliczna Łódź, Piotrkowska 53.

Benefis naszego żołądka.

W noc sylwestrową pracuje on niezwykle intensywnie, ignorując wszelkie normy.

Nazajutrz zadowoleni są z tego tylko lekarze i aptekarze.

Właściwie niema ani jednej dziedziny życia społecznego, ani jednego zjawiska, nie objętego krępującą ramą zimnej, surowej statystyki.

Suche statystyczne obliczenia obejmują cały świat, cały glob ziemski, ujmują w karby logiki każdy nasz ruch, każdą myśl ludzką, panują wszechwładnie nad każdym naszym czynem, nic nie ujdzie ich uwagi, nic nie zdoła się wymknąć z pod obserwacji bezlitosnych statystyków.

Wiemy, ile dzieci przychodzi na świat codziennie, co godzinę, co minutę, nie jest dla nas tajemnicą ile związków małżeńskich powstaje na świecie w ciągu roku, ile rozwodów, ilu bezrobotnych włóczy się bez pracy, jaki procent ludzi umiera na raka, na tyfus i szkarlatynę, ile napadów bandyckich było w każdym kroku staje przed nami w chwilach kilogramów mięsa zjadają mieszkańcy New-Jorku przy jednym obiedzie lub kolacji, ile główek zapałczanych można byłoby zrobić z fosforu, znajdującego się w kościach dorosłego mężczyzny — słowem statysytka prześladuje nas na każdym kroku, satje przed nami w chwilach najnieodpowiedniejszych i grozi szeregiem cyfr, ułamków i procentów.

Ale w pewnej chwili ten wszechludzki dyktator nie ma nic do powiedzenia, jest zupełnie bezsilny i opuszcza bezradnie ręce. Z roli króla i pana spada nagle do poziomu nędznej kreatury błazna, z którego każdy parska śmiechem.

Są ludzie, którzy w ciągu całego roku wypełniają jaknajściślej wszystkie rozkazy statystyków. Obliczają dokładnie kalorje, ważą każdy kawałek chleba zanim go połkną. Nie odstępują ani na jotę od przepisów i paragrafów statystycznych.

Tylko jednego dnia, a właściwie pewnego wieczoru, a jeszcze ściślej — **tylko w noc sylwestrową rzucają w kąt tabele i wykazy statystyczne, nie zwracają uwagi na groźnie wzniesiony palec statystyków, zapominają o kaloriach, cyfrach ułamkach i procentach** — każdy je i pije ile mu się tylko podoba i ile mu starczy pieniędzy.

Kilkaset tysięcy gęsi, wołów i krów pada ofiarą tej kulinarnej orgji restauratorzy na osiem dni przed Sylwestrem zwiększają swój personel w kuchni, podwajają ilość kucharzy, rozszerzają piwnice sprowadzają nowe trunki — wszystko dla żołądka!

Sylwester — to jego święto! On się najlepiej bawi, doznaje największych i najróżnorodniejszych wrażeń, spędza czas najweselej.

A potem — zrana po hucznej libacji **każdy wraca do domu zmęczony, chwiejący się na nogach, senny, z głową pełną fantastycznych widziadeł i żołądkiem, pełnym likierów, koniaków, gęsich wątróbek, klopsików, owoców, kompotów, kurzych skrzydełek i innych sylwestrowych specjałów.**

A potem — przychodzi szary dzień noworoczny i wszyscy śpią do wieczora z kompresami na głowie i na brzuchu, albowiem po nocy sylwestrowej przychodzi właściwa wszystkim, wstrętna świadomość, że **„ z żołądkiem coś jest nie w porządku"...**

Dzieci płaczą, bo zjadły za dużo czekoladek, służąca prosi o kieliszek mocnej wódki z pieprzem bo nie wie co się jej stało nagle, gdyż jeszcze wczoraj wieczorem czuła się doskonale i zjadła o drugiej w nocy ćwiartkę gęsi, pół kury dwa zimne kompoty i wypiła dwie flaszki piwa, zmieszanego z likierem.

Powoli zaczyna się więc wypróżniać domową apteczkę. Puste flaszki, jedna za drugą, wędrują do śmietnika.

Następnie z braku celowych środków i z powodu coraz wyraźnie występującej rewolucji żołądkowej zażywa się wszystkich lekarstw po porządku, jakie są tylko w kredensie bez względu na to, czy to będzie woda utleniona lub jodyna.

Woda utleniona ani jodyna w takich wypadkach zazwyczaj nie pomaga, wobec czego posyła się do apteki po krople Inoziemcewa. Przed apteką jednak stoi już długi ogonek służących, stróżów i dzieci.

Aptekarz o nic nie pyta, lecz jedną ręką zgarnia pieniądze, a drugą podaje każdemu klijentowi nafasowane przed tygodniem już flaszeczki z kroplami, mającemi rzekomo usunąć dolegliwości żołądkowe.

Jeden z właścicieli aptek oświadczył, mi, że najlepsze interesy robi w pierwszy dzień Nowego Roku, wówczas bowiem **olejek rycynowy idzie jak „po maśle".**

— W ciągu jednego dnia załatwiamy około czterystu klijentów, którzy przychodzą po „lekarstwo na żołądek"... — zwierzał się przede mną jeden z łódzkich aptekarzy.

Lekarze twierdzą to samo Od świtu aż do późnej nocy w dzień noworoczny wzywają ich do różnych chorych i wszędzie djagnoza jest jednakowa.

— Niedomagania żołądkowe wskutek przejedzenia....

Karetka pogotowia pomaga lekarzom i aptekarzom.

— Lwia część wypadków, do których mnie wzywają pierwszego stycznia — oświadczył mi lekarz pogotowia — polega na niedyspozycji żołądkowej...

Ale trudno... Człowiek może się bawić przez cały rok nawet z pustym żołądkiem i wtedy nikt do niego nie ma pretensji.

Dlaczego więc w noc sylwestrową mamy zabronić żołądkowi, by się bawił, skoro to jest jego jedyne święto w roku?...

Ego.

Żywy sobowtór Giocondy.

Tajemnicza dama błąka się po salach Louvru.

Stróżka muzeum w Luvrze zauważyła, iż co pewien czas staje przed obrazem Leonarda da Vinci jakaś dama ubrana wedle staroświeckiej mody, przypominającej raczej ubranie z epoki renesansu niż współczesne, modne suknie.

Dama spoglądała w zamyśleniu na obraz przedstawiający Monnę Lizę, a blada jej twarz podobna jest niezwykle do oblicza pięknej florentynki.

Wśród służby w muzeum rozeszła się wieść, iż jakaś aktorka filmowa przygotowująca się do występów, studiuje pilnie obraz Leonarda da Vinci i ubiera się w odpowiednie historyczne kostjumy.

Przed kilku dniami zjawiła się znowu w Louvrze tajemnicza dama, a jeden ze służących zagadnął ją o coś.

Ucieleśniona Monna Liza obrzuciła go jednak piorunującem spojrzeniem i... znikła mu z przed oczu.

Służący zatelefonował natychmiast do straży przy bramie, aby zatrzymała ekscentryczną damę i zapytała ją o legitymację, lecz Monna Liza nie zjawiła się do zamknięcia muzeum.

Wypadek ten zdarzył się przed kilku dniami, a służba w muzeum zwraca od tąd dokładnie uwagę na każdą wchodzącą kobietę. Kilkakrotnie już w jednej z sal widziano przechadzającą się Monnę Lizę. Skoro jednak chciano ją wybadać zawsze była nieuchwytną.

Ludzie trzeźwo myślący twierdzą, iż jest to mistyfikacja, jakiejś ekscentrycznej malarki, lub aktorki, aby wreszcie dać się ująć i wten sposób zrobić sobie reklamę, spirytyści natomiast są przekonani, że duch Monny Lizy przechadza się po Louvrze.

Lekarz-dentysta

TADEUSZ BABAD

Łódź, Nawrot 1'a Tel. 25-22

Piewca ruchu i mięśni.

O Kazimierza Wierzyńskiego „Laurze olimpijskim".

Po latach zawodzeń i skarg, weltszmerców i malkontenciarstwa, szarpania własnej duszy na sznurku i nudzenia czytelnika westchnieniami do bladych nieznanych kochanek przyszedł okres, w którem zdrowie, radość życia, słońce, poczucie własnej siły muszą przyjść do głosu.

Po wojnie ludzkość nie chce powrócić do mrocznych zakamarków, gdzie [illegible] pułhacze djalektyki, fanatycy [illegible]czenia, rozkładu, psychologi[illegible]noanalizy.

[illegible]kie cierpiętnictwo staje się śmiesznym, brudnym, wyświechtanym łachmanem, który już dziś nie jest draperją kryjącą nicość, pustkę, bezmyślność i brak talentu.

Trzeba być mocnym, aby żyć pełnią życia, trzeba walczyć całym wysiłkiem mięśni, płuc, nerwów, aby przestrzeń od startu do mety przebyć szybko, pewnie, radośnie.

Wszyscy na start! Na boiska, na bieżnie, na skocznie. Gdy słońce renesansu rozbiło mroki średniowiecza, ludzkość jednym potężnym rzutem zdarła z siebie zawszona włosiennice.

Zmaltretowane, skarłowaciałe ciało wstąpiło w swe prawa, obnażyło się bez wstydnie a zwycięsko i ludzkość zdobyła nowy etap swego rozwoju, lekkim, pewnym, niepowstrzymanym krokiem idąc naprzód.

Poetą współczesnego renesansu, pijanym radością życia słońcem sokami musującemi w ziemi i przelawającemi się w łodygach roślin, jest Kazimierz Wierzyński:

„Trzeba to serca szalone, co skacze
z piersi do gardła
Ścisnąć i zdusić, jak w garści i trzymać
tysiącem rąk,
Trzeba te zgubę, co czyha, co wkoło
się rozpostarła,
Spętać, oplątać i związać — omotać,
omotać wkrąg".

Już z pierwszym tomem swoim „Wiosna i wino" wniósł Wierzyński do poezji naszej nieznany ton djonizyjskości, upojenia tem, co jest wokół nas, co żyje, co trwa w nieprzerwanym odwiecznym ruchu.

Djonizyjskość ta — pijaństwo radości, oparte samorodnie i samorzutnie na niewzruszonych podstawach rośnie z gleby polskiej, jest nawskroś sarmackie, ocierające się co krok o pola, lasy, wody.

Pralechicka spartańskość, grecka polskość, uwielbiająca życie, polskość, która drzemała setki lat w ziemi i wybuchła w szalonym pędzie, rozmachu, mocy, junaczej pewności siebie:

Nie traćcie teraz napróżno ani okrucha
sekundy
Każdy ułamek ma wagę ołowiu i ciężkich brył,
Zbliżamy się do finiszu do piekła
ostatniej rundy.
Wątły człowieku! Wybieraj! Czy masz
jeszcze tyle sił.

⁂

Entuzjasta z urodzenia, połyskliwy jak gejzer, rozpierany nadmiarem przewalających się w nim sił, Wierzyński stał się potężnym propagatorem sportu.

Czynna, mocna i zdrowa jego natura nie potrafi się zamknąć w zrębach tercyn. Pożąda czynu, działania.

Wierzyński, aktywny sportowiec, obejmujący redakcję „Przeglądu Sportowego" (nawiasem mówiąc prowadzonego świetnie) wnosi w życie sportowe najszlachetniejsze pierwiastki, niepowszedni, intelekt, niepospolity talent.

Wśród polskich pism sportowych, które były tylko raczej kroniką sportu, zrozumiałą tylko dla wtajemniczonych, „Przegląd Sportowy" zajmuje dzięki osobie Wierzyńskiego stanowisko zgoła wyjątkowe.

Interesuje ogół, rzuca w społeczeństwo pociski swego entuzjazmu, tężyzny krasy.

Sportowe przeżywania i natchnienia boisk i skoczni zamknął ostatnio Wierzyński w niewielkim tomiku p. t. „Laur olimpijski".

Każdy wiersz w tym tomie to hymn na cześć radości i życia i tężyzny ludzkości. Ożywczy nurt idzie przez ten niewielki zbiorek, jak woda „wonna i sucha", pociąga świeżością uczucia, bogactwem kolorów, plastyką obrazowości. Z zapartym tchem śledzimy skok o tyczce i wierzymy, że

„leci prosto w niebo, — jest naszym
że Nurmi odd chem"
„chcę przerwać taśmę i spocząć na
starym, greckim pomniku".

Widzimy dysk Dyskobola:

„Poza światami, za mchami, — we
mgle!"

a przed oczyma naszemi

„Dwie nogi mnożą się w biegu, gęstnieją i są już tysiącem".

Aż wreszcie wszystkie wrażenia zamykają się w hymnie zachwytu:

„Niech huczy, bębni na alarm, niech
w pościg się wieczny rozpęta!
— — — — — — — —
Co to za stado wspaniałe! Pół bogi!
Pół-ludzie! Zwierzęta!"

Takich ludzi rodzić mogą tylko spartanki, wspaniałe, dziewicze, rozrosłe w udach, dumne w bezwstydzie triumfującym w poczuciu swej mocy i piękna.

„Bierzcie nas silni efebi, w mocy swej
nieutrudzonej,
Do ramion waszych biegniemy, dziewice
wasze i żony.
Do mety swej — urodzaju, by powić
wam nową ziemię,
Spartanki i amazonki, zwycięskie,
radosne plemię".

⁂

Śród „Defilady atletów" tej miary, co Paddock, Porrit, Hoff, Esminio Spalla, Nurmi odcina się mocno, przez swoisty koloryt, temat i ujęcie „Pieśń o Amundsenie", którą postawiłbym na czele zbioru co do wartości siły napięcia i wyrazu.

„Ja jestem inżynierem co na lotnej wieży
Niezmierzone parcele świata tego
mierzy,
Granicę w smudze dymu za motorem
niesie
I czarny pas zarzuca, jak lasso,
w bezkresie".

Aż wreszcie po wędrówkach podniebnych na niezmierzonych, lądowych pustyniach, skąd tylko szły iskrowe depesze przed okna redakcji powraca samotny, olbrzymi wędrowiec do stolicy,

„By tu wśród waszych krzyków, wśród
braw i wiwatów
Bezradny stać i niemy, jak trumna śród
kwiatów".

⁂

Po kilku tomach, któremi Wierzyński zdobył własny szaniec w poezji polskiej, po „Wiośnie i Winie" i „Wróblach na dachu", gdzie odrazu zdecydowanie zarysował się profil artystyczny przyszedł obecnie „Laur olimpijski".

Ten sam rozmach młodości, ta sama świeżość, soczystość barw i ogromne bogactwo środków artystycznych.

Rytm wiersza mocny, forma nieskazitelna, kryształowa w dźwięku, rozwijająca się z etapu na etap, okrzepła, męska.

„Oto jest podróż wielka początku
i końca,
Pośród planet rozpięta na kole
transmisji,—
Człowiek, istota boska i triumfująca,
Nad światem, jak tablica z drogo-
wskazem wisi".

Oto Wierzyński, z jego niezłomną wiarą w Życie, w odwieczny pęd, w poezję ruchu, prężność mięśni.

Cisza niezmącona
Niech nam ten park zamieni w Gaj
Akademosa!

Andrzej Nullus.

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ

ORZEŁ

SP. AKC.

W WARSZAWIE Sto KRZYSKA 30
DOM WŁASNY.

ODDZIAŁ w ŁODZI, PIOTRKOWSKA 57
DOM BANKU DYSKONTOWEGO w WARSZ.
TELEFON 9-76.

PRZYJMUJE UBEZPIECZENIA:

Ogniowe, Transportowe, Kradzieżowe z włamaniem i od gradobicia.

KONTO BANKOWE:
BANK DYSKONTOWY WARSZAWSKI.

POCZTOWE KONTO CZEKOWE:
— WARSZAWA № 1105. —

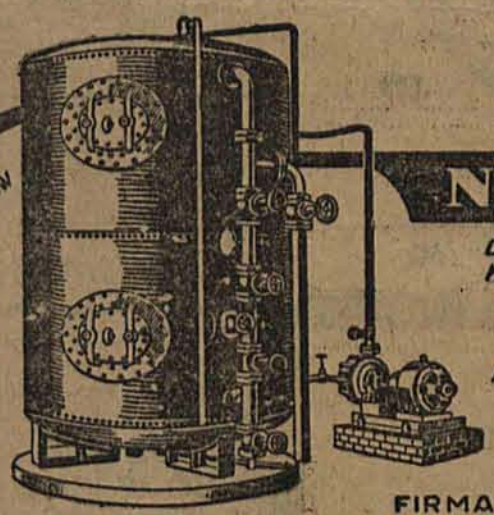

Jedyny specjalny (od 1863 r. egzystujący), Zakład
Kefiru Leczniczego
K. SIGALINY
nagrodzony 34 najwyższemi nagrodami (ostatnia na Zjeździe Lekarzy i Przyrodników w Warszawie w czerwcu 1925 r.)
Anemja, gruźlica, choroby żołądka, nerek rekonwalescencja.
Również firmy K. Sigaliny KEFIROGEN i najlepsza ŚMIETANKA homogenizowana i sterelizowana
Kefir i śmietankę można wypić na miejscu.
Na żądanie dostawa do domu.
ul. Narutowicza (Dzielna) 6, Tel. Nr. 4640.

Żądajcie wszędzie!!!
Chleb deserowy Trenklera
Nagrodzony na wystawie gospodarsko-hygjenicznej
— — — — — złotym medalem — — — — —
R. Trenkler
Łódź Cegielniana 67 telefon 47-36

Oszczędzajcie bieliznę! — Nie kupujcie bielizny!
gdyż Wypożyczalnia bielizny **„OSZCZĘDNOŚĆ"**
w Łodzi przy ul Nowo-Cegielnianej 3-5, Tel. 55-38,
urządzona na wzór zagranicy wypożycza takową, a mianowicie: serwetki, ręczniki kąpielowe i wafflowe, prześcieradła, płaszcze, bluzy peniuary damskie i męskie
wyłącznie za cenę samego prania.
Jednocześnie zawiadamiamy, iż przyjmujemy wszelkiego rodzaju bieliznę do prania. Zlecenia zostają wykonane w ciągu 24 godzin. Przyjmujemy telefoniczne zamówienia. **Instytucjom rządowym, komunalnym i społecznym udzielamy rabat**

Dr. med
ZELIGSONOWA
Akuszerja, chor. kobiece, weneryczne (wyłącznie u kobiet) **porady dla kobiet ciężarnych.**
11½—1 i 4—7.
Piotrkowska 84.

Dr. A. KRYŃSKI
Tel 46-10
choroby skórne i weneryczne, leczenie lampą kwarcową i promi Roentgena
Al. Kościuszki 31.
Godziny przyjęć od 5—7

Dr. med.
J. Makowski
CHOR DZIECI
Główna 62
Telefon 50-02.
Przyjmuje od 2—4.

KURSY NAUKOWE „WIEDZA" pod osobistem kierownictwem Prof. Bogusława Butrymowicza, Kraków, ul. Studencka 14, przygotowują do egzaminów wszystkich istniejących typów szkół średnich. — Kursa te obejmują: 1. Kursy maturyczne: gimnazjum klasyczne, humanistyczne, matematyczno-przyrodnicze 1-roczne i 2-letnie; 2. Kurs niższej szkoły średniej w zakresie 4-ch klas; 3. Kurs seminarjum nauczycielskiego 1-roczny i 2-letni; 4. Kurs szkoły handlowej jednoroczny i półroczny; 5. Analogiczne kursa pisemne wszystkich typów zostały w bieżącym roku szkolnym na nowo zreorganizowane, a uczestnicy kursów tych otrzymują co miesiąc oprócz całkowitego materjału naukowego tematy 5-ciu głównych przedmiotów do opracowania. — Kursa te, połączone z kursami zbiorowemi w Krakowie, prowadzone są przez uczących na kursach fachowych profesorów, równolegle z normalnym tokiem nauki na kursach zbiorowych. — Na kursach „Wiedza" udzielają nauki tylko najwybitniejsze siły fachowe gimnazjów krakowskich od 5 do 6 godzin dziennie. — Spis grona profesorów do przejrzenia w sekretarjacie. — Wszelkie potrzebne podręczniki do dyspozycji uczniów (enic). — Dla wojskowych i inwalidów opust 25 procent. — **Wszelkich informacji udziela się bezpłatnie.**

Podłogi Ksylolitowe
zupełnie bez szpar, ciepłe, bezpieczne pod względem ognia, grzyba i wilgoci, nie wrażliwe na oliwę i zmiany temperatury, zupełnie wolne od pyłu, kurzu i robactwa łatwe do czyszczenia, przyjemne do chodzenia i przebywania; również
SCHODY z SZTUCZNEGO KAMIENIA
naśladujące zupełnie granit śląski lub szwedzki, karst, jakoteż posadzki teracowe i t. p.
wykonuje:
M. GUTTER, Kraków, Bernardyńska 10.
Telefon 3493. 750—1

Miód potoka czysty pszczelny kuracyjny, deserowy, bez domieszek, pod gwarancją z własnej największej galicyjskiej pasieki wysyła za pobraniem: 5 kg 16 zł., 10 kg. 30 zł., 20 kg. 59 zł., wraz z zapłatą pocztową i naczyniem.
EUGENJUSZ BILIŃSKI w Zbarażu.

Gabinet Kosmetyki Lekarskiej
Dr. med. P. MARKOWICZ
Piotrkowska 124. Godz przyjęć od 3 — 7 p p w niedz. i święta od 11 do 2 pp.
Choroby skóry i włosów. Leczenie defektów cery. Masaże. Elektroterapja

Współpracujące Zakłady:

Polskie Fabryki Maszyn i Wagonów L. ZIELENIEWSKI

w Krakowie, Lwowie i Sanoku, S. A.

— i —

Grackie Fabryki wagonów i Maszyn, S. A. dawn. **JAN WEITZER**

w Gracu, Austrja

— — dostarczają — —

SILNIKI DIESLA systemu „GRAZ"

z kompresorem i bez kompresora, począwszy od 30 KM wzwyż.

Najnowsza budowa chroniona patentami. Zużycie paliwa 170 do 190 gramów na 1 KM/godz., stosownie do wielkości silnika.

LICZNE UZNANIA.

Bezpłatna porada techniczna, natychmiastowa wzgl. krótko-terminowa dostawa

Wyłączny zastępca na Polskę:

Alfred Eisinger, — KRAKÓW, — ul. Zielona 23.

Telef. № 2386.

REFORMACKIE pigułki z marką **Zakonnik**

znane od 1602 roku.

Regulują żołądek, chronią od reumatyzmu, cierpień wątroby, nadmiernej otyłości, artretyzmu, uderzeń krwi do głowy, uśmierzają hemoroidy, czyszczą krew i przy skłonnościach do obstrukcji są łagodnym środkiem rzeczyszczającym.

Użycie 1 do 2 pigułek na noc.

Cena pud Zł. 1,35 wyrobu apteki

Karczewski, Tuszyński, Warszawa, Trębacka 4. — Żądać w aptekach i w składach z „ZAKONNIKEM" 20—38

LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW

i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku

PIOTRKOWSKA 294

(przy przystanku tramw. pabjanickich).

Tel. 22-89.

Dr. Szykier — Choroby wewnętrzne 11.30—1.30 i 4—6.
Dr. Eychner J. — Choroby wewnętrzne 3—4.
Dr. Polakow — Choroby dzieci 2—3.
Dr. Słobodski — Choroby oczu 11.30—12.30.
Dr. Majbaum — Choroby chirurgiczne 12—1.
Dr. Weisbrum — Choroby uszu, gardła i nosa 2.30—3.30.
Dr. Niewiażski — Choroby skórne i weneryczne 2—4.
Dr. Eychner W. — Choroby kobiece i akuszerja 1—2.
Lek. d-ta Gitis — Choroby zębów i jamy ustnej 10.30—1.30.
Lek. d-ta Horowicz — Choroby zębów i jamy ustnej 2.30—7.

Wizyty na mieście. — Zabiegi i operacje od umowy. — Wszelkie analizy (krwi, moczu, plwocin etc.). — Szczepienie ospy. — Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty. Naświetlanie lampą kwarcową. — Roentgen. W niedziele i święta do 2 p. p.

FABRYKA LAMP

M. Burakowskiego

Piotrkowska 37, tel. 21-25

poleca wielki wybór lamp. elektr. i gazowych po cenach niskich.

Przyjmuje się wszelkie reperacje i przeróbki

CHORZY NA PŁUCA!

Spytajcie się swego lekarza a ten wam potwierdzi, że od suchot umiera więcej ludzi niż od innych chorób. Każdy więc kto cierpi na kaszel, bronchit chrypkę zaflegmienie płuc oraz koklusz powinien natychmiast zabrać się do leczenia. Dobrym środkiem na choroby płuc okazał się preparat **FAGOSOL.** Przy użyciu **FAGOSOLU** w krótkim czasie ginie kaszel, wzmaga się apetyt i chory nabiera ciała. FAGOSOL dostać można we wszystkich aptekach. 1-1917

PROSZEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH

„KOWALSKINA"

USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY

A.K.

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI" WARSZAWA

Wcale nie na Piotrkowskiej 9

MIEŚCI SIĘ MÓJ SKŁAD **MEBLI**

TYLKO NA GÓRNYM RYNKU

— ul. RZGOWSKA 2 jest obecnie —

Najtańsze Źródło Mebli

F. Nasielski, Tel 43-08 — 2 Rzgowska 2

Długoletnia gwarancja. Ceny minimalne Długoterminowe kredyty

Sprawność pracy umysłowej.

Każdy, kto pracuje umysłowo dobrze zna te okresy depresji, kiedy zdolności jego zdają się być sparaliżowane i wszelkie usiłowania skupienia myśli idą na marne.

Praca fizyczna wywołuje głód; człowiek głodny szybko trawi. Praca umysłowa pochłania również komórki, lecz brak jej tej klapy bezpieczeństwa, jaką jest apetyt. Wyczerpanie częściej występuje u pracownika umysłowego, niż fizycznego, gdyż pierwszy naskutek podniecenia nerwowego nie zauważa pierwszych oznak osłabienia. Pracownik umysłowy wówczas tylko imponuje, gdy w pracy swej przekroczy znacznie przeciętną miarę. Usiłowania jego jednak nie osiągną zamierzonego celu, o ile nie zabezpieczy sobie stałego przypływu nowych sił.

Z drugiej jednak strony najgorszym wrogiem pracy jest nadmierne odżywianie. Pracownik umysłowy musi jeść niewiele, lecz jedynie rzeczy pożywne, t. j. takie, które zawarte są właśnie w Ovomaltine'ie.

Filiżanka Ovomaltine'y spożyta na pierwsze śniadanie zapewnia wydajność pracy. Przyjęta wieczorem — uspakaja nerwy i naprawia zużyte w ciągu dnia siły.

Stosujcie Ovomaltine'ę codzień na pierwsze śniadanie, a utrzymacie pełną harmonję pomiędzy wolą i produkcją.

Filiżanka **OVOMALTINE'y**

również i Ciebie wzmocni.

Żądać wszędzie.

Dr. A. WANDER S. A. BERN (Szwajcarja).

WIELKI JUŻ CZAS ZAMÓWIĆ PRENUMERATĘ PISM i TYGODNIKÓW

W BIURZE DZIENNIKÓW

„PROMIEŃ"

Łódź, Piotrkowska № 81, telefon 12-98.

TYGODNIKI:	DZIENNIKI:	WYDAWNICTWA NIEMIECKIE:
Tyg. Ilustrowany	Kurjer Warszawski	Berliner Tageblat
Świat	Rzeczpospolita	Wiener Journal
Bluszcz	Kurjer Poranny	Die Woche
Bibljoteka Dzieł Wybor	Robotnik	Die Dame
Wiad. Literackie	Epoka	Elegante Welt
Światowid	Gazeta Warszawska	Berl. Ilustr. Zeit.
Stadjon	Warszawianka	Rundfunk
Moje Pisemko	Ilustr. Kurjer Codz.	Funk
Przegląd Sportowy	Głos Prawdy	U. H. U.
Radjo	Czas	Das Magazin
Radjofon	Monitor Polski	i wiele innych.
Świat Kobiecy	Dziennik Ustaw	
Dziecko i Matka	oraz wszystkie dzienniki łódzkie.	

Przyjmujemy prenumeratę wszystkich gazet, tygodników krajowych, oraz niemieckich, z odsyłaniem do domu, lub odbieraniem na miejscu.

FUTRA! w wielkim wyborze na dogodnych warunkach poleca **Szwarcman i Grynspan** ul. Piotrkowska № 17 tel. 19-42

Pracownia kuśnierska na miejscu pod naszym osobistym kierunkiem

Kupujemy w surowym stanie lisy, tumaki, tchórze, wiewiórki, zające i płacimy najwyższe ceny

Porcelana! — Szkło!

Zawiadomienie.

Niniejszym zawiadamiamy Szanownych Klijentelę, iż otworzyliśmy

skład detaliczny

Polecamy SERWISY stołowe kawowe mokka itd. d. KRYSZTAŁY oraz szkło stołowe i przedmioty codziennego użytku

Wielki wybór. Ceny przystępne

J. J. Offenbach. Nowotwiecka 7 tel. 40-04

TANIO! TANIO!

FUTRA wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie **I. OPATOWSKI**

Kilińskiego 1 4. Dojazd tramw. 1, 6 10

Na wyjazd do Rumunji

poszukiwany samodzielny „szlichter" do wełnianej i bawełnianej przędzy.

Pożądane dobre referencje.

Zgłaszać się można od 6-ej wieczór Sienkiewicza 84-86. 31

Wytwórnia Karoser

J. KULPIŃSKI

Cegielniana 62 — telef. 27

wykonywa:

landoletki podług przepisów na rożki oraz wszelkie reperacje w kres wchodzące. Lakierowanie bywa się sposobem zagraniczn Zamówienia wykonywa się szy solidnie na dobrych warunk Na składzie gotowe karoser,e, chraniacze i resory, po cen konkure cyjnych.

OCZYSZCZAJCIE struny głosowe, WZMACNIAJCIE głos za pomocą

PASTILLES VALDA,

sprzedawanych wyłącznie w pudełkach z nazwą

VALDA.

We wszystkich aptekach i składach aptecznych.

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet den — styczny przy Górnym Rynku.

Piotrkowska 294, tel. 22-

przy przystanku tramw. pabjanickic przyjmuje chorych w chorobach wszy kich specjalności od g. 10 rano do 6 po poł. Szczepienie ospy, analizy (m czu, kału, krwi, plwocin etc.) operac opatrunki.

Porada 3 złote.

— Wizyty na mieście. — Zabiegi i operacje od umowy. Kąpi wietlne. Naświetlania lampą kwarc wą. Zęby sztuczne, korony złote, p tynowe i mosty. Roentgen.

W niedziele i święta do godz. 2 po p

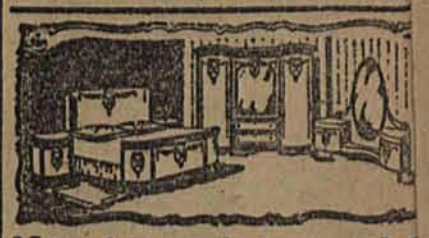

Nie kupujcie mebl

z drugiej ręki, gdyż takowe moż cie nabyć z pierwszej ręki tylko

L. Salamonowicza

66 WSCHODNIA 66

№ telef. 34-25

Własna wytwórnia! Dogodne warunk Długoletnia gwarancja.

Krzesła dębowe

stoły, kozetki, szafy, otomany, mat race oraz wszelkie meble polec na dogodnych warunkach

Zakład meblowo-tapicersk

M. BIMKE, Wschodnia 4

№ tel. 36-75

Lekarz - dentysta

S. SOKALSKI

ul. Andrzeja 4, Tel. 54-12

Przyjmuje od 10—2 i 4—7

UŻYWAJ GRANULKI RUSSYANA!!

OD KASZLU DUSZNOŚCI i CHRYPKI

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI" WARSZAWA

Tanio, co w prywatnem mieszkaniu

FUTRA wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie **I. OPATOWSKI**

— Nowomiejska 27 — Tel. 46 09. —

— — Żadnej filji nie posiadam. — —

BAR-LOCK
CICHO PISZĄCA MASZYNA O NAJPIĘKNIEJSZEM PISMIE

BAR-LOCK
6 Uniwersalna maszyna do pisania, maszyn w jednej maszynie.

Skarb niesiemy Wam do biur! **Słuchajcie, Słuchajcie!**

Genjalną myśl angielskiego inżyniera

BAR-LOCK

Najnowszy model maszyn do pisania

Słuchajcie, Słuchajcie!

Angielska myśl, angielski materjał, angielska konstrukcja.

ŁÓDŹ, Piotrkowska 48. tel. 10-63.

Demonstruje Przedstawiciel na Polskę EDWARD TELATYCKI

Przedstawiciele w większych miastach.

WARSZAWA, Pl Dąbrowskiego 4, tel. 123-99.

BAR-LOCK
JEDYNA MASZYNA O ZAMIENNYCH KARETKACH I WAŁKACH

BAR-LOCK
Jedyna maszyna, która pisze lekko nie męcząc piszącego. Duża wydajność kopji

---

CHOLEKINAZA
H. Niemojewskiego

leczy
choroby wątroby i przemiany materji

— Warszawa, Nowy-Świat 5. —
TELEFON 504-96.

OBJAWY

Kamienie schodzą bez bólu Ata i w zupełności ustają.

(początkowe): Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą żebra). Pobolewania w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Język obłożony. Odbijanie gazami. Wzdęcie, burczenie w kiszkach. Bóle i zawroty głowy.

(podczas ataków): W dołku i wątrobie, silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej—w pasie — krzyżu i sięga aż pod łopatki. Wzdęcie brzucha, rozsadzanie żeber, parcie na kiszkę stolcową. Niekiedy wymioty żółcą. Zimne poty. Żółtaczka.

— Szczegółowe informacje w broszurach H. NIEMOJEWSKIEGO —

WYSYŁAĆ SIĘ PODRABIANI
Na oryg. pud. tkach Na tel. 504-96 (pięcio cyfrowy)
Na fatsyf. (wypełnione etykietę) Nr 2-23 (cztero cyfrowy)

Na Karnawał

polecamy w wielkim wyborze **PONCZOCHY**

uznane przez Szan. Klijentelę jako najelegantsze i najtrwalsze

Dom Pończoszniczy

Alfraska

Łódź, Piotrkowska 46
Telefon 51-91 Telefon 52-91

Spółka Akcyjna

Towarzystwo Ubezpieczeń „PRZYSZŁOŚĆ"

w Warszawie, ul. Żórawia 42.

ODDZIAŁ w ŁODZI
PIOTRKOWSKA 87. TEL. 22-20.

Działy: Życiowy, Ogniowy, Transportowy i Kradzieżowy.

Z powodu trwających mrozów **radzimy ubezpieczyć** niezwłocznie **szyby wystawowe** od pęknięcia i stłuczenia

w TOW. UBEZPIECZEŃ

„POLONIA"

ODDZIAŁ w ŁODZI
6-go Sierpnia 1, tel. 3-56 i 5 56
Główna Ajentura: Narutowicza 40 —telef. 13-98.—

Tow. przyjmuje również ubezpieczenia: od ognia, kradzieży, transportów oraz — od cywilnej odpowiedzialności. —

IWONKA jest najlepszy i najtańszy środek do prania, bo nie niszczy, lecz bieli i sam pierze bieliznę.

— z tlenem — **Żądajcie wszędzie.**

MEBLE

SYPIALNIE, JADALNIE, GABINETY — KLUBOWE, panieńskie, kuchenne oraz pojedyńcze poleca po cenach przystępnych na warunkach dogodnych

— W. TYRKELTAUB, 5 Zawadzka 5, w podwórzu. —

SZKŁO

OKIENNE, INSPEKTOWE I ORNAMENTOWE poleca w wielkim wyborze po cenach fabrycznych

H. KROL 3 Piotrkowska 3. Tel. 39-09.

— — Przyjmuje wszelką robotę wchodzącą w zakres szklarstwa po cenach konkurencyjnych — —

LECZNICA
Piotrkowska 62

Ordynują:
Dr. B. Robinson
. M. Wolfson
. A. Tenenbaum
. I. Szreiber
. A. Fokszański
. D. Alterman
. M. Feldman
. Ch. Zeldowicz-Klaczkowa
. G. Zand-Tenenbaumowa
. St. Gutentag
. L. Familier
. M. Maślanka
. . Stupay
. S. Holenderska
. M. Klaczko
. Bol. Kon
. P. Braun
. L. Sołowiejczyk
. M. Lerner
Lek. dent. S. Szewes, M. Reznikowa, B. Czudnowska, N. Kacenbogen

Telefon 1 53

Od 12000 do 15000 zł.

Do istniejącego zakładu przemysłowego branży metalowej z dużą przyszłością, potrzebny wspólnik z powyższym kapitałem. Może być z udziałem lub bez udziału w pracy. Oferty do „Il. Republiki" pod „Atletyka".

Pracownia artystyczna

Reny Lindenfeld

Narutowicza № 58
prawa oficyna, I wejście, II piętro.
Przyjmuje się do malowania suknie, chusty, szale, abażury i t. p.
Komplety nauczania robót ręcznych

Krynica-Zdrój

Hotel — Pensjonat „Trzy Róże"

poleca pokoje słoneczne dobrze ogrzewane. Telefon 19

SALA SZETOWA

około 11x30 m. oraz pomieszczenie boczne około x12 m. do wydzierżawienia. Kabel dla wysokiego i niskiego napięcia oraz słupy na miejscu. Do obejrzenia codziennie od g. 2—4 po poł. Wólczańska 169.

KONCESJĘ

na det. handel win i wódek

wydzierżawię.

Oferty sub „400 Z." do adm. Republiki

Poznańsko-Warszawski Bank Ubezpieczeń

Spółka Akcyjna w Poznaniu.

— JEDNO Z NAJPOWAŻNIEJSZYCH KRAJOWYCH TOWARZYSTW UBEZPIECZEŃ —

załatwia ubezpieczenia:

1) **Od ognia** (wszelkiego rodzaju ruchomości i nieruchomości),
2) „ **kradzieży z włamaniem** (ruchomości domowych, towarów i kas ogniotrwałych) oraz **od rabunku inkasentów,**
3) „ **szkód wodociągowych,**
4) „ **następstw nieszczęśliwych wypadków** (poleca się specjalnie dożywotne ubezpieczenie od następstw nieszczęśliwych wypadków) w czasie używania wszelkiego rodzaju środków lokomocji, za minimalną **jednorazową** opłatę składki,
5) „ **odpowiedzialności cywilno-prawnej** (ważne szczególniej dla właścicieli samochodów),
6) „ **uszkodzenia samochodów** (auto-casco) **i samolotów.**

Gwarancje Towarzystwa stanowią, oprócz rezerw w kapitałach i papierach wartościowych, **10 cennych nieruchomości w Warszawie, Poznaniu, Grudziądzu i Katowicach.**

Solidna likwidacja szkód i szybka wypłata odszkodowań. Umiarkowane koszta ubezpieczenia.

CENTRALA TOWARZYSTWA:—POZNAŃ, ul. Kantaka 2-5 (domy własne)

ODDZIAŁY TOWARZYSTW: Łódź, ul. PIOTRKOWSKA 97, Telefon: 27-80, 6-83. | Warszawa (dom własny). | Grudziądz (dom własny) | Katowice (domy własne) | Kraków, Lwów, Wilno.

Reprezentacje i Ajentury we wszystkich miastach Rzeczypospolitej Polskiej.

PRENUMERATY DZIENNIKOW, czasopism i wydawnictw książkowych
— przyjmuje —
KSIĘGARNIA „CZYTAJ"
Łódź, Narutowicza 2.

NOWA USTAWA STEMPLOWA
obowiązuje od dnia 1-go stycznia 1927 r., do nabycia za zł. 1 gr. 20
w Księgarni „CZYTAJ"
Łódź, Narutowicza 2.

Fabryka Luster
J. Kukliński
Łódź, Zachodnia 22.

poleca po cenach najniższych:
Lustra trema tualety jasne, ciemne w oryginalnych ramach oraz lustra wiszące. Odnawianie i poprawianie luster z odesłaniem do domu.
Meble pojedyńcze i całkowite urządzenia nowoczesnych stylów
Sprzedaż na raty i za gotówkę.

PIECYKI i KUCHENKI
różnego wzoru i gatunku
oraz
Sprzedaż artykułów budowlanych i cegły szamotowej
do pieców różnej wielkości poleca
M. Elechnowicz ul. St. Żeromskiego 1 (dawn. Pańska) a.

8-mio klasowe Gimnazjum Humanistyczne Żeńskie
Józefa ABA
Zielona 8, tel. 22-12
Zapisy nowowstępujących uczenic od kl. A do V włącznie przyjmuje kancelarja gimnazjum od dn. 4 stycznia 1927 r. w godzinach szkolnych.
Dyrektor J. AB.

Dr.
L. Prybulski
Zawadzka № 1.
Telefon Nr 25-38
Choroby skórne włosów, weneryczne moczopłciowe (leczenie światłem Lampa kwarcowa promieniami Röntgena
Przyjmuje od 9—2 i od 5—8
Dla pań od 4 — 6
Oddzielna poczekalnia.

Zamykanie ksiąg handlowych
Otwieranie „ „
Prowadzenie „ „
Regulowanie „ „
Kontrole „ „
Przekształcanie na spółki akcyjne
Nadzór nad przedsiębiorstwami
Zastępstwa
Likwidacje przedsiębiorstw
Separacje spólników
przyjmuje
O. Pfeiffer
Łódź
Kopernika (Milsza) 57.

NAJSKUTECZNIEJSZYM ŚRODKIEM UŚMIERZAJĄCYM
REUMATYZM
ŁAMANIA, BOLE GŁOWY i ZĘBÓW
JEST WYPRÓBOWANY od LAT 30.
I NAGRODZONY MEDALAMI
NERWOL DE FRANZOSA
CHEMIKA I APTEKARZA z TARNOPOLA
DO NABYCIA WSZĘDZIE
WYTWÓRNIA: GŁÓWNY SKŁAD WYSYŁKOWY
APTEKA MIKOLASCHA
LWÓW.

Każdą z Pań!!!
chcąc być według najnowszych paryskich żurnali
ostrzyżona czesana winna zgłosić się do — —
pierwszorzędnego zakładu fryzjerskiego
A. HOŁODYNIAKA
PIOTRKOWSKA 27, TEL. 38 09
FARBOWANIE WŁOSÓW L'oreale Henne we wszystkich kolorach przez specjalistów. —

Dr
H. Szumacher
choroby skórne weneryczne.
Przyjmuje od 5 do 7½ po poł.
W niedziele święta od 1-ej do 1-ej
6-go Sierpnia 1.
Tel. 48-62.

Lokal frontowy
ewent. na I piętrze przy ul. Piotrkowskiej od Zawadzkiej do 6-go Sierpnia poszukiwany od zaraz. Oferty sub. „J. S. 120" do admin. „Il. Republiki" 1

Atelier Przemysłu Artystycznego
79 Piotrkowska 79 — I p. front,
Malowanie wszelkich materji najnowszą techniką
Roboty ręczne, filetowe, hafty: biały, kolorowy, koralikami i cekinami
Zapisy na kursy malowania
wszystkiemi technikami i innych robót ręcznych
rozpoczęły się

Lokal handlowy
z 3 lub 2 pokoi w centrum miasta na parterze lub I piętrze poszukiwany Oferty sub. „K". 1

„Pogotowie Elektryczne"
Światło zgasło—Motor stanął! dzwoń 8-27.
Szybka pomoc elektryczna!!!
Dyżury cała dobę oraz w święta.

Dr. A.
Grosglik
choroby skórne i weneryczne
Instytut Röntgeno leczniczy i światło leczniczy.
Lampa kwarcowa
Aleja Kościuszki 27
Telefon 51-78
Przyjmuje od 4 do 7

3 pokoje
z kuchnią, łazienka światło elektryczne gaz, wszystkie wygody, 2 piętro, oficyna, śródmieście, do wynajęcia od zaraz Wiad. Al. Kościuszki № 41. tel. 28 stróż wskaże 4-I

Dr. med.
M. Rozenhaus-Kac
choroby dzieci.
Ul. Konstantynowska № 22
tel. 10—49
Przyjmuje od 12-2 pp. i od 7-8 wiecz